

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 8/10 (263), wrzesień 2010



VI Polsko-Niemieckie Forum Gospodarcze



Fot. Anna Wackowska

Relacja z Forum na str. 20.

SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

„Witaj szkoło”	3
Będzie się działo	4
Profesor Andrzej Herman Kawalerem Szabli Kilińskiego	4
Nagrody	4
List Rektora SGH	5
Uwagi profesora Marka Bryxa	5
Komunikat w sprawie przeniesienia...	7
Remont Auli Spadochronowej	7
Kampus SGH w rejestrze zabytków	7
Wspomnienie o profesorze Wiesławie Sadowskim	8
140. rocznica utworzenia...	9
Znów wysyłamy Newsletter SGH	9
Google Online Marketing	9

DYDATKTYKA I NAUKA

Włączyć uniwersytety w życie...	10
Jesień funduszy europejskich...	12
Studia w SGH to szansa na zdobycie dwóch dyplomów...	13
Nowe projekty SGH dofinansowane...	15
Zimowe TOP-10	16
CRPM informuje	19

Z ŻYCIA SZKOŁY

VI Polsko-Niemieckie Forum Gospodarcze	20
Studenci SGH wyróżnieni...	20
Witkacy w Bibliotece SGH	21
Antyplagiatowe zmiany i plany	23
Tele i wideo – czyli konferencje inaczej	24
Użytkownik czy system..	25
Akademik – wytwórnia ludzi biernych?	27
Dystans społeczny wobec osób z niepełnosprawnością	30
Światowe Poniedziałki SKN...	31
Energooszczędni	32

POZNAJMY SIĘ

Katedra Ekonomii II	33
Biuro ds. Absolwentów	37

ABSOLWENT

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa, budynek G,
pokój 146, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

Redaktor naczelna

Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji: tel. 22 564 95 34

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski, Kamil Mirosław Radomski

Serwis internetowy

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

Skład

Studio GEMMA
pl. Konstytucji 2, 00-552 Warszawa

Nakład 2000 egz.
ISSN: 1644-2237

„Witaj szkoło”

To dosyć częste zawołanie gości na różnych okolicznościowych imprezach rozpoczynających kolejny rok szkolny dla wielu uczniów jest sprzeczne z ich odczuciami, oni woleliby krzyknąć: witajcie wakacje. Nie wiemy jak dla Państwa, ale dla nas te wakacje były stanowczo za krótkie. Od dłuższego już czasu jakoś tak się dzieje, że obowiązków w miesiące wakacyjne jest coraz więcej, a czasu na jesienny rozruch coraz mniej. Z ustawowego 6-tygodniowego urlopu chyba mało kto dziś korzysta. Jednak bez względu na to, jaka jest nasza kondycja, już za chwilę musimy się zmierzyć z wieloma problemami. Pierwszy wiąże się z koniecznością opuszczenia budynku F. Jakby tego było mało, dach w budynku głównym wymaga remontu. O tym wszystkim w numerze. Jak sobie poradzimy z rozwiązaniem tej sytuacji lokalowej w tak trudnej sytuacji finansowej? Namawiamy kanclerza na wywiad, który mamy nadzieję zamieścić w kolejnym numerze.

Wracając do obecnego. Chcielibyśmy polecić przede wszystkim dwa teksty, które tylko pozornie dotyczą innej tematyki. Pierwszy jest wynikiem uczestnictwa Autorów w spotkaniu *The European Higher Education Society*. Dyskutowano o tym, jak włączyć uniwersytety w życie społeczne. To ważny i na czasie temat. O przebiegu obrad, o ustaleniach, o podjętych decyzjach – w relacji Jakuba Brdulaka i Ewy Chmieleckiej, pierwszej z cyklu. Drugi tekst jest wynikiem badań dystansu społecznego studentów wobec osób z niepełnosprawnością (taki też jest tytuł tego artykułu). SGH nie wydaje się być szkołą przyjazną niepełnosprawnym (może poza budynkiem C). Wiele barier architektonicznych (wpisanie kampusu SGH do rejestru zabytków zapewne jeszcze bardziej utrudni ich usunięcie), problem dostępności stron internetowych dla ludzi z różnymi ułomnościami (np. niedowidzących), to przykładowe kwestie. Zapowiadane m.in. w tym numerze zmiany, np. w budynku głównym, z pewnością uczynią naszą Szkołę bardziej przyjazną niepełnosprawnym, ale to chyba ciągle za mało. Działania w tym kierunku – udogodnień – na znacznie większą skalę, mogłyby wręcz stać się naszym wyróżnikiem; to się może po prostu opłacić... i nie tylko

o finansach tu mowa. Wszystko jest jednak uzależnione od naszych postaw, o nich na stronie 30.

Polecamy także artykuł Urszuli Zwierz (zastępcy dyrektora Centrum Informatycznego), która przekonuje nas o znaczeniu naszego – użytkowników – postępowania dla sprawności i niezawodności funkcjonowania systemów informatycznych w SGH. Nadaliśmy tekstowi tytuł: *Użytkownik czy system – co, czy kto zawodzi?* Autorka twierdzi, że prawie zawsze użytkownik. Warto chyba skonfrontować swoją opinię z tym poglądem, warto też dostrzec – o czym w artykule – złożoność tego systemu. Trzymając się tematyki technologii informatycznej w służbie Uczelni, namawiamy także na *Antyplagiatowe zmiany i plany*. To lektura, którą powinna zainteresować i studentów, i wykładowców.

A teraz co nieco o przedsiębiorczości. profesor Andrzej Herman, dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, został Kawalerem Szabli Kilińskiego. Szabla przysługuje tym, którzy zasłużyli się dla rozwoju rzemiosła polskiego i small businessu. Gratulujemy! Jednocześnie przypominamy, że niedawno Katedrę Small Businessu zastąpiła Katedra Zarządzania Wartością (kierownik obu: prof. A. Herman).

SGH przede wszystkim wiedzą o działaniach korporacji stoi i dla korporacji w znacznej mierze kształci. Jednak część studentów szuka tematyki związanej z przedsiębiorczością i ci chwalać sobie zajęcia poświęcone przedsiębiorczości. Jeśli zajrzymy – a warto – do kolejnego zestawienia wyróżnionych przez studentów wykładów i wykładowców – *Zimowe Top-10* – to zauważymy, że „przedsiębiorczość” trzyma się tam mocno (polecamy też analizę tytułów naukowych wykładowców wyróżnionych przez studentów). Może wesprzeć ten nurt kształcenia, który jest sprofilowany na własną działalność biznesową. Panie Profesorze – szabla w dłoń!

Na koniec lżejsze tony: *Witkacy w bibliotece SGH*. Okazuje się, że opłaca się szperać po starych książkach, dlatego, o tym na stronie 21.

Zapraszamy do lektury.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Na okładce Exlibris Stanisława Ignacego Witkiewicza odnaleziony w Bibliotece SGH. Więcej na ten temat na stronie 21.

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adjustacji.

Będzie się działo

5 października

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2010/2011

Rektor prof. dr hab. Adam Budnikowski i Senat zapraszają na Inaugurację roku akademickiego 2010/2011. W programie:

- uroczyste posiedzenie Senatu, podczas którego nastąpi immatrykulacja studentów I roku oraz wręczenie listów gratulacyjnych z okazji 50-lecia immatrykulacji,
 - wykład inauguracyjny prof. dr hab. Juliusza Gardawskiego pt. *O kształtowaniu postaw rynkowych polskiego społeczeństwa*,
 - występ Chóru Akademickiego SGH.
- Miejsce: Aula A im. Bolesława Miklaszewskiego, budynek A (ul. Rakowiecka 24), godz. 10:00.

8 października

SEMINARIUM NAUKOWE „STABILNOŚĆ MIĘDZYNARODOWYCH RYNKÓW FINANSOWYCH

W programie Seminarium znajdują się następujące wystąpienia wprowadzające:

- Prof. dr hab. Karol Lutkowski (SGH) – *Globalna nierównowaga płatnicza i obecny kryzys finansowy*.
- Dr hab. Krzysztof Kalicki (Deutsche Bank Polska S.A.) – *Stabilność rynków aktywów finansowych*.

● Dr Wiesław Szczuka (Ministerstwo Finansów) – *Wpływ kryzysu na międzynarodowych rynkach finansowych na stabilność w polskim sektorze bankowym*.

● Prof. dr hab. Elżbieta Chrabonszczewska (SGH) – *Międzynarodowy Fundusz Walutowy a stabilność międzynarodowych rynków finansowych*.

● Prof. dr hab. Leokadia Oręziak (SGH) – *Pakiety ratunkowe; budżet a stabilność rynków finansowych*.

● Prof. dr Andrzej Dorosz (Akademia Finansów) – *Renta emisyjna w międzynarodowych stosunkach finansowych*.

Szczegółowe informacje: www.sgh.waw.pl/kolegia/kgs/konferencje_i_seminaria/stabilnosc/

9 grudnia

IT W SŁUŻBIE EFEKTYWNEGO PAŃSTWA

II edycja ogólnopolskiej konferencji naukowej, która w całości poświęcona będzie wykorzystaniu technologii informatycznych w administracji publicznej i służbie zdrowia. Konferencja odbywa się pod patronatem Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej oraz Polish Chapter of Association for Information Systems.

Miejsce: Aula I, Aula II, budynek C, godz. 10:00–16:00

Szczegółowe informacje: www.tiapisz.edu.pl

Profesor Andrzej Herman Dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Kawalerem Szabli Kilińskiego

Najwyższe, honorowe odznaczenie rzemieślnicze „Szablę Kilińskiego” ustanowił Kongres Rzemiosła Polskiego 25 czerwca 1998 roku. Jest to replika karabeli polskiej z XVIII w. wykonana w skali 1:1, wraz z miniaturką i legitymacją.

Odznaczenie to nadaje raz w roku Kapituła – m.in. za wybitne zasługi dla rozwoju rzemiosła polskiego i propagowanie jego osiągnięć w kraju i za granicą, inicjatywę, zaangażowanie i ofiarną działalność w organach statutowych rzemiosła i small businessu.

10 czerwca 2010 roku w trakcie Kongresu Rzemiosła Polskiego marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, pełniący obowiązki prezydenta RP, wraz z prezesem Związku Polskiego Jerzym Bartnikiem to najwyższe rzemieślnicze odznaczenie, jakim jest „Szabla Kilińskiego” wręczyli zasłużonym działaczom, przedsiębiorcom i organizacjom.

Wyróżniony został nim m.in. profesor Andrzej Herman, dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH w Warszawie.

W ciągu 12 lat „Szablą Kilińskiego” uhonorowano 206 osób. Wśród Kawalerów „Szabli Kilińskiego” znaleźli się także wybitni Polacy oraz przedstawiciele życia publicznego, szczególnie



zasłużeni dla polskiego rzemiosła. W roku 1999 „Szablą Kilińskiego” uhonorowany został Ojciec Święty Jan Paweł II. W roku 2003 – z okazji Jubileuszu 70-lecia Związku – Kawalerem Szabli został Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. W roku 2006 J. Emin. Kardynał Józef Glemp – Prymas Polski, a w 2009 roku Ryszard Kaczorowski – Prezydent RP na Uchodźstwie.

Nagrody

Mgr Andrzej Torój zdobył **Puchar Warsztatów Doktorskich z zakresu Ekonometrii i Statystyki**. Puchar wręczono podczas Warsztatów 2010, które odbyły się w Skorzęcinie k. Gniezna w dniach 8–11 czerwca 2010. Mgr Torój jest obecnie doktorantem w Zakładzie Ekonometrii Stosowanej.

Serdecznie gratulujemy!

Od redakcji

Jak już zapewne wszyscy wiedzą niezbędne stało się podjęcie trudnej decyzji o wyłączeniu budynku F z eksploatacji. Na początku lipca na stronie internetowej Uczelni pojawił się list rektora Budnikowskiego informujący o tej sytuacji, kilka dni później – odpowiedzi prorektora M. Bryxa na pytania związane z planowanym remontem i jego konsekwencjami, zadawane Mu bezpośrednio i via e-mail. Ponieważ to okres wakacyjny/urlopowy (i być może jednak są wśród nas tacy, do których te informacje nie dotarły) – zamieszczamy je w tym numerze.

Jakby tego było mało, nadszedł czas remontu Auli Spadochronowej, o czym pisze Marcin Poznań – rzecznik prasowy Szkoły. Publikujemy też tekst rzecznika o wpisaniu zespołu budynków SGH do rejestru zabytków. Tę wiadomość przyjmujemy z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony to wyróżnienie, z drugiej duże utrudnienie w prowadzeniu wszelkich prac remontowych i modernizacyjnych. Do tematu modernizacji SGH (nie tylko budynków) wrócimy w kolejnych numerach.

List Rektora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Do Społeczności Akademickiej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

W czerwcu br. przeprowadzona została ekspertyza stanu technicznego budynku F przy al. Niepodległości 164. Wynika z niej jednoznacznie, że wiele elementów budynku uległo całkowitemu zużyciu, a jego eksploatacja bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu osób w nim pracujących i przebywających. W tej sytuacji musiałem podjąć decyzję o jak najszybszym wyłączeniu budynku z użytkowania, przystąpieniu do jego jak najszybszego remontu i przeniesieniu pracowników budynku F do pomieszczeń w innych budynkach Uczelni, m.in. przy ul. Madalińskiego 6/8.

Znaleźliśmy się w wyjątkowej sytuacji wymagającej trudnych, ale koniecznych decyzji. W związku z tą sytuacją proszę wszystkich członków naszej Społeczności Akademickiej o wyrozumiałość i wsparcie. Nauczyciele akademicy będą obciążeni przeprowadzką i pracą w trudniejszych warunkach. Trudności odczuwać będą studenci, szczególnie ci, którzy mieszkali w DS Hermes. Konieczność wyłączenia

z użytkowania budynku F dotknie też pracowników administracji.

Chciałbym podkreślić, że zrobimy wszystko, by przeprowadzka była jak najmniej dotkliwa i została zakończona przed początkiem nowego roku akademickiego. Władze Szkoły będą się szczególnie troszczyć o zapewnienie studentom miejsc w domach studenckich. Zrobimy wszystko, by proces dydaktyczny był prowadzony bez zakłóceń.

Zwracam się z ogromną prośbą do całej Społeczności Akademickiej Szkoły o pomoc i zrozumienie dla sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy. Podejmijmy wspólne działanie, by zapewnić możliwość funkcjonowania Uczelni w tych nowych trudnych warunkach. Apeluję o współdziałanie wszystkich, w tym absolwentów i przyjaciół Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Wierzę, że sprostamy również temu wyzwaniu.

Prof. dr hab. Adam Budnikowski

Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Uwagi prof. dr. hab. Marka Bryxa w sprawie budynku F

W uzupełnieniu do listu JM Rektora SGH, zawieszonego na naszej stronie 2 lipca br., pozwalam sobie wyjaśnić kilka dodatkowych kwestii związanych z budynkiem F, które pojawiają się w kierowanych do mnie ustnie lub mailowo pytaniach.

Jak doszło do negatywnej oceny budynku F nakazującej jego opuszczenie i dlaczego właśnie teraz?

Posiadana przez Uczelnię ekspertyza z 2004 roku jednoznacznie zwracała uwagę na konieczność monitorowania stanu zawiesi stalowych, na których wiszą ściany osłonowe budynku F. Zawiesia te podlegają ciągłej korozji, ze względu na utrzymującą się wilgoć, gdyż ściany przepuszczają szparami wodę deszczową, pomimo ich wielokrotnego uszczelniania. W tej sytuacji nie budzi zdziwienia, że nowy kanclerz i nowy dyrektor Działu Zarządzania Nieruchomościami chcieli wiedzieć, jaka jest aktualna, po 6 latach od poprzedniej ekspertyzy, kondycja budynku F.

Czy to prawda, że budynek grozi zawaleniem?

Nie, nie jest to prawdą. Zdaniem rzeczoznawcy, konstrukcja budynku jest stabilna i niezagrożona, aczkolwiek sam budynek powinien być poddany co najmniej kapitalnemu remontowi, ze względu na zużycie wielu swoich podstawowych elementów.

Czy budynek naprawdę trzeba zamknąć i dlaczego?

Do rzeczy najbardziej krytykowanych przez rzeczoznawcę w przywoływanej ekspertyzie należą:

a) ciągłe przeciekanie ścian osłonowych, powodujące stałe zawilgocenie wełny mineralnej, co obniża izolacyjność bu-

dynku oraz oddziałuje negatywnie na zawiesia stalowe trzymające płyty osłonowe.

b) zużycie instalacji zarówno elektrycznych, jak i sanitarnych, ocenione na 100%

c) stan dachu – zużycie techniczne 100%

d) stan izolacji – zużycie techniczne 100%

Ogólnie budynek został oceniony jako zużyty technicznie w wysokości 61,27%, przy czym na obniżenie tego wskaźnika miał wpływ dobry stan elementów betonowych – fundamentów, stropów i schodów.

W tej sytuacji rzeczoznawca napisał, że „Pogarszający się z roku na rok stan techniczny ścian osłonowych i ogólny stan budynku F przyczynia się do konieczności podjęcia niezwłocznie decyzji o wyłączeniu budynku z użytkowania”.

Może trudno w to uwierzyć, bo przyzwyczailiśmy się do złego stanu budynku F, ale niestety cytowane wyżej zalecenie sformułowane jako punkt 7 na stronie 34 nie pozostawia pola manewru w tej kwestii. Co więcej punkt 10 na kolejnej stronie zawiera wniosek: „Należy przystąpić w najbliższym czasie do remontu kapitalnego budynku obejmującego swoim zakresem całą powierzchnię użytkową budynku F lub przystąpić do jego rozbiórki”.

Czy to prawda, że w ścianach budynku F jest azbest, co ma wpływ na stan zdrowia pracujących tam osób?

Azbest występuje głównie w postaci płyt eternitowych stanowiących obudowę prefabrykowanych ścian osłonowych. Jednak, jak wynika z badań przeprowadzonych w 2004 roku, zanieczyszczenie włóknami respirabilnymi azbestu wyniosło średnio 140 wł/m³. Wobec wartości odniesienia podanej w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z 5 grudnia 2002 r. wynoszącej 2350 wł/m³ uznano wówczas, że „jest to zanieczyszczenie niskie i akceptowalne na stały pobyt ludzi”.

Czy nie można byłoby remontować budynku F piętami (po kolei)?

Rzeczoznawca uważa, że nieszkodliwy poziom włókien w powietrzu jest efektem szczelnej zabudowy wyrobów zawierających azbest płytami gipsowymi i glazurą.

Sytuacja ta zmieni się jednak radykalnie w przypadku przystąpienia do kapitalnego remontu budynku. Włókna respirabilne azbestu będą wówczas przemieszczać się po całym budynku. Z pewnością odrębnym, kosztownym zadaniem będzie usunięcie płyt eternitowych z budynku, które wymagać będzie specjalistycznych zabezpieczeń osób wykonujących tę pracę.

Z tego powodu, jak również z powodu organizacji prac budowlanych i bezpieczeństwa osób zatrudnionych i przebywających na budowie, a także kosztów i czasu trwania, nie jest możliwe prowadzenie remontu kapitalnego sukcesywnie piętami, wyłączając z pracy tylko jednostki zlokalizowane na danym piętrze. Byłoby to (prawdopodobnie) możliwe, chociaż także uciążliwe, gdyby ograniczyć remont do malowania lub wymiany sufitów. Jednak wyzwanie, które stoi przed nami jest dużo poważniejsze.

Czy naprawę musimy przeprowadzać się natychmiast?

Nie wyprowadzamy się natychmiast, lecz podjęliśmy działania na rzecz wykonania przeprowadzki w okresie wakacji, tak aby przystąpić do normalnej pracy w kolejnym roku akademickim. Nikt nie zwolni nas z naszych obowiązków z powodu konieczności remontu lub rozbiórki budynku F.

Przeprowadzka ponad 500 osób z dokumentami, komputerami, meblami itd. jest operacją logistyczną o dużej skali, wymagającą zaangażowania od wielu osób. Przebiega pod osobi-

stym nadzorem kanclerza i wszyscy liczymy na to, że czas, który został nam подарowany przez los (wakacje) będzie dobrze wykorzystany do sprawnego przeprowadzenia tej operacji we wrześniu.

Dlaczego do akademika?

Uczelni nie stać na wynajmowanie powierzchni biurowej, która kosztowałaby rocznie ok. 8 milionów złotych, a tylko taka jest nam oferowana w sensownej odległości od budynku głównego.

Czy dostaniemy pieniądze na remont budynku F?

Sytuacja jest zaskoczeniem dla wszystkich i nikt, włączając MNiSzW nie ma w swoim budżecie rezerwy na poziomie 30 milionów złotych, aby sfinansować remont naszego budynku.

Czy można uzyskać pieniądze z Unii Europejskiej?

Nic na to nie wskazuje. Na skutek przyjętych kilka lat temu kryteriów, wszystkie uczelnie ekonomiczne zostały pozbawione możliwości starania się o pieniądze UE na rozbudowę infrastruktury. Mamy sukcesy w wygrywaniu projektów z kapitału ludzkiego, ale tam nie ma środków na „twarde finansowanie”.

Co zatem dalej z budynkiem F, kto sfinansuje remont? A może będzie stał pusty i straszny?

Z ekspertyzy wynika konieczność zamknięcia budynku. I to nastąpi we wrześniu. Rzeczywiście, przy braku środków może stać się trwałą ruiną i straszyć swoim wyglądem przez najbliższe 20 albo i więcej lat. Kluczowa jest więc kwestia znalezienia finansowania. I nie wydaje się, aby sfinansowanie było możliwe ze środków budżetowych.

Jedynym sensownym źródłem finansowania wydaje się Partnerstwo Publiczno-Prywatne (PPP). Dokonamy też analizy wpływów możliwych do uzyskania, gdyby część powierzchni wynająć np. na biura. Nie chcemy jednak zmniejszyć powierzchni posiadanych przez Uczelnię dzisiaj, lecz raczej powiększyć budynek F w stosunku do dzisiejszego i tę dodatkową powierzchnię wynająć. Wówczas albo PPP albo kredyt zaczynają wyglądać bardziej realnie. Są jednak inne ograniczenia takiej koncepcji.

Podstawowym jest plan miejscowy, który zakazuje budowy nowych obiektów wzdłuż Alei Niepodległości. Zatem rozbiórka budynku do cna i budowa nowego (najbardziej efektywne rozwiązanie) jest w świetle aktualnego prawa – niemożliwa. Tymczasem to dawałoby nam możliwość powiększenia powierzchni użytkowej budynku oraz, co nie jest mniej ważne, dopasowania go do istniejącego kampusu. To jednak wymaga najpierw sprecyzowania naszych wizji (oczekiwań) a następnie uzgodnień z wydziałem budownictwa i architektury, konserwatorem zabytków itd. Być może nawet zmiany planu dla tej części Mokotowa.

Dlatego w najbliższych dniach określimy program użytkowy budynku po remoncie i ogłosimy konkurs na projekt koncepcyjny. Dopiero na tej bazie będzie zbudować biznes plan przedsięwzięcia oraz rozpocząć dyskusję nie tylko o finansowaniu, ale także o akceptacji urbanistyczno-architektonicznej przez władze dzielnicy i miasta Warszawy. Niestety nie są to, ani proste, ani szybkie procedury.

Na ile lat zatem przeprowadzamy się do Hermesa?

Gdyby wszystko poszło idealnie to na pewno na 5, ale bardziej realny termin to lat 7. Dlatego należy zorganizować sobie sensownie prace w DS na ulicy Madalińskiego, bo na pewno będziemy tam przebywać kilka lat i nic na to nie można poradzić.

Dla realizacji przebudowy budynku F wraz z kapitalnym remontem potrzebujemy nie tylko pieniędzy, ale życzliwości i zrozumienia wielu różnych ludzi, jak również akceptacji tych działań w naszym środowisku.

Co się stanie z mieszkańcami DS Hermes?

Ta decyzja nikogo nie uszczęśliwiła. Jest spłotem okoliczności i dotknie także 273 mieszkańców DS Hermes. Dołożymy, starań aby nie zostali oni bez pomocy. Prowadzone są konkretne rozmowy z przedstawicielami innych warszawskich uczelni w celu udostępnienia miejsc naszym studentom

w ich akademikach. Zatrzymamy też proces rozgłaszania naszych akademików.

Czy na poważnie myśli pan, że można zbudować obiekt za ponad 100 milionów złotych nie mając pieniędzy?

Tak, tak myślę, a nawet podejmuję działania w tym kierunku. Trzeba jednak być znacznie bardziej elastycznym w poszukiwaniu środków u partnerów, nie zapominając wszakże, że naszym celem jest odzyskanie powierzchni, którą do niedawna użytkowaliśmy. Oczywiście o wyższej jakości.

Prof. dr hab. Marek Bryx, prorektor ds. rozwoju SGH

Komunikat w sprawie przeniesienia pracowników z budynku F

Uprzejmie informuję, że z przyczyn niezależnych od SGH, wyłoniony w przetargu nieograniczonym wykonawca prac remontowych w budynku przy ul. Madalińskiego 6/8, nie podpisał ostatecznej umowy i niespodziewanie zrezygnował z realizacji zadania.

W tej sytuacji, niezbędne było uruchomienie ponownej procedury przetargowej, aż do ewentualnej formuły zamówienia „z wolnej ręki”. Konieczność powtórzenia procesu wyłonienia wykonawcy remontu, wyklucza możliwość przeniesienia ko-

legiów do budynku zastępczego przed rozpoczęciem roku akademickiego 2010/2011. Zwracam się z prośbą o wyrozumiałość i jeszcze kilkutygodniową cierpliwość. Naszym celem jest przygotowanie Państwu możliwie najlepszych warunków w budynku przy ul. Madalińskiego.

O dalszym postępie prac związanych z remontem oraz ostatecznym terminie przeniesienia kolegiów będziemy informować na bieżąco. Przepraszamy za powstałe utrudnienia.

Dr Witold Włodarczyk, kanclerz

Remont Auli Spadochronowej

Trwa remont kopuły nad głównym gmachem naszej Uczelni. Na przełomie sierpnia i września pracownicy firmy Dorbud z Kielc rozpoczęli przygotowanie Auli Spadochronowej do prac remontowych. Zabezpieczyli teren Auli i ustawili rusztowania. Prace będą polegały na remoncie elementów kopuły oraz wymianie 224 okien. Kopuła nad Aulą Spadochronową nie przechodziła poważnego remontu od 1954 roku, czyli od momentu oddania budynku głównego do użytku.

Wykonawca remontu ma 120 dni na skończenie prac, co oznacza, że będą one trwały do końca 2010 roku. W tym czasie Aula Spadochronowa będzie wyłączona z użytku, a aule na III piętrze będą udostępniane wyłącznie na zajęcia. Remont kopuły to ogromne przedsięwzięcie logistyczne i wiąże się z utrudnieniami dla studentów i pracowników SGH. Dlatego prosimy o wszystkich o cierpliwość i wyrozumiałość.

Kampus SGH w rejestrze zabytków



Zespół budynków Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie został w lipcu 2010 r. wpisany do księgi rejestru zabytków nieruchomych województwa mazowieckiego. W skład zespołu zabytków wchodzić tzn. budynek A (oficjalna dawna nazwa – Pawilon Zakładów Doświadczalnych), budynek B (Biblioteka SGH), budynek G (Gmach Główny) oraz pozostałe budynki na terenie kampusu, za wyjątkiem budynku F.

*W sierpniu wizytę w SGH złożyła pani Ewa Nekanda-Trepka, dyrektor Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków.
Fot. Wojciech Kaczura*

Wspomnienie o profesorze Wiesławie Sadowskim



Profesor Wiesław Sadowski związał całe swoje życie zawodowe ze Szkołą Główną Handlową. Tutaj studiował w okresie okupacji, tutaj nieprzerwanie pracował od 1945 r. do przejścia na emeryturę w 1992 r. To dzięki Niemu powstał w SGH silny ośrodek badań naukowych i kształcenia ekonomistów w zakresie ekonometrii, statystyki i badań operacyjnych.

Profesor Wiesław Sadowski rozpoczął pracę w SGH jako asystent profesora Aleksa Wakara, pod kierunkiem którego napisał pracę magisterską i pracę doktorską. Interesując się nowymi w owym czasie metodami ilościowymi, podjął studia matematyczne na Uniwersytecie Warszawskim, po czym w 1949 r. rozpoczął pracę w Katedrze Statystyki SGH, kierowanej przez profesora Stefana Szulca. Był rok 1955, gdy profesor Sadowski stworzył w ówczesnej SGPiS Zakład Statystyki Matematycznej i doprowadził kilka lat później do przekształcenia go w Katedrę Ekonometrii, a jeszcze później w Instytut Ekonometrii. Przypomnijmy, że w latach pięćdziesiątych, w czasach gospodarki planowej, nawet statystyka matematyczna była niepotrzebna czy wręcz niebezpieczna, ponieważ mogła stawiać podejrzaną hipotezę i wyprowadzać z nich nieprawomyślne wnioski. Tym bardziej podejrzana była ekonometria, gdyż dostarczała metod obiektywnej analizy gospodarki i prognozy, które pokazywały inny kierunek niż odgórnie tworzone plany.

Tak samo było z badaniami operacyjnymi: optymalizacja – po co?, przecież najlepsze rozwiązania to plany.

Przez około 30 lat profesor Wiesław Sadowski kierował stworzonym przez siebie zespołem, inicjując i prowadząc badania naukowe w dziedzinie statystyki matematycznej, ekonometrii i badań operacyjnych. Profesor Sadowski, obdarzony wybitnym talentem naukowym, otaczał się osobami o nieprzeciętnym umyśle. Do grona jego współpracowników należeli Tadeusz Czechowski, Wiesław Grabowski, Jerzy Greń, Michał Kolupa, Ira Koźniewska, Ireneusz Nykowski, Zbigniew Pawłowski, Ryszard Zasępa. Wypromował blisko 40 doktorów, spośród których wielu osiąga sukcesy na uczelniach polskich i zagranicznych.

Profesor Wiesław Sadowski uzyskał tytuł naukowy docenta w 1954 r. (nie nadawano wówczas stopnia doktora habilitowanego), w 1960 r. tytuł profesora nadzwyczajnego i w 1969 r. tytuł profesora zwyczajnego nauk ekonomicznych. Od 1969 r. był członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk. W roku 1970 został wybrany fellow Econometric Society, zaś w 1997 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego.

Profesor Wiesław Sadowski opublikował kilkadziesiąt prac naukowych. Do najważniejszych należą wielokrotnie cytowane artykuły z zakresu statystyki nieparametrycznej, programowania liniowego, teorii podejmowania decyzji i prognozowania. Warto wspomnieć, iż jeden z wczesnych wyników naukowych Profesora, dotyczący tzw. problemu asortymentu, nie tylko trafił na stałe do podręczników z zakresu badań operacyjnych, ale znalazł licznych kontynuatorów i stał się inspiracją kilku rozpraw doktorskich obronionych na uniwersytetach amerykańskich.

Nie mniej wartościową część dorobku Profesora stanowią publikacje o charakterze dydaktycznym. *Statystyka matematyczna*, wydana w 1965 r., była pierwszym polskim podręcznikiem statystyki matematycznej napisanym specjalnie dla ekonomistów. Książka ta została przetłumaczona na język angielski i wydana przez Pergamon Press; doczekała się również przekładu na język włoski i słowacki. Dużą popularnością cieszyła się *Teoria podejmowania decyzji*, stanowiąca pierwszy w języku polskim wykład podstaw badań operacyjnych. Książka ta miała wiele wydań polskich oraz wydana została także w języku angielskim i niemieckim. Uczyliśmy się z podręczników Profesora Sadowskiego – są to podręczniki, które mogą stanowić wzór pisania dla studentów: przyjazny i zrozumiały język, wysoki poziom merytoryczny, odniesienia do innych nauk i perspektywy dalszych badań.

Profesor Wiesław Sadowski konsekwentnie promował w Polsce badania naukowe zgodne z kierunkami nauki światowej oraz zabiegał o utrzymanie więzi między polskimi i zagranicznymi środowiskami naukowymi. Nie byłoby to możliwe bez niekwestionowanej rangi wyników Jego pracy badawczej oraz autorytetu, jakim się cieszył. Utrzymywał kontakty ze słynną komisją Cowles'a w USA, z ośrodkiem w Uppsali kierowanym przez Hermana Wolda, ze szkołą nowosybirską stworzoną przez Leonida Kantorowicza. Dzięki Profesorowi odbył się w Warszawie w 1965 r. Europejski Kongres Towarzystwa Ekonometrycznego (ESEM), a w 1975 r. Kongres Międzynarodowego Instytutu Statystycznego.

Profesor Wiesław Sadowski organizował pierwsze ogólnopolskie konferencje poświęcone modelowaniu ekonometrycznemu oraz badaniom operacyjnym. Był współzałożycielem i wieloletnim redaktorem naczelnym „Przeglądu Statystycznego”, długoletnim członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Matematycznego, przewodniczącym i członkiem Rady Naukowej GUS. Przez wiele kadencji był członkiem i przewodniczącym sekcji ekonomicznej Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej (obecnie jest to Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych). Współtworzył Komitet Statystyki i Ekonometrii PAN, którym kierował przez wiele lat. W latach 1980–1989 pełnił funkcję prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Profesor Wiesław Sadowski piastował godność prorektora naszej Uczelni w okresie 1955–1959 i 1963–1965 oraz rektora w latach 1965–1978.

Przez kilkanaście ostatnich lat, mimo przejścia na emeryturę, profesor Sadowski nadal aktywnie pracował, publikował, uczył studentów i pisał podręczniki. Jak zawsze śledził powstające w naszych dyscyplinach nowe kierunki badań. Szczególnie interesował się rozwiązaniami możliwymi do uzyskania za pomocą nowoczesnych technik komputerowych. Do ostatniego czasu

recenzował dla naszego środowiska prace doktorskie, habilitacyjne, opiniował wnioski profesorskie. Jeszcze w czerwcu tego roku przyjął do recenzji podręcznik z badań operacyjnych napisany w Instytucie Ekonometrii.

Myśląc o ponad pięćdziesięcioletniej historii ekonometrii, badań operacyjnych i statystyki matematycznej w naszym kraju, dostrzega się profesora Wiesława Sadowskiego jako *spiritus movens* zarówno w dziedzinie badań naukowych, w sferze organizacji działań środowiska akademickiego, jak i kształcenia ekonomistów w szkołach wyższych.

Profesor Wiesław Sadowski pozostanie w naszej pamięci jako wzór dociekliwości oraz rzetelności pracy naukowej, kultury oraz autorytetu uczonego i nauczyciela akademickiego.

Maria Podgórska, Aleksander Welfe
Instytut Ekonometrii

140. rocznica utworzenia Muzeum Polskiego w Rapperswilu

W dniach 11–12 września 2010 roku, w czasie obchodów Dni Muzeum Polskiego w Rapperswilu, Archiwum Szkoły Głównej Handlowej zorganizowało w budynku A prezentację wystawy dokumentów profesora Bolesława Miklaszewskiego (1871–1941), pierwszego rektora Szkoły Głównej Handlowej, absolwenta Politechniki w Zurychu, doktora filozofii Uniwersytetu w Zurychu, związanego z Biblioteką Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Istotnym wydarzeniem była ekspozycja *Pamiętnika Bolesława Grzegorza Miklaszewskiego* oraz spotkanie z redaktorem Andrzejem Gawerskim, który opracował *Pamiętnik*. Bardzo ciekawe było spotkanie z prawniczką profesora Bolesława Miklaszewskiego Małgorzatą Smolą, która przygotowała wykład nt. „Poznanie Miklaszewskiego”.

Małgorzata Buzak



Znów wysyłamy Newsletter SGH

Biuro Prasowe SGH wznowiło wysyłkę biuletynu informacyjnego – Newslettera SGH. Skierowany jest on do studentów, absolwentów i pracowników naszej Uczelni. Zawiera kilka zwięzłych bieżących informacji z odnośnikami do ich szczegółowych wersji. Informuje o sprawach organizacyjnych, zbliżających się konferencjach, ciekawych wykładach otwartych, wydarzeniach organizowanych w SGH, a także o sukcesach studentów i pracowników naukowych naszej Uczelni. Aby zamówić Newsletter SGH, należy wejść na stronę <http://akson.sgh.waw.pl/konto/biuletyn>, zalogować się, a następnie wybrać opcję „Chcę otrzymywać biuletyn”. Newsletter SGH wysyłany jest co tydzień w środę rano.

Marcin Poznań, rzecznik SGH

GOOGLE ONLINE MARKETING CHALLENGE

Drugi rok z rzędu zespół studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie znalazł się wśród najlepszych w konkursie Google Online Marketing Challenge. Studenci SGH w składzie **Barbara Feliszek, Aleksandra Puchta, Antoni Rościszewski, Piotr Miąskiewicz, Marek Pyra** (opiekun naukowy **Marcin Dudek**) okazali się najlepsi w regionie EMEA (Europa, Bliski Wschód, Afryka). W ramach konkursu zespół przygotował kampanię reklamową dla szkoły tańca Riviera.

Zwycięski zespół z Polski stworzył kreatywną kampanię dla szkoły tańca i zapewnił klientowi pożądane rezultaty. Zespół składał się z osób o różnych zainteresowaniach, co nie przeszkodziło im w bardzo owocnej współpracy i dobrym wykorzystaniu czasu przeznaczonego na przygotowanie kampanii – mówi Larry Neale, juror konkursu Google Online Marketing Challenge.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 3 tysiące zespołów z 65 krajów. Polska jest krajem, z którego najwięcej zespołów dostało się do grona finalistów. Widać jak dobrą pracę w tym zakresie wykonały polskie uczelnie, czego najlepszym przykładem jest warszawska SGH, która została zwycięzcą konkursu w regionie EMEA już drugi rok z rzędu – komentuje Alex Gibelalde, organizator konkursu z Google.

Konkurs Google Online Marketing Challenge jest ćwiczeniem odbywającym się w ramach zajęć w uczelni, umożliwiającym studentom zdobycie praktycznego doświadczenia w zakresie reklamy internetowej. Zespoły uczelniane otrzymały ekwiwalent 200 \$ z przeznaczeniem na reklamę w programie Google AdWords (tm). Ich zadaniem było nawiązanie współpracy z lokalną firmą i opracowanie dla niej skutecznej kampanii marketingowej w internecie.

Więcej informacji: <http://www.google.com/onlinechallenge/archive/2010/winners.html>

The European Higher Education Society obraduje

Włączyć uniwersytety w życie społeczne

W dniach 1–4 września w Walencji odbyło się 32. doroczne Forum EAIR (The European Higher Education Society – dawna nazwa: European Association for Institutional Research in Higher Education). EAIR jest organizacją zrzeszającą osoby związane zawodowo z edukacją wyższą – m.in.: pracowników naukowych, badaczy, nauczycieli, pracowników administracyjnych uczelni. Misją EAIR jest bycie europejską organizacją o międzynarodowym profilu; jej głównym celem jest wzmocnienie współpracy między badaczami, politykami i praktykami związanymi z wyższą edukacją. EAIR działa od ponad 30. lat i obecnie liczy około 500 członków z ponad 50 krajów ze wszystkich kontynentów. Udział w Forum umożliwia zapoznanie się z najnowszymi wydarzeniami, badaniami, trendami związanymi z przemianami szkolnictwa wyższego w Europie, stwarza okazję do przeniesienia ich na grunt polski.

Tematem wiodącym 32. Forum było *Włączanie uniwersytetu w życie społeczne – nowa misja szkół wyższych*.

Forum składało się z wykładów i debat plenarnych oraz z kilku ścieżek służących dyskusji w grupach problemowych. Tematy głównych ścieżek były następujące:

1. Wychodząc ku społeczeństwu: drogi interakcji uniwersytet – społeczeństwo.
2. Doświadczenia studentów – osób uczących się.
3. Doskonalenie jakości kształcenia w służbie społeczeństwu.
4. Polityka i finansowanie: ku „sustainability” uczelni.
5. Nowe, innowacyjne sposoby łączenia uczelni ze społeczeństwem.
6. Kierowanie i zarządzanie uczelnią.

W każdej ścieżce odbyło się od kilku do kilkunastu posiedzeń o seminaryjnym charakterze. Z tego bogactwa oferty wybraliśmy tylko niektóre, skupiając się na zagadnieniach związanych z różnorodnością uczelni i w tym kontekście koncepcjami klasyfikacji (w tym U-map) i budowy rankingów europejskich dla szkół wyższych; postawami słuchaczy – rozwijaniem ich osobistych i społecznych kompetencji; ze skutkami wdrażania Procesu Bolońskiego oraz umiędzynarodowieniem, a dokładnie – jego nieoczekiwanymi i czasem niepożądanymi skutkami. Część pierwszą naszych refleksji przedstawiamy poniżej. Część drugą – jeśli redakcja Gazety SGH dopuści – w następnych jej wydaniach.

Interpretacja czym są „postawy” rozumiane w szczególności w odniesieniu do ról obywatelskich absolwentów, ale także tzw. „miękkich kompetencji” przewijała się w kilku wystąpieniach. Temat staje się gorący, ponieważ Europejskie i Krajowe Ramy Kwalifikacji, wedle których będziemy budować programy studiów, nakładają na uczelnie obowiązek rozwijania nie tylko wiedzy i umiejętności absolwenta, ale także kształtowania „innych kompetencji”, wśród nich stosunku absolwentów do ważnych kwestii etycznych i społecznych (tradycja polska skłania do nazywania ich „postawami”). Tym sprawom poświęconych było kilka referatów, m.in. z Irlandii, Niemiec, Chorwacji, Chin/Kanady. Nie pora tu na rozwijanie szczegółowych treści – podsumowując te prezentacje warto zwrócić uwagę na paradoksy tej problematyki. Otóż w krajach, gdzie zaangażowanie obywatelskie absolwentów wyższych uczelni jest warunkiem powstania lub rozwoju społeczeństw obywatelskich (Chiny, Chorwacja, chętnie dodałabym tu i Polskę – ECh), wbrew deklaracjom sa-

mych uczelni i zachętom (prawdziwym lub pozornym) władz, świadomej i skutecznej polityki rozwoju postaw prospołecznych słuchaczy się nie prowadzi. Wynikać to może ze strachu (Chiny) lub z obojętności obywatelskiej tak kadr, jak słuchaczy (Chorwacja). Rozwijają się w zasadzie tylko te formy działań wspólnotowych, które są bezpieczne politycznie, jak pomoc ofiarom katastrof naturalnych oraz przynoszą korzyści słuchaczom, np. rozwijają ich umiejętności organizacyjne, wzbogacają CV. Jeszcze dziwniejsza sytuacja pojawia się w krajach rozwiniętej demokracji. Doświadczenia Uniwersytetu w Galway, Fryburgu, Dublinie wskazują, że zaangażowanie prospołeczne słuchaczy zanika, a do jego pobudzenia uczelnie stosują odrębne zabiegi. Od zrozumiałych, jak włączanie działalności tego typu do misji uczelni i standardów benchmarkowych i akredytacyjnych, popieranie aktywności słuchaczy przez traktowanie jej jako wymiernych efektów kształcenia i nagradzanie punktami ECTS, po zachęty wsparte o profesjonalną wiedzę psychologiczną.

Zatem pojawia się pytanie, czy – obok podstawowych funkcji uczelni, takich jak nauczanie i badania – pozostaje miejsce i metoda bezpośredniego transferu wyników uniwersytetu ku pożytkom społecznym. Przy szerokim rozumieniu trzeciej misji (nie tylko jako transfer technologii i innych usług) zaangażowanie powinno przybierać postać przekazywania zbiorów wartości i metod działania od uniwersytetu do społeczeństwa – sfery publicznej. Postawa obywatelskiego (wspólnotowego) zaangażowania była charakterystyczna dla wspólnot akademickich, ale – ponownie paradoks – rozwój uczelni jako instytucji „trzeciej misji” rozumianej wąsko, coś tu zmienił na niekorzyść. Widać, że poważnym problemem staje się definicja „trzeciej misji” uniwersytetu. Powiada się, że jeśli nauczanie i badania naukowe stanowią dwa podstawowe filary działalności szkoły wyższej, to filarem trzecim, który wprost odnosi się do „trzeciej misji”, jest bezpośrednia służba społeczna jaką uczelnie pełni na rzecz swego otoczenia. Może ona przybrać różnorakie formy. Najbardziej rozpoznać można jest transfer technologii i innowacji do przemysłu, dostosowywanie oferty dydaktycznej do potrzeb odbiorców – zarówno pracodawców, jak i słuchaczy i ich rodziców, inne funkcje związane z promieniowaniem uczelni na jej otoczenie: np. sprzyjanie likwidacji zapóźnień kulturowych i innych w środowiskach lokalnych, budowanie wspólnot wokół uczelni. „Trzecia misja” rozumiana najwięcej oznacza przyjęcie przez uczelnię postawy dostawcy usług wprost zgłaszanych przez jej klientów – patrz np. model Clarka. „Trzecia misja” rozumiana szeroko oznacza przyjęcie przez szkolnictwo wyższe odpowiedzialności za swoje otoczenie społeczne – w takim rozumieniu jest to odpowiedzialność nie „przed” klientami, ale w pewnej mierze „za nich”.

Prezentacje przedstawiane na Forum, a dotyczące tych spraw, budziły duże emocje. Pochodziły z różnych stron świata i różnych uczelni, jednak ich wspólny ton był podobny: idea „student centered learning” – jedno z podstawowych założeń Procesu bolońskiego – zakłada, że studenci mają wpływ na program i metody kształcenia, że są partnerami, pełnoprawnymi członkami wspólnoty akademickiej – oczywiście o kompetencjach dostosowanych do ich wiedzy. Zakłada to, że zechcą z udzielonych im uprawnień rozumnie skorzystać i będą prowadzić refleksję nad istotą swego kształcenia oraz formułować przemyślane sądy na

jego temat. Wspólnotowość zobowiązuje wszystkich członków wspólnoty do współdziałania w imię jakiegoś dobra wspólnego. Otóż wszystkie prezentacje wskazywały na to, że studenci tego zadania podjąć nie chcą i że uczelnie stosują dodatkowe zabiegi, które takie zaangażowanie powinny wywołać. Komentując przychylności tego stanu rzeczy wymienia się – jako jedną ze znaczących – wąskie rozumienie trzeciej misji, które czyni ze studentów wyłącznie klientów uczelni, którzy mają być obsłużeni bez zbędnej fetygi, a już broń Boże, autorefleksji, a z uczelni – dostarczyciela usług dobrze rozpoznających potrzeby klienta, włączając w to komfort i satysfakcję ze studiowania. Znika wspólna ciężka praca, znika relacja mistrz – uczeń, znika przekaz wartości formujących wspólnotę akademicką. Pozostaje relacja sprawny dostawca usług – zadowolony klient, który nie powinien się troszczyć o jakość produktu, który konsumuje.

Proces boloński nie był osobnym tematem żadnej ze ścieżek tematycznych Forum, jednakże kilka wystąpień, dotyczących zwłaszcza jego wpływu na studentów, znajdowało się w programie. Najważniejsze z nich dotyczyło badań prowadzonych przez CHEPS, Bawarski Instytut Badań nad Szkolnictwem Wyższym oraz Uniwersytet w Warwick, przedstawionych w referacie *10 lat Bolonii: co się zmieniło dla słuchaczy?* Tezy tego referatu były następujące:

- Mało wiemy o skutkach Procesu bolońskiego – jego wpływie na głównych aktorów PB. Prowadzone badania nie dostarczają pełnego przeglądu tych rezultatów – są najczęściej lokalne i nakierowane na konkretne grupy aktorów. Brak jest podsumowań syntetycznych o skutkach ekonomicznych, społecznych, politycznych całej tej wielkiej strategii.

- Badania wskazane powyżej mają częściowo wypełnić tę lukę, mówiąc o oddziaływaniu „Bolonii” na studentów; ich wyniki nie pozwalają jednak na jednoznaczne interpretacje.

- Cele Procesu zostały w badaniach podzielone na ogólne (np. konkurencyjność EHEA), specyficzne (np. mobilność, elastyczność), operacyjne (np. zapewnianie jakości) i narzędzia/miary (np. 3 cykle, ECTS).

- Nie badano skutków realizacji tych celów z osobna, ale używano dane zagregowane – podłoże do interpretacji:

- Międzynarodowa mobilność a PB. Wprawdzie widać wzrost mobilności studentów, ale nadal jest ona niewystarczająca: poza EHEA mobilność jest większa niż wewnątrz niej. Mamy dramatyczną asymetrię przepływów studentów między krajami „wschód–zachód” – widać, że kraje np. Europy Środkowej są wielkimi eksporterami młodego kapitału intelektualnego, że grozi im pustynienie poznawcze.

- Wielostopniowość, porównywalność i uznawanie dyplomów a PB. Od 1999 ok. 30% krajów wdrożyło nowe stopnie studiów; 2/3 je wdraża. Dominuje model 3+2. Co to znaczy dla studentów? Czy jest 3+2 korzystny dla nich? Dla dostępności studiów i pozycji na rynku pracy? Elastycznego wejścia na 2-gi stopień? W jakim stopniu i dla jakich celów mobilność pionowa jest wykorzystywana przez studentów? Badania nie dają jasnych wskazań, głównie dlatego, że studenci nie są w stanie dokonać porównań ze stanem minionym.

- ECTS. Wszystkie kraje EOSW mają i używają punktów ECTS jako narzędzia kumulacji i transferu dokonań. Czy i jak system ECTS wykorzystany został dla mobilności i elastyczności? Czy jest zorientowany na efekty uczenia się? Referentka określiła badanie tego jako bardzo trudne, zwłaszcza ze względu na niewysoką świadomości użyteczności ECTS w środowisku akademickim.

- Zapewnianie jakości a PB. Większość krajów ma wprowadzoną akredytację, która jednak spełnia rolę bardziej narzędzia

kontroli administracyjnej niż podnoszenia jakości studiów. Pewne nadzieje na zmianę wiąże się w nich z wprowadzeniem KRK.

- Większa dostępność studiów a PB. Niestety, brak nawet konceptualizacji tego problemu, a zatem mamy małe rozpoznanie, czy był jakiś wpływ. Tylko 16 krajów wprowadziło aktywną politykę LLL oraz uznawanie dokonań spoza edukacji formalnej; więcej niż połowa ma przewagę nauczania dyplomowego ponad innymi formami.

Konkluzja: mamy ogromną różnorodność danych dotyczących doświadczeń studentów pod rządami PB, ale daleko nam do świadomości, jakie one są. Należy podjąć badania na dużą skalę, bo na razie ziele tu ogromna dziura. Nie wiadomo, jakie są skutki Procesu dla osób uczących się, a o ogólnych skutkach też niewiele wiadomo. W trakcie dyskusji zadano pytanie o to, jakie referentka ma własne wrażenia dotyczące wpływu PB na wiedzę i umiejętności studentów? W odpowiedzi Johanna Witte stwierdziła, że na razie nie potrafi odpowiedzieć, czy w ogóle jest jakiś wpływ podatny na badanie. Wprawdzie studenci deklarują, że jest, ale studiują „pod rządami” PB i nie mają porównań. Hasła takie jak „student centered learning” postrzegają jako pozytywne wyznaczniki, ale zarazem uczestniczyć aktywnie w tym procesie nie chcą. Możliwość kończenia dwu dyscyplin oceniają jako korzystną, wydaje się im oczywista, ale nigdy nie doświadczyli czegoś innego. Powszechna niechęć do Procesu bolońskiego (zwłaszcza w Niemczech, Austrii, Hiszpanii) wynika z niewiedzy, albo ze złego wdrożenia/wykorzystania jego narzędzi. Intencją główną PB w odniesieniu do studentów, było danie im możliwości swobody studiowania co do miejsca, czasu, dyscypliny bez marnowania energii, czasu, pieniędzy. I z tym są, niestety, kłopoty – nawet przy umowach podpisanych między instytucjami studenci uskarżają się na monopolizowanie prawa do uznawania wiedzy przez ich uczelnie macierzyste.

Jeśli zaś idzie o środowisko akademickie, to zdaniem badaczy wdrażanie PB jest w nim sterowane przez plotki i urywkowe wiadomości o tym, co robią inni. Mało kto stara się go zrozumieć i sensownie wykorzystać, zwłaszcza w krajach o dobrze zorganizowanym szkolnictwie wyższym o wielkich tradycjach. Jeśli to udało się pokazać w badaniach, to jest to wielkie oskarżenie administracji i środowiska akademickiego Europy o zaniechanie współdziałania. Podawano pozytywne przykłady Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie PB posłużył jako instrument zmian w szkolnictwie wyższym.

Najważniejszymi, w naszej opinii, wydarzeniami merytorycznymi Forum były prezentacje plenarne Jane Knight (Kanada) pt. *Internacjonalizacja: jej rozwój i nieoczekiwane konsekwencje* oraz Fransa van Vught (Holandia) pt. *Sporządzanie mapy szkolnictwa wyższego Europy: wyzwania i narzędzia*. Ich tezy postaramy się przedstawić w następnym wydaniu Gazety SGH – zasługują na prezentację dokładniejszą.

33-cie Forum będzie po raz pierwszy organizowane w Polsce. Odbędzie się w dniach 28–31 sierpnia 2011 roku (a więc w okresie Prezydencji Polski w UE). Gospodarzem będzie Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Temat Forum brzmi: *Bridging cultures, promoting diversity. High education in search of an equilibrium*. Do Komitetu Programowego Forum, oprócz przedstawicieli EAIR, weszli pracownicy SGH: prof. Janina Jóźwiak, prof. Tomasz Szapiro, prof. Ewa Chmielecka, dr Jakub Brdulak, a także dr Jan Sadlak – były przewodniczący UNESCO CEPES (Europejskie Centrum ds. Szkolnictwa Wyższego). Główne ścieżki tematyczne przyszłorocznego Forum, to (językiem Forum jest język angielski, stąd nazwy ścieżek podajemy w tym języku):

- Navigating (in) diversity. Policies, governance, institutional strategies.
- Higher education in the global knowledge economy.
- The Pros and Cons of Internationalisation: Brain Drain or Brain Gain.
- Seeding and harvesting. Students in mass higher education.
- Quality management or management for quality?
- Linking academic and corporate cultures.
- Changing the lifelong learning landscape.
- Measuring performance and outcomes.

Mamy nadzieję, że Forum pomoże polskim uczelniom, przedstawicielom władz i innym interesariuszom uczelni w lepszym zrozumieniu ich miejsca w globalnej przestrzeni edukacyjnej. Pracowników i słuchaczy naszej Uczelni gorąco zapraszamy do udziału w 33 Forum. O terminach rejestracji oraz zgłoszeń referatów będziemy informować na łamach Gazety SGH. Informację o EAIR i jego działaniach można znaleźć na stronie www.eair.nl

Jakub Brdulak, ekspert boloński

Ewa Chmielecka, przewodnicząca Zespołu ekspertów bolońskich

Jesień funduszy europejskich – czyli kiedy, co i jak?

Duża liczba konkursów, wysokie budżety na finansowanie poszczególnych działań, a także znaczna liczba projektów, które realizujemy w SGH to efekt zwiększonych środków europejskich w latach 2009–2010. Beneficjenci i instytucje związane z wdrażaniem funduszy unijnych powoli przestawiają się z etapu projektowania i pisanie wniosków na realizację i rozliczanie swoich pomysłów.

Przed nami pozostaje jeszcze jednak jesienny bój o pieniądze z Unii Europejskiej. W październiku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Instytucja Wdrażająca dla IV prioritytu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – planuje ogłosić dwa konkursy w ramach Działania 4.2 PO KL „**Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym**”. Dofinansowanie uzyskać mogą projekty, których celem będzie:

- podniesienie umiejętności pracowników systemu B+R w zakresie zarządzania badaniami naukowymi i pracami rozwojowymi oraz komercjalizacji rezultatów prac badawczych,
- podniesienie świadomości pracowników systemu B+R w zakresie wagi i zasad badań naukowych i prac rozwojowych dla gospodarki.

Łączny budżet na obydwie konkursy wynosi 60 mln PLN. Warto zaznaczyć, że w 2009 r. SGH uzyskała dofinansowanie na wniosek pod tytułem „Studia Podyplomowe Menadżer Innowacji”, który złożono do Działania 4.2 PO KL.

Wyzwaniem zarówno dla potencjalnych projektodawców, jak i MNiSzW będą po raz pierwszy ogłaszane konkursy na projekty innowacyjne¹ i ponadnarodowe² w ramach prioritytu IV.

W przypadku projektów innowacyjnych tematem konkursu będą „**Rozwiązania w zakresie komercjalizacji badań naukowych**” oraz „**Prowadzenie monitoringu losów absolwentów w celu podniesienia jakości kształcenia i lepszego dostosowania oferty edukacyjnej do potrzeb gospodarki opartej na wiedzy i wymogów rynku pracy**”.

Projekty ponadnarodowe w ramach Poddziałania 4.1.1 PO KL „**Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni**” będą musiały wpisać się w program rozwoju uczelni, który obejmuje m.in. takie zagadnienia jak: otwieranie oraz dostosowywanie kierunków studiów do potrzeb rynku pracy i gospodarki opartej na wiedzy, organizowanie staży i szkoleń w wiodących zagranicznych i krajowych ośrodkach akademickich dla kadry dydaktycznej oraz rozszerzanie oferty edukacyjnej o programy skierowane do osób spoza społeczności akademickiej³.

Łączny budżet na projekty ponadnarodowe (50 mln PLN) i innowacyjne (50 mln PLN) to 100 mln PLN.

Od 27 września do 25 października – w ramach tzw. komponentu regionalnego – trwać będzie konkurs w ramach Poddziałania 8.2.1 PO KL „**Wsparcie dla współpracy sfery nauki i przedsiębiorstw**”. Typy projektów, które mogą otrzymać dofinansowanie, dotyczyć będą:

- promocji idei przedsiębiorczości akademickiej,
- szkoleń i doradztwa dla pracowników naukowo-dydaktycznych, doktorantów, studentów i absolwentów uczelni zamierzających rozpocząć własną działalność gospodarczą typu spin off lub spin out,
- stypendiów naukowych (wraz ze wsparciem towarzyszącym) dla doktorantów,
- staży i szkoleń praktycznych dla pracowników naukowo-dydaktycznych w przedsiębiorstwach i pracowników przedsiębiorstw w jednostkach naukowych,
- tymczasowego zatrudnienia w MSP wysoko wykwalifikowanego personelu.

Ponadto, odpowiedzialna za przeprowadzenie powyższego konkursu, Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych planuje uruchomić nabór w ramach Poddziałania 7.2.2 PO KL „**Wsparcie ekonomii społecznej**” 28 września br. Przedmiotem dofinansowania będą m.in. projekty wspierające utworzenie i/lub funkcjonowanie instytucji otoczenia sektora ekonomii społecznej, wsparcie dla osób fizycznych zamierzających rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółdzielni socjalnej, a także działania prowadzące do poszukiwania i testowania długookresowych źródeł finansowania instytucji otoczenia sektora ekonomii społecznej oraz spółdzielni socjalnych.

W związku z zakończeniem konkursów oraz w dużym stopniu wyczerpaniem środków w najbardziej interesujących dla szkół wyższych działaniach w Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka nie przewiduje się już w 2010 roku możliwości pozyskania funduszy w tym obszarze.

Zapraszamy do współpracy osoby zainteresowane przygotowaniem i realizacją projektów.

Biuro ds. Funduszy Europejskich

¹ „Projekt, którego celem jest poszukiwanie nowych, lepszych, efektywniejszych sposobów rozwiązywania problemów mieszczących się w obszarach wsparcia Europejskiego Funduszu Społecznego”. – za stroną internetową Krajowej Instytucji Wspomagającej PO KL

² „Projekt, który zakłada wspólną realizację działań przez partnerów ponadnarodowych, w tym np. wypracowanie wspólnych rozwiązań. W projektach współpracy ponadnarodowej zadaniem projektodawców jest wykazanie rzeczywistej wartości dodanej wynikającej ze współpracy ponadnarodowej”. – za stroną internetową Krajowej Instytucji Wspomagającej PO KL

³ Więcej informacji na stronie Biura ds. Funduszy Europejskich http://www.sgh.waw.pl/fundusze_europejskie/

Studia w SGH to szansa na zdobycie dwóch dyplomów: SGH i partnera zagranicznego!

We współczesnym systemie kształcenia w Europie ważną rolę spełniają oferowane dla najlepszych studentów programy nauczania realizowane we współpracy z jednym (lub kilkoma) partnerem (najczęściej zagranicznym), pozwalające na uzyskanie w jednym toku studiów dwóch (rozłącznych) dyplomów uczelni partnerskich. Znaną są też na europejskim rynku edukacyjnym wspólne oferty kilku partnerów, których realizacja prowadzi do uzyskania kilku dyplomów. Programy takie – bardzo poszukiwane przez ambitnych studentów – podnoszą konkurencyjność uniwersytetów i szkół wyższych je oferujących, a są one dzisiaj obecne w ofercie wszystkich dobrych ośrodków kształcenia akademickiego. Przykładowo Uniwersytet w Trydencie we Włoszech oferuje 27 takich programów, a nasi partnerzy z sieci CEMS mają ich z reguły po kilkanaście.

W SGH realizacja pierwszego programu kończącego się dwoma dyplomami magisterskimi rozpoczęła się w roku akademickim 2004/2005. Wówczas studenci pięcioletnich studiów magisterskich rozpoczęli studia w ramach I edycji Magisterskiego Programu Podwójnego Dyplomu (MPPD) realizowanego we współpracy z renomowanym francuskim partnerem, jakim jest Uniwersytet Nauk Politycznych w Paryżu, znany powszechnie jako Sciences Po-Paris (prawdziwa kuźnia francuskich elit politycznych). Na ten MPPD partnerzy przeprowadzili w swoich uczelniach nabór w trzech kolejnych latach, co było podstawą uruchomienia 3 edycji MPPD SGH/Sciences Po. Skomplikowana konstrukcja tego programu (najpierw trzy semestry w filii Sciences Po w Dijon, potem trzy semestry w SGH, następnie dwa semestry w Sciences Po w Paryżu i dwa końcowe znowu w SGH), wymagająca dużej mobilności studentów, a przede wszystkim zmiana systemu studiów na dwustopniowe najpierw w SGH, a potem w Sciences Po, spowodowała, że od 2007/2008 nie było naboru na ten program. W sumie w trzech edycjach tego MPPD uczestniczy (bądź uczestniczyło, bo I edycja już ukończyła studia) ze strony SGH i Sciences Po tylko 15 studentów. W ubiegłym roku akademickim 2008/2009 ukończyło go czworo studentów, a w roku 2009/2010 kolejna czwórka studentów, która odebrała po

dwa dyplomy – francuski i polski – na uroczystości rozdania dyplomów w SGH 25.09.2010 r. Piątka studentów MPPD z III edycji po IV roku w Paryżu rozpocznie właśnie ostatni rok studiów w SGH, a dwójka – po wakacjach IV rok w Sciences Po w Paryżu. Jako opiekun akademicki i koordynator tego MPPD mogę stwierdzić, że jest to elitarny program, pozwalający na uzyskanie bardzo wysokich kwalifikacji, ale wymagający dużego nakładu pracy i ogromnej dyscypliny w studiowaniu ze strony studentów. Ocenę programu z punktu widzenia studenta kończącego ten MPPD w br. akademickim prezentuje wypowiedź Pana A. Leichta z II edycji MPPD SGH/Sciences Po (str. 14). Aktualnie partnerzy pracują nad nową formułą programu podwójnego dyplomu, bardziej adekwatną do przeprowadzonych zmian systemu kształcenia i nowych programów nauczania w obu uczelniach.

Warto wiedzieć, że począwszy od roku 2010/2011 SGH oferuje swoim studentom możliwość uzyskania dwóch dyplomów w ramach nowych Magisterskich Programów Podwójnego Dyplomu (MPPD) realizowanych z bardzo dobrymi partnerami zagranicznymi. Celem studiów w ramach programów podwójnego dyplomu jest umożliwienie wyselekcjonowanej grupie, ambitnych i bardzo dobrych studentów realizacji tak opracowanego programu studiów (realizowanego częściowo w uczelni macierzystej, częściowo w uczelni partnerskiej), w wyniku której studenci mają możliwość uzyskania – w jednym toku studiów – dwóch dyplomów ukończenia studiów, obu partnerskich szkół wyższych. SGH aktualnie oferuje programy podwójnego dyplomu głównie dla studentów studiów magisterskich (MPPD), ale w przygotowaniu jest też oferta dla studentów studiów licencjackich (LPPD z Uniwersytetem w Mainz). Przygotowaniem tych programów zajmuje się pełnomocnik rektora ds. programów podwójnych dyplomów funkcjonujący w Centrum Rozwoju Programów Międzynarodowych SGH (CRPM).

W roku akademickim 2010/2011 uruchamiane są w SGH trzy następujące (nowe) **Magisterskie Programy Podwójnych Dyplomów**:



Wizyta dziekana i studentów z NOVA de Lisboa w SGH – spotkanie w Sali Senatu 1 czerwca 2010 r.



Podwójny dyplom oczami studenta

Jako student V roku (a właściwie dzisiaj już absolwent) programu podwójnego dyplomu SGH – Sciences Po Paris jestem niezmiernie zadowolony z podjętego przeze mnie wyboru i odbytych studiów dających dyplom dwóch prestiżowych uczelni.

Program pozwala na zdobycie zarówno wiedzy technicznej, jak i praktycznej z szeroko pojętych dziedzin nauk ekonomiczno-społecznych. Połączenie dwóch kompletnie odmiennych sposobów studiowania może sprawiać początkowo problemy dla osób, które nie miały uprzednio styczności z francuskim systemem nauczania, ale w dalekiej perspektywie wpływa to bez wątpienia na rozwój umiejętności adaptacyjnych. Sciences Po będąca jedną z najbardziej prestiżowych uczelni we Francji, kładzie olbrzymi nacisk na pracę samodzielną i ćwiczenia praktyczne, praktyki oraz projekty studenckie wymagając jednocześnie ściśle określonej formy oddawania prac, a także bezwzględno przestrzegania terminów.

Międzynarodowa renoма szkół objętych programem podwójnego dyplomu pozwala zbudować interesujący profil, doceniany zarówno przez potencjalnego pracodawcę w Polsce, jak i za granicą.

Oso biście najbardziej doceniam dynamiczny charakter programu, w ramach którego nauczanie odbywa się początkowo w Dijon, następnie w Warszawie i Paryżu oraz szeroki wybór przedmiotów i specjalizacji pozwalających na dobranie przedmiotów zgodnie z indywidualnymi zainteresowaniami.

Z uwagi na wspomnianą specyficzną naturę programu i różne zmiany, jakie zachodziły w czasie jego trwania, niezmiernie ważną rolę w mojej pozytywnej ocenie studiów odegrała dostępność opiekunów programu, którzy byli otwarci na wszelkie sugestie dotyczące jego poprawy (jak chociażby kwestia wyboru języków w SGH) oraz gwarantowali pomoc przy wystąpieniu problemów administracyjnych wynikających z nie do końca sprecyzowanego statusu studenta programu podwójnego dyplomu Sciences Po Paris – SGH (np. przy zapisywaniu na przedmioty).

Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, istnieje wiele możliwości uzyskania stypendiów socjalnego czy naukowego pokrywających faktyczne koszty życia we Francji.

A. Leicht

1. Z Wydziałem Zarządzania, Nauk Ekonomicznych i Społecznych Uniwersytetu w Kolonii w Niemczech – dla studentów kierunków Zarządzanie i International Business.

2. Z Wydziałem Ekonomii Uniwersytetu NOVA de Lisboa w Portugalii – dla studentów kierunku Zarządzanie.

3. Z Europejskim Uniwersytetem w Viadrinie (Frankfurt nad Odrą) – dla studentów trzech kierunków: Zarządzanie, International Business oraz Finanse i rachunkowość.

Na podstawie zaakceptowanej przez Senat SGH 28.03.2010 r. umowy o **MPPD pomiędzy SGH i Uniwersytetem w Kolonii przeprowadzona już została 2 lipca br. rekrutacja 5 studentów na pierwszą edycję tego dwuletniego programu**. Ze względu na realizację I roku MPPD w Kolonii, kandydaci musieli obronić prace licencjackie w lipcu i w terminie ukończyć studia licencjackie, aby móc od 1 października 2010 rozpocząć studia w Kolonii. Program adresowany jest do bardzo dobrych studentów SGH władających językiem angielskim (poziom B2), którego znajomość od roku 2011/2012 będą musieli potwierdzić posiadaniem certyfikatu GMAT. Opiekunem tego MPPD w SGH jest dr Jakub Brdulak.

W mijającym roku akademickim Senat SGH zaakceptował także (28.04.2010 r.) umowę o **MPPD pomiędzy SGH i Universidade NOVA de Lisboa w Portugalii. Na podstawie tej umowy przeprowadzony zostanie 29 września br. nabór na pierwszą edycję tego dwuletniego programu**. Program adresowany jest do bardzo dobrych studentów studiów magisterskich SGH, którzy wybrali kierunek Zarządzanie i biegle władają językiem angielskim (poziom B2). W MPPD z NOVA de Lisboa pierwszy rok studiów przewidziany jest w SGH, drugi zaś w NOVA de Lisboa.

Warto dodać, że 1 czerwca był z wizytą w SGH dziekan Wydziału Ekonomii Uniwersytetu NOVA de Lisboa prof. Daniel Traça z grupą studentów. W trakcie tej wizyty nastąpiło uroczyste podpisanie umowy o MPPD przez władze SGH i Uniwersytetu NOVA de Lisboa. W związku z wizytą zorganizowano spotkanie informacyjne dla zainteresowanych kandydatów tym MPPD z prof. Danielem Traçą i studentami NOVA. W trakcie tego ciekawego spotkania prof. Traça zaprezentował programy magisterskie oferowane w NOVA de Lisboa (a w szczególności Master Management). W czasie dyskusji liczne grono studentów SGH zainteresowanych tym MPPD, żywo indagowało zarówno dziekana Wydziału, jak i studentów NOVA de Lisboa o zasady i warunki studiowania w tej uczelni.

Wreszcie na podstawie zaakceptowanej przez Senat SGH 30.06.2010 r. umowy o **MPPD pomiędzy SGH i Europa Universität Viadrina Frankfurt (Oder) przeprowadzony zostanie 7 października br. nabór na pierwszą edycję tego dwuletniego programu**. Program adresowany jest do ambitnych studentów studiów magisterskich SGH, którzy wybrali kierunek Zarządzanie lub Finanse i rachunkowość, a także studentów studiów anglojęzycznych International Business. Odpowiednia część programu MPPD w Europejskim Uniwersytecie Viadrina (EUV) realizowana jest zawsze na kierunku International Business Administration. Kandydaci muszą legitymować się bardzo dobrą znajomością języka angielskiego (poziom B2). W tym roku akademickim ośmiu studentów z EUV po pierwszym roku studiów w uczelni macierzystej rozpocznie drugi rok MPPD w SGH, zaś wyselekcjonowani w październiku do tego MPPD studenci SGH wyjadą na drugi rok w Viadrinie w roku 2011/2012.

Pełna prezentacja wszystkich MPPD z formularzami aplikacyjnymi znajduje się na stronach CRPM (link dla studentów wyjeżdżających w zakładce o Programach Podwójnych Dyplomów). Warto zapoznać się z ofertą MPPD zaprezentowaną na stronie CRPM.

Serdecznie zapraszamy studentów SGH zainteresowanych zdobyciem dwóch dyplomów w jednym toku studiów do aplikowania i wzięcia udziału w tych Programach.

Izabela Bergel

Pełnomocnik rektora ds. programów podwójnych dyplomów

Nowe projekty SGH dofinansowane ze środków Unii Europejskiej



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Młodzi projektują zarządzanie

W październiku 2010 r. SGH rozpocznie realizację projektu **Młodzi projektują zarządzanie** współfinansowanego ze środków EFS w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IV „Szkolnictwo Wyższe”, Poddziałanie 4.1.1 „Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni”.

Głównym celem projektu jest uelastycznienie kształcenia na studiach I stopnia kierunku Zarządzanie z uwzględnieniem współczesnych wymagań globalnego rynku pracy.

W ramach projektu przewidywane są m.in. wielopłaszczyznowe działania w zakresie podnoszenie kompetencji kadry akademickiej:

- Staże w zagranicznych ośrodkach akademickich na okres do 5–6 miesięcy, skierowane do grupy młodych doktorów i doktorów habilitowanych SGH. Szczegółowe cele stażu, to: uczestniczenie w roli obserwatora w wybranych zajęciach (najbardziej odpowiadających ich specjalizacji i przedmiotowi wykładanemu na studiach licencjackich); zapoznanie z najnowszym dorobkiem wiedzy specjalistycznej; zapoznanie z narzędziami i sposobem przekazywania wiedzy (stosowanie kejsów, prowadzenie dyskusji, przygotowanie i prowadzenie symulacji, organizacja zajęć przy założeniu ich interaktywności i aktywnego udziału studentów); zapoznanie się z obowiązującą terminologią fachową w języku angielskim; wspólne wypracowanie przedmiotów specjalnościowych z kadrami zagranicznymi (dyskusje, konsultacje); przygotowanie kursu i skryptu do przedmiotu prowadzonego w ramach projektu.

- Warsztaty równościowe dla kadry akademickiej. Celem warsztatów jest przygotowanie kadry do uwzględniania kwestii równościowych podczas prowadzonych zajęć, w tym przy-

gotowanie materiałów dydaktycznych (kejsy, gry, symulacje, opisy) i metod prowadzenia zajęć.

- Udział w krajowych i zagranicznych konferencjach bezpośrednio związanych z tematyką prowadzonych zajęć. Celem wyjazdów jest rozwój kadry akademickiej w zakresie najnowszej wiedzy z przedmiotu i nowoczesnych metod dydaktycznych.

- Specjalistyczne kursy językowe dla lektorów.

Modernizacji zostanie poddany program studiów I stopnia na kierunku Zarządzanie celem dostosowania go do potrzeb współczesnej gospodarki przez opracowanie programu i materiałów dydaktycznych oraz utworzenie nowej specjalności Zarządzanie projektami. Zadanie obejmuje: napisanie sylabusów i skryptów, opracowanie i wprowadzenie systemu egzaminów w wersji komputerowej. W ramach projektu planowana jest realizacja dwóch edycji studiów w języku angielskim dla 75 studentów każda.

Projekt obejmuje szereg kompleksowych rozwiązań, które mają się przyczynić do poprawy jakości kształcenia studentów i lepszego przygotowania absolwentów do zmieniającego się rynku pracy oraz potrzeb gospodarki opartej na wiedzy.

Ponadto, w ramach projektu zostanie zmodernizowana infrastruktura Gmachu Głównego (budynek G), z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych – montaż windy spełniającej wymogi poruszania się osób z dysfunkcją ruchu.

Kierownikiem projektu jest prof. dr hab. Krzysztof Marecki, Katedra Finansów Przedsiębiorstwa, Kolegium Zarządzania i Finansów, SGH.

Lidia Tomaszewska, BFE

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Zarządzanie transferem technologii informatycznych do przedsiębiorstw – projektowanie i integracja systemów informatycznych, e-biznes, systemy wspomagające zarządzanie wiedzą

Projekt zajął najwyższą lokatę na liście rankingowej w konkursie ogłoszonym przez PARP.

Celem ogólnym projektu jest wykształcenie i przygotowanie kadr – specjalistów dysponujących interdyscyplinarną wiedzą z zakresu technologii informatycznych (e-biznes, systemy informatyczne wspomagające zarządzanie wiedzą) oraz umiejętnościami z zakresu zarządzania tej kategorii przedsięwzięciem poprzez realizację autorskich programów studiów podyplomowych:

- Zarządzanie projektami informatycznymi w środowisku e-biznesowym.

- Zarządzanie wiedzą z wykorzystaniem współczesnych technologii i systemów informatycznych.

Program studiów podyplomowych **Zarządzanie projektami informatycznymi w środowisku e-biznesowym** jest ukierunkowany na prezentację nowych metod, technik i narzędzi dotyczących projektowania i wdrażania zintegrowanych systemów informatycznych klasy MRP/ERP,

tn. systemów wspomagających bieżące, operacyjne zarządzanie przedsiębiorstwem, z uwzględnieniem wykorzystania technologii internetowych. Nabycie praktycznych umiejętności potwierdzone zostanie 5 rodzajami certyfikatów renomowanych firm z branży IT – SAP oraz Microsoft.

Program studiów podyplomowych **Zarządzanie wiedzą z wykorzystaniem współczesnych technologii i systemów informatycznych** obejmuje projektowanie systemów wspomagających zarządzanie na poziomie strategicznym z wykorzystaniem wielowymiarowej analizy danych, narzędzi pozyskiwania wiedzy z danych oraz systemów wspomagania decyzji. Program zajęć laboratoryjnych został opracowany we współpracy z krajowym przedstawicielstwem Microsoftu. Słuchacze i słuchaczki uzyskują certyfikaty ukończenia pięciu szkoleń produktowych z zakresu projektowania baz i hurtowni danych, aplikacji analitycznych klasy OLAP, Data Mining.

Program studiów obejmuje 240 godzin dydaktycznych, w tym 120 godzin laboratoriów komputerowych i 60 godzin ćwiczeń projektowych.

Projekt jest kierowany do pracowników mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Grupę docelową projektu stanowi 560 osób (w tym min. 336 kobiet), które zamierzają zdobyć kwalifikacje do pracy na stanowiskach: menedżerów działu IT, kierowników projektu, analityków biznesowych, członków zespołów wdrożeniowych, specjalistów w zakresie projektowania oprogramowania, baz i hurtowni danych oraz aplikacji analitycznych, z czego 20% będą stanowić osoby w wieku 45+ i 10% osoby niepełnosprawne.

Przewidywany termin realizacji projektu: styczeń 2011 roku – listopad 2013 roku. W ramach projektu zrealizowanych zostanie po 7 edycji studiów.

Kierownikiem projektu jest dr Andrzej Kamiński, Katedra Informatyki Gospodarczej, Kolegium Analiz Ekonomicznych, SGH.

BFE

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Zimowe TOP-10

Ocena zajęć dydaktycznych przez studentów w semestrze zimowym 2009/2010 prowadzona była metodą ankiety audytoryjnej. Całość badań koordynował Ośrodek Rozwoju Studiów Ekonomicznych SGH we współpracy z Centrum Informatycznym.

Poniżej przedstawiam ogólne dane dotyczące badania oraz listy rankingowe najwyżej ocenionych wykładów i zajęć, tzw. TOP-10. Listy te opracowano oddzielnie dla studiów stacjonarnych i niestacjonarnych oraz lektoratów i uszeregowano według kolejności alfabetycznej nazwisk osób prowadzących zajęcia. W klasyfikacji uwzględniono zajęcia ocenione przez co najmniej 15 studentów (studia stacjonarne i niestacjonarne) oraz 10 studentów (lektoraty). Ocena każdego zajęcia składa się z tych samych 14 elementów ocenianych w skali od 1 do 5.

Tabela 1. Charakterystyka badania: Ocena zajęć dydaktycznych przez studentów w semestrze zimowym 2009/2010

Wyszczególnienie	Semestr zimowy 2009/2010			
	Liczba ocenionych przedmiotów	Liczba ocenionych wykładowców	Liczba ankiet	Średnia ocena
Studia stacjonarne I st.	163	239	8722	4,33
Studia stacjonarne II st.	161	188	4950	4,32
Studia stacjonarne jednolite ogółem:	53	53	655	4,47
w tym:				
poziom II	1	1	5	4,48
poziom III	6	6	66	4,54
poziom IV	22	22	273	4,42
poziom V	24	24	311	4,50
Studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne I st.	28	43	1138	4,55
Studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne II st.	84	103	3504	4,36
Studia popołudniowe I st.	29	40	703	4,49
Studia popołudniowe II st.	7	7	143	4,16
Języki obce:				
Studia stacjonarne jednolite	1	1	11	3,93
Studia stacjonarne I st.	60	45	725	4,59
Studia stacjonarne II st.	13	13	125	4,52
Studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne I st.	6	6	59	4,65
Studia niestacjonarne II st. sobotnio-niedzielne	10	10	57	4,45
Studia niestacjonarne I st. popołudniowe	7	7	95	4,56

Najwyżej ocenione przez studentów zajęcia wykładowe w SGH w semestrze zimowym 2009/2010

Poniższa klasyfikacja uwzględnia zajęcia ocenione przez co najmniej 15 studentów na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych i 10 studentów na lektoratach. To kryterium sprawia, że mimo bardzo dobrych ocen, niektórzy wykładowcy nie znaleźli się na tej liście.

TOP-10 stacjonarne studia – semestr zimowy 2009/2010

Tytuł/st.	Wykładowca	Przedmiot
Stacjonarne studia I stopnia – SLLS		
Dr	Falkowski Krzysztof	Transformacja systemowa w Europie Środkowej i Wschodniej
Dr	Falkowski Krzysztof	Stosunki gospodarcze i polityczne Polski z Litwą, Łotwą, Estonią i Finlandią
Dr	Laszuk Marek	Trening przedsiębiorczości
Dr	Molenda Marcin	Marketing personalny
Dr	Wojtczuk-Turek Agnieszka	Trening ograniczania stresu
Dr	Wojtczuk-Turek Agnieszka	Trening przedsiębiorczości
Dr	Zawistowski Andrzej	Historia PRL
Prof.	Zawiślińska Izabela	Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze I
Prof.	Zawiślińska Izabela	Mikroekonomia I
Prof.	Żukrowska Katarzyna	Budgetary Policy of the EU
Stacjonarne studia II stopnia – SMMD		
Dr	Berent Tomasz	Corporate finance (CEMS)
Dr	Cyglar Joanna	Międzynarodowe strategie kooperacji przedsiębiorstw
Dr	Doligalski Tymoteusz	Nowe technologie w marketingu
Prof.	Garbicz Marek	Ekonomia rozwoju
Dr	Górak-Sosnowska	Podstawowe wiadomości o islamie
Dr	Grucza Bartosz	Zarządzanie cyklem projektu
Dr	Mielus Piotr	Rynek instrumentów pochodnych
Dr	Mrówka Rafał	Warsztaty menedżersko-przywódcze
Dr	Wachowiak Piotr	Negocjacje
Dr	Wójcik Jacek	Psychologia reklamy
Stacjonarne studia jednolite – poziom IV – SMJD		
Prof.	Bombol Małgorzata	Postępowanie konsumentów na rynku
Dr	Felis Paweł	Podatkowe i niepodatkowe obciążenia przedsiębiorstw
Prof.	Fierla Andrzej	Rynek kapitałowy
Prof.	Fierla Andrzej	Metody wyceny przedsiębiorstw
Prof.	Iwanicz-Drozdowska Małgorzata	Zarządzanie ryzykiem bankowym
Prof.	Męczarski Marek	Statystyka matematyczna
Dr	Wachowiak Piotr	Negocjacje
Dr	Wójcik Jacek	Strategie promocji
Stacjonarne studia jednolite – poziom V – SMJS		
Dr	Jabłonowska Lidia	Komunikacja interpersonalna
Dr	Jagiełło Robert	Portfel kredytowy banku
Dr	Molenda Marcin	Geografia turystyki
Mgr	Piwko Aneta	A Review of Classic American Movies
Dr	Podedworna-Tarnowska Dorota	Arkusze kalkulacyjny excel w zarządzaniu finansami przedsiębiorstwa
Dr	Rogowski Waldemar	Zarządzanie ryzykiem w projektach inwestycyjnych
Dr	Wachowiak Piotr	Negocjacje II – trening negocjacyjny

TOP-10 niestacjonarne studia – semestr zimowy 2009/2010

Tytuł/st.	Wykładowca	Przedmiot
Niestacjonarne studia I stopnia (sobotnio-niedzielne) – NLLS		
Dr	Cicirko Tomasz	Zarządzanie płynnością finansową przedsiębiorstwa
Prof.	Grzywacz Jacek	Finanse przedsiębiorstwa
Dr	Kierczyńska Urszula	Standardy sprawozdawcze w rachunkowości
Dr	Kierczyńska Urszula	Rachunkowość i sprawozdawczość finansowa
Dr	Molenda Marcin	Geografia ekonomiczna
Dr	Popowicz Krzysztof	Podstawy prawa
Dr	Przybyciński Tomasz	Polityka gospodarcza I
Dr	Towalski Rafał	Socjologia

Prof.	Zawiślińska Izabela	Mikroekonomia I
Prof.	Zawiślińska Izabela	Międzynarodowe stosunki gospodarcze I
Niestacjonarne studia II stopnia (sobotnio-niedzielne) – NMMS		
Prof.	Bombol Małgorzata	Postępowanie nabywców na rynku
Dr	Grucza Bartosz	Zarządzanie cyklem projektu
Dr	Grucza Bartosz	Kierowanie zespołem projektowym
Prof.	Klimek Jan	Zarządzanie procesami
Prof.	Klimek Jan	Przedsiębiorczość
Prof.	Klimek Jan	Etyka w biznesie
Dr	Szlezak-Matusewicz Joanna	Zarządzanie podatkami
Dr	Wachowiak Piotr	Kierowanie zespołem projektowym
Dr	Wachowiak Piotr	Negocjacje
Prof.	Żukrowska Katarzyna	Teoria stosunków międzynarodowych
Niestacjonarne studia I stopnia (popołudniowe) – NLLP		
dr	Górak-Sosnowska Katarzyna	Socjologia
Prof.	Kaja Jan	Polityka gospodarcza I
Dr	Liberadzki Kamil	Matematyka finansowa i ubezpieczeniowa
Dr	Masiukiewicz Piotr	Bankowość
Dr	Molenda Marcin	Geografia ekonomiczna
Prof.	Pakulska Teresa	Geografia ekonomiczna
Dr	Przybyciński Tomasz	Polityka gospodarcza I
Dr	Rostkowski Tomasz	Podstawy zarządzania
Dr	Wojciechowska Renata	Makroekonomia II
Dr	Woźniak Barbara	Finanse publiczne
Niestacjonarne studia II stopnia (popołudniowe)		
Prof.	Bartkowiak Ryszard	Ekonomia rozwoju
Prof.	Bartkowiak Ryszard	Historia myśli ekonomicznej
Prof.	Góra Marek	Ekonomia pracy
Dr	Myśliwiec Grzegorz	Etyka w biznesie
Dr	Wachowiak Piotr	Przedsiębiorczość

TOP-10 lektoraty – semestr zimowy 2009/2010

Tytuł/st.	Wykładowca
Stacjonarne studia I stopnia – SLLS	
Mgr	Bęza Stanisław – j. niemiecki
Mgr	Dąbrowska-Janu Beata – j. angielski
Mgr	Gołębiowska-Paroń Renata – j. angielski
Mgr	Huczko Maciej – j. angielski
Mgr	Jagiello Barbara – j. angielski
Mgr	Olszewska Elżbieta – j. niemiecki
Mgr	Popielicka Małgorzata – j. angielski
Mgr	Przedmojska-Glińska Anna – j. angielski
Stacjonarne studia II stopnia – SMMD	
Mgr	Brzezińska Krystyna – j. angielski
Mgr	Gołębiowska-Paroń – j. angielski
Mgr	Lisiecka Jadwiga – j. angielski
Mgr	Mikołajewska Agnieszka – j. angielski
Mgr	Miller Dorota – j. angielski
Mgr	Prokopiuk Anna – j. angielski
Mgr	Święcki Kajetan – j. angielski
Niestacjonarne studia – popołudniowe	
Mgr	Brzezińska Krystyna – j. angielski
Mgr	Gołębiowska-Paroń – j. angielski
Mgr	Olczyk Halina – j. angielski
Mgr	Polpielicak Małgorzata – j. angielski
Mgr	Wróblewska Joanna – j. angielski
Niestacjonarne studia – sobotnio-niedzielne	
Mgr	Brzezińska Krystyna – j. angielski
Mgr	Jagiello Barbara – j. angielski
Mgr	Majchrzak Barbara – j. angielski
Mgr	Palczak Hanna – j. angielski
Mgr	Tanajewska Justyna – j. angielski

CRPM informuje

Nowe konkursy na międzynarodowe projekty badawcze
w 7 Programie Ramowym UE

30 lipca 2009 r. Komisja Europejska ogłosiła konkursy w większości priorytetów tematycznych 7PR. Zostały otwarte konkursy we wszystkich priorytetach programu Cooperation (Współpraca), w programie Ideas (Pomysły) oraz w sześciu z siedmiu priorytetów programu Capacities (Możliwości) (wyjątek stanowi temat: „Spójny rozwój polityk badawczych”). Do naszej Uczelni w szczególności adresowane są konkursy:

1. W programie szczegółowym COOPERATION (projekty w tym programie realizowane są w międzynarodowych konsorcjach) – w obszarach:

- „Socio-economic Sciences and Humanities”
- „Transport”
- „Environment”

Więcej informacji: <http://cordis.europa.eu/fp7/dc/index.cfm?fuseaction=UserSite.FP7CallsPage#Socio-economic>

2. W programie szczegółowym IDEAS (projekty mogą być realizowane przez indywidualnych naukowców lub zespoły badawcze).

Europejska Rada Badań (European Research Council – ERC) ogłosiła konkursy na projekty Programu „Pomysły” (IDEAS) dla początkujących (Starting Grants) i doświadczonych naukowców (Advanced Grants). Łączny budżet wyniesie 1,32 mld euro, po 660 mln euro na Starting i Advanced Grants.

Maksymalna wysokość pojedynczego grantu sięgnie aż do 2,5 mln euro w przypadku Advanced Grants i do 2 mln euro w przypadku Starting Grants. Czas trwania projektu: do 5 lat. Terminy składania wniosków (zawsze do godz. 17.00): Starting Grants: 24.11.2010; Advanced Grants: 6.04.2011.

Więcej informacji: ftp://ftp.cordis.europa.eu/pub/fp7/docs/calls/ideas/1-ct-201101_en.pdf

Przewodnik dla wnioskodawców: <http://cordis.europa.eu/fp7/dc/index.cfm>, link „Find a call”. Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE zorganizuje zajęcia warsztatowe dla osób przygotowujących wnioski. Terminy zostaną podane we wrześniu i grudniu 2010 r. na stronie <http://www.kpk.gov.pl/>

3. W programie szczegółowym PEOPLE:

● Konkurs na projekty instytucjonalne, tworzące partnerstwa pomiędzy środowiskiem naukowym a biznesem: Marie Curie Industry-Academia Partnerships and Pathways (IAPP)

Więcej informacji: http://cordis.europa.eu/fp7/dc/index.cfm?fuseaction=UserSite.PeopleDetailsCallPage&call_id=314

● Konkurs na projekty instytucjonalne, tworzące sieci kształcenia początkowego naukowców (Marie Curie Initial Training Networks 2011 (ITN))

Więcej informacji: http://cordis.europa.eu/fp7/dc/index.cfm?fuseaction=UserSite.PeopleDetailsCallPage&call_id=313

4. W programie szczegółowym CAPACITIES:

Konkursy na projekty promujące naukę wśród społeczeństwa („Science in Society”).

Więcej informacji: [http://cordis.europa.eu/fp7/dc/index.cfm?fuseaction=UserSite.FP7CallsPage#Science in Society](http://cordis.europa.eu/fp7/dc/index.cfm?fuseaction=UserSite.FP7CallsPage#Science%20in%20Society)

Informujemy również, że European Academy of Business in Society, której SGH jest partnerem, aktualnie poszukuje instytucji zainteresowanych udziałem w międzynarodowym konsorcjum badawczym w 7 PR UE.

Więcej informacji: <http://www.surveymonkey.com/s/V6J979D>

Ponadto, uprzejmie informujemy, że w przypadku, gdy SGH ma pełnić rolę koordynatora konsorcjum badawczego w 7 Programie Ramowym UE, bądź partnera w takim konsorcjum, istnieje możliwość uzyskania dodatkowego wynagrodzenia za przygotowanie wniosku projektowego (aplikacji), płatnego ze środków Uczelni, niezależnie od tego czy grant zostanie przyznany przez Komisję Europejską.

Oprócz tego, dodatkowe środki przeznaczone na koszty związane z aplikowaniem w 7 Programie Ramowym UE w roli koordynatora ww. konsorcjum można uzyskać ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w ramach programu „Granty na granty”, w którym nabór wniosków ma charakter ciągły. Więcej informacji: <http://tinyurl.com/2u6cxj3>

Artur Mika

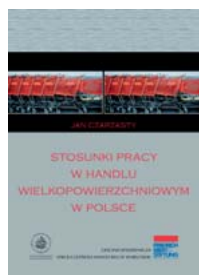
Z ostatniej chwili

14 września 2010 r. Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym... Co się zmieni? Główne hasła na stronie MNiSzW to: wolność programowa dla uczelni, likwidacja centralnych standardów kształcenia, więcej praw dla studentów, wyższa jakość studiów, większe szanse absolwentów na rynku pracy oraz więcej pieniędzy z budżetu państwa dla najwybitniejszych studentów, naukowców i instytucji naukowych. (więcej w następnym numerze i pod adresem <http://www.nauka.gov.pl/ministerstwo/aktualnosci/aktualnosci/artkul/swoboda-dla-uczelni-szanse-dla-studentow/>)

Rząd, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, prowadzi przyspieszone prace legislacyjne nad podwyższeniem ulgi dla studentów na przejazd środkami publicznego transportu kolejowego. Być może wejdą one w życie od 1 stycznia 2011 r.

Newsletter MNiSzW

O EWOLUCJI STOSUNKÓW PRACY W POLSCE



Tematem niniejszego opracowania są stosunki pracy w swoistym segmencie sektora handlu, jaki tworzą sieci wielkopowierzchniowych obiektów handlowych. Sieci te pojawiły się w Polsce u progu lat 90. XX w., znacząco rozwinęły w połowie tamtej dekady, a ich ekspansja trwa nadal. Stosunki pracy w handlu wielkopowierzchniowym analizowane są w kontekście transformacji społeczno-gospodarczej oraz strukturalnych przeobrażeń gospodarki narodowej, w której dokonywała się zmiana ról poszczególnych sektorów ekonomicznych (tj. przemysłowego, rolniczego i usługowego) i towarzyszące temu głębokie zmiany struktury społecznej. Przede wszystkim jednak podstawowym układem odniesienia dla analiz zawartych w tej książce są zmiany stosunków pracy w Polsce, jakie rozpoczęły się bezpośrednio po przełomie ustrojowym w 1989 r.

VI Polsko-Niemieckie Forum Gospodarcze

Już od sześciu lat każdego roku w miesiącu kwietniu i maju studenci Szkoły Głównej Handlowej i Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu w Kolonii organizują Polsko-Niemieckie Forum Gospodarcze. Jest to zatem przedsięwzięcie, które ma swoją tradycję i spotyka się z coraz większym zainteresowaniem. Ze strony SGH organizatorem jest Studenckie Koło Naukowe Współpracy Europejskiej, którego opiekunem naukowym od samego początku jest prof. dr hab. Witold Małachowski.

Studenckie Polsko-Niemieckie Forum Gospodarcze stawia sobie ambitne cele rozwijania i umacniania polsko-niemieckich stosunków gospodarczych, szerokiej analizy merytorycznej ich aspektów politycznych, instytucjonalnych i społecznych. Forum składa się z dwóch części: w kwietniu około 30 studentów SGH leci na pięć dni do Niemiec; najpierw do Kolonii, a później do Frankfurtu nad Menem. Forum tradycyjnie rozpoczyna się w Przedstawicielstwie Ambasady Polskiej w Kolonii, następnie kontynuowane jest na Uniwersytecie w Kolonii i ostatnia faza ma miejsce na jednej z największych giełd europejskich we Frankfurcie nad Menem. Tematy prezentowane są przez przedstawicieli nauki, gospodarki i polityki i uwzględniają aktualne problemy współpracy gospodarczej między Polską a Niemcami.

Druga część Forum odbywa się w Warszawie w maju i trwa również pięć dni. Wówczas przylatuje około 30 studentów niemieckich. Uczestnicy Forum są witani przez rektora SGH i dziekana Kolegium Gospodarki Światowej. Obrady odbywają się w SGH, a następnie na Giełdzie Papierów Wartościowych.

W dniach od 5 do 9 maja 2010 r. uczestnicy VI Forum wysłuchali referatów prof. dr. hab. Witolda Małachowskiego,

prof. dr. hab. Józefa Olszyńskiego, dr. Andreasa Bieliga, mgr. Filipa Kamińskiego dr. Pawła Lesiaka oraz Roberta Kwiatkowskiego z Giełdy Papierów Wartościowych i Macieja Brzozowskiego z firmy Hafen Hamburg. Tematy VI Forum koncentrowały się wokół bilansu dwudziestu lat procesów transformacji w Polsce i Niemczech, konsekwencji światowego kryzysu ekonomicznego, rozwoju polsko-niemieckich stosunków gospodarczych i pogłębiania procesu integracji europejskiej. Tradycyjnie uczestnicy Forum zostali zaproszeni do Ambasady Niemiec w Warszawie przez kierownika Wydziału Ekonomicznego, Michaela Häuslera. Dla niemieckich uczestników Forum zorganizowano zwiedzanie nowo otwartego Muzeum Fryderyka Chopina oraz Muzeum Powstania Warszawskiego.

Zarząd SKN Współpracy Europejskiej pod przewodnictwem Anny Cieślińskiej wykonał ogromną pracę merytoryczną i organizacyjną, która spotkała się z bardzo pozytywną oceną uczestników VI Polsko-Niemieckiego Forum Gospodarczego. Wyrazy podziękowania należy skierować do sponsorów, do których od początku należy Ambasada Niemiec w Polsce i Polska Ambasada w Niemczech, Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie i Frankfurcie nad Menem, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Hafen Hamburg, Dom Maklerski PKO BP i wiele innych.

Zakończenie kolejnego Forum oznacza rozpoczęcie prac do organizacji kolejnego, tym razem już VII, które odbędzie się w 2011 r.

Zapraszamy do współpracy.

*Anna Cieślińska
Witold Małachowski*

Studenci SGH wyróżnieni w konkursie Challenge: Future

Bled to niewielkie słoweńskie miasteczko położone u podnóża Alp, liczące sobie nieco ponad 10 tysięcy mieszkańców. Charakterystycznymi punktami jego krajobrazu są jedenastowieczny zamek oraz malownicze jezioro z wyspą, na której znajduje się kościół. W połowie maja na niemal tydzień do tego bajkowego miejsca zjechało ponad stu przedstawicieli trzydziestu krajów świata, poczynając od Australii przez Indie i Pakistan, a na Kanadzie i USA kończąc. W mieszczącej się tam IEDC-Bled School of Management odbyły się finały pierwszej edycji międzynarodowego konkursu dla studentów: Challenge: Future, poprzedzone trzydniowym obozem integracyjnym dla grupy najlepszych uczestników. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także studenci SGH.

Challenge: Future to trzyetapowy konkurs, promujący innowacyjność, kreatywność, wrażliwość na problemy zarówno ekologiczne, jak i etyczne oraz nastawienie na rozwiązania dające efekty typu win-win. Nagroda (niestety, tylko pierwsza) wyniosła 20 tysięcy euro.

Podczas pierwszego etapu, który trwał od listopada 2009 do stycznia 2010, drużyny liczące do czterech uczestników (du-

żyny tworzyły się same) miały za zadanie przedstawić w stu słowach oryginalną propozycję rozwiązania dla nowych wyzwań w zakresie obszarów takich jak: telekomunikacja, media, transport, młodzi ludzie w społeczeństwie, zdrowie i przedsiębiorczość. Pomysły drużyn oceniane były przez sędziów oraz głosującą publiczność (głównie studentów, wszystko w drodze internetowej). W drugim etapie, trwającym od lutego do marca, drużyny miały przygotować projekt na jeden z trzech dostępnych tematów, tak zwanych „wyzwań”: biznes i edukacja a rozwój zrównoważony, elektroniczna platforma rozwoju karier lub przełomowy pomysł, który rozwinął propozycję z pierwszego etapu. W skład projektu wchodził biznesplan o objętości do 25 tysięcy znaków, streszczenie na 2,5 tysiąca znaków oraz trzyminutowy film lub prezentacja. Do finału przeszło dziewięć drużyn, po trzy z każdego wyzwania. W ciągu trzech dni spędzonych w Bledzie finaliści dopracowywali swoje projekty, korzystając z laboratoriów komputerowych udostępnionych przez IEDC oraz porad ekspertów. Oprócz finalistów do Bledu zaproszono także reprezentantów drużyn, które zajęły w półfinałach miejsca od 4-tego do 6-tego, wśród

których znalazły się dwie drużyny studentów SGH w składzie: Jan Machowski, Mateusz Łukasik, Dariusz Kociecki oraz zespół: Maciej Dzik i Mariusz Komiażyk. W finale w Bled uczestniczyli: niżej podpisany oraz Jan Machowski.

Na miejscu, zaproszonym gościom zaoferowano bardzo intensywny program, na który składały się wykłady, dyskusje oraz wycieczki. Na uwagę zasługuje bardzo szeroki zakres tematyczny wykładów. Dotyczyły one dziedzin takich, jak marketing, zarządzanie, sztuka prezentacji, a także problemy klimatyczne, wirtualna woda i węgiel czy ezoteryka. Duże wrażenie zrobiła prezentacja sportowca poruszającego się na wózku inwalidzkim, który opowiadał o stawianiu czoła wyzwaniom. Punktem programu, który na pewno zapadnie na trwałe w pamięć każdemu uczestnikowi był pełen pasji wykład oraz koncert smyczkowy w wykonaniu znanego słoweńskiego muzyka, dra Mihiy Pogačnika, który na podstawie analizy sonaty nr. 1 w tonacji G-moll Jana Sebastiana Bacha wyjaśnił, jaką rolę odgrywają kryzysy i konflikty w zarządzaniu i jaką lekcję mogą z nich wynieść przywódcy.

Odpočynkiem od poważnych zagadnień były wycieczki do miejscowych atrakcji turystycznych. Pierwszego dnia obozu integracyjnego zorganizowano wycieczkę do parku linowego, w którym każdy miał możliwość wykazać się odwagą i sprawdzić swoją kondycję pokonując zawieszane 10 metrów nad ziemią przeszkody: drabinki sznurowe, siatki i oczywiście zjazdy na linach. W pozostałe dni uczestnicy zwiedzali willę przywódcy Jugosławii Josipa Tito oraz zamek, w którym odbył się pokaz tańców dworskich oraz walk rycerskich. Ponadto zwie-

dzający mieli okazję zobaczyć replikę prasy drukarskiej Gutenberga i odbić na niej pamiątkowy certyfikat oraz własnoręcznie zabutelkować wino z zamkowej piwnicy. Udział we wszystkich atrakcjach, zakwaterowanie, posiłki, a także podróż zostały opłacone przez organizatorów konkursu.

18 maja odbyła się uroczysta gala, podczas której ogłoszono zwycięską drużynę. Przyznanie nagrody swoją obecnością uświetnili prezydent Słowenii dr Danilo Turk, były sekretarz generalny OECD Donald J. Johnson oraz pisarz futurysta Joel A. Barker. Główną nagrodę zdobyła drużyna z Malezji, która opracowała projekt usprawnienia metra pozwalający na znaczne skrócenie czasu podróży. Ponadto wyłoniono jeszcze dwie drużyny, które łącznie z laureatami otrzymały stypendium w IEDC-Bled School of Management.

Udział w konkursie Challenge: Future to wyjątkowe doświadczenie i okazja do poznania interesujących ludzi z całego świata. Pozwala nawiązać kontakty ze studentami, profesorami, ludźmi biznesu, mediów i polityki. Jest to szansa, by nauczyć się od nich czegoś nowego, a także dobrze się bawić. Druga edycja konkursu rozpocznie się jesienią.

Konkurs został zorganizowany przez laboratorium badawcze Third Millenium Knowlegde, Międzynarodowe Stowarzyszenie Rozwoju Zarządzania CEEMAN oraz IEDC-Bled School of Management, jedną z wiodących szkół biznesowych w Europie Środkowej i Wschodniej. Wśród sponsorów konkursu znalazły się między innymi firmy takie jak Studio Moderna, Coca-Cola, BMW oraz Microsoft.

Maciej Dzik

Witkacy w Bibliotece SGH

Stanisław Ignacy Witkiewicz, znany powszechnie jako Witkacy, wciąż fascynuje. Jego książki są stale wznawiane, a dzieł sztuki wytrwale poszukują antykwariusze i kolekcjonerzy. Ich dostępność z każdym rokiem jest coraz mniejsza. Wiele z nich uległo bezpowrotnemu zaginięciu, inne zaś już dawno trafiły do zbiorów prywatnych i publicznych. Twórczością jednego z najbardziej oryginalnych, a zarazem ekscentrycznych przedstawicieli okresu młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego zajmują się historycy literatury i sztuki. Organizowane są sympozja i konferencje poświęcone różnym aspektom artystycznego życia Witkacego. Kilka ośrodków muzealnych w kraju specjalizuje się w pozyskiwaniu dzieł artysty dokonując również fachowych ekspertyz na rzecz zainteresowanych osób prywatnych i instytucji, które posiadają jego prace, lub przypuszczają, że może być ich autorem. Rolę wiodącego centrum badań nad Witkacym odgrywa Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, które od lat sześćdziesiątych, a więc od chwili, gdy stopniowo zaczęła pojawiać się moda na Witkacego, gromadzi jego prace. Postać Stanisława Ignacego Witkiewicza jest znana w wielu krajach Europy. Witkacy, zarówno ze względu na twórczość, jak i osobliwy sposób życia, jest sztandarową postacią awangardy artystycznej w kraju i za granicą. W latach siedemdziesiątych powieści *Nienasycenie* czy *Pożegnanie Jesieni* były na rynku księgarskim trudno osiągalnymi bestsellerami. Dopiero przełom polityczny jaki nastąpił w roku 1989 spowodował, że twórczość Witkiewicza stała się rzeczywiście szeroko dostępna. Reporterska monografia Witkiewicza autorstwa znanej pisarki, Joanny Siedleckiej, *Mahatma Witkac*, doczekała się już czterech wydań. We wstępie autorka napisała, iż jej książka to przede

wszystkim: „Relacje ocalające pamięć o nim, dopełniające portret człowieka tragicznego – wrażliwego, cierpiącego, samotnego. Lekceważonego przez współczesnych, błazeństwem zagłuszającego swój dramat, którego przekleństwem było właśnie to, że urodził się w Europie Środkowej, utknął w Zakopanem. Jego groteskowy teatr wyprzedził [...] Ionesco i Geneta. Poczucie samotności, beznadziejności istnienia – egzystencjalizm Sartre’a i Heideggera. Ostrzeżenia i wizje – Huxleya i Orwella. Relacje ukazujące go przede wszystkim jako dalekowzrocznego, przenikliwego proroka i wizjonera, który słyszał już wtedy kroki nadchodzącego Chama, przewidział los epoki – wojnę, totalitaryzmy, kryzys europejskiej kultury, unifikację i ‘pykniczenie’ ludzkości, zanik ‘uczuć metafizycznych’. [...] obdarzony był przecież fenomenalną psychologiczną intuicją, o czym świadczą najlepiej jego portrety”.

Zrozumienie i odczucie postaci Witkacego nie jest łatwe. Zajmował się różnymi gatunkami literackimi i formami plastycznymi. Był autorem wielu dramatów i sztuk scenicznych, powieści i pism filozoficznych. W dwudziestolecie międzywojennym znana była jego firma portretowa założona w Zakopanem. W tym miejscu wypada podkreślić, że Witkacy pracował systematycznie, wytrwale, każdego dnia udoskonalał swój warsztat artystyczny. Przypuszcza się, że w okresie międzywojennym stworzył około 5000 pastelowych portretów. One to właśnie zapewniły mu nieśmiertelność jako artyście. Dziś nie trzeba być nawet specjalnym znawcą jego twórczości, aby rozpoznać, że obwoluty książek i albumów, jak również liczne reprodukcje to dzieła Witkiewicza. Charakterystyczny sposób rysowania i niesamowita głębia oczu portretowanych osób nadają im szczegól-

ny wyraz. Los 2000 tych portretów jest mniej więcej znany. (Szacuje się, że mogło ich powstać nawet 5000). Wiemy jakie muzea lub prywatni kolekcjonerzy są ich posiadaczami. O części z nich możemy również z całą pewnością powiedzieć, że bezpowrotnie zginęły w zawierusze drugiej wojny światowej (np. w czasie powstania warszawskiego, gdy nie tylko pojedyncze domy, ale całe kwartały kamienic padały ofiarą prowadzonych działań wojennych, których nadejście genialny twórca intuicyjnie przeczuwał).

W życiu i twórczości Witkacego uderza stały niepokój o los człowieka rzuconego we współczesnym świecie w wir namiętności, a także różnych wydarzeń i okoliczności zupełnie od niego niezależnych. Tragizm osobistych losów artysty na pewno wywierał olbrzymi wpływ na charakter jego prac. W roku 1913 ginie śmiercią samobójczą narzeczoną artysty, Jadwigę Janczewska. Witkiewicz decyduje się wtedy na wyjazd z rodzinnego Zakopanego i wzięcie udziału w wyprawie badawczej do Australii w charakterze fotografa i rysownika dokumentalisty. Po wybuchu pierwszej wojny światowej, w drodze powrotnej do Polski wiodącej przez Rosję, trafia do Petersburga. Wstępuje do elitarnego oddziału armii carskiej – Lejb Gwardii – składającego się wyłącznie z przedstawicieli arystokratycznych rodzin. Bardzo niewiele wiadomo o przeżyciach Witkacego w Rosji ogarniętej rewolucją. Z rewolucyjnego piekła udało mu się jednak wydostać. Do wolnej Polski powrócił już pod koniec czerwca 1918 roku. Powrócił również do rodzinnego domu w Zakopanem. Natychmiast rzucił się w wir niezwykle intensywnego życia artystycznego, z którego słynęło miasto często odwiedzane przez przedstawicieli bohemy. Matka Witkacego, surowa i przedwcześnie postarzała, utrzymywała się z prowadzenia dwóch pensjonatów. Ojciec, znany pisarz i malarz, nie żył już od kilku lat. W roku 1923 Witkiewicz żeni się z Jadwigą Unrug, pochodzącą po mieczu ze znanej rodziny arystokratycznej. Matka Jadwigi jest córką znanego malarza Juliusza Kossaka. Małżeństwo dość szybko rozpada się, choć nigdy nie zostało zakończone formalnym rozwodem. Jadwiga, po krótkim okresie zażyłości, nie jest w stanie zaakceptować częstych zdrad, utrzymuje jednak bliskie kontakty z Witkiewiczem mniej więcej do 1930 roku; w końcu staje się tylko przyjacielem artysty i pisarza, powiernikiem odgrywającym bardzo ważną rolę, czego świadectwem jest około 1000 listów wysłanych przez Witkacego do żony w latach 1923–1939.

Życie artysty oscylowało wokół ciągłej walki o realizację zamierzeń artystycznych, wystawiania dramatów na scenach różnych teatrów, wydawania utworów literackich, zabiegania o przychylność recenzentów i krytyków, zdobywania środków na codzienną egzystencję, wykonywania portretów. Wciąż zastanawiał się z czego przeżyje swoje długie życie. Nie mógł zbyt liczyc na finanse rodzinne, gdyż pensjonaty prowadzone przez matkę w Zakopanem stale bankrutowały, a jedyne oparcie stanowiła pomoc finansowa ze strony żony, dobrze zarabiającej jako tłumacz w Głównym Urzędzie Statystycznym, która pomimo rozpadu małżeństwa udzielała mu wsparcia. Witkacy pracował intensywnie. W ciągu jednego dnia potrafił sporretować cztery osoby. Do legendy przeszły słynne „orgie”, ograniczające się do spożywania dużych ilości alkoholu i zażywania narkotyków, ale wypełnione twórczością malarską. W czasie jednej nocy powstawało kilka pastelowych portretów tchnących nieraz atmosferą niesamowitości, wynaturzonych kształtów, jaskrawych kolorów. Otoczony tłumem wielbicielek, artysta wciąż poszukiwał nowych form artystycznego wyrazu. Specjalizował się nie tylko w rysunku portretowym, ale także w fotografii. Jego sztuka była wynikiem estetycznych doznań

wyrażających się zachwytem nad urodą kobiet i pięknem górskich krajobrazów, ale także głębszych studiów filozoficznych i politycznych.

Artysta był wielkim pesymistą. Uważał, że cywilizacja europejska ginie. Przestają obowiązywać w niej normy moralne, a jej miejsce zajmuje prymitywizm i kompletny brak zrozumienia dla artystycznej ekspresji. Co pewien czas nawiedzała go myśl o samobójstwie. Pod koniec lat trzydziestych zaczął chorować, wyraźnie postarzał się, roztył, zaczął tracić zęby.

W tragicznym wrześniu 1939 roku Witkiewicz wraz z ówczesną towarzyszką życia, Czesławą Korzeniowską-Oknińską, wyruszyli tak jak wielu Polaków uciekających przed armią niemiecką, na wschód. Wieść o przekroczeniu granicy przez armię radziecką wywołała głęboką depresję. 18 września Witkacy wraz z Czesławą przebywający we wsi Wielkie Oziery na Polesiu (obecnie Ukraina) postanowili zakończyć życie. Artysta podciął sobie żyły. Czesława zażyła dużą dawkę Weronalu. Samobójcza śmierć Witkiewicza wywołała u Czesławy odruch obrony własnego życia. Wołając o ratunek zdołała zwrócić uwagę przygodnych osób, które udzieliły jej niezbędnej pomocy. W latach wojny Czesława Oknińska trafiła do obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Później, już po wojnie, przez wiele lat pracowała jako redaktorka w dziale propagandy Stowarzyszenia PAX, po to by umrzeć w samotności i opuszczeniu w jednym z PRL-owskich blokowisk, którego szczerze nienawidziła.

Od opisanych wydarzeń minęło już sporo dziesiątków lat. Witkacy wciąż fascynuje i inspirowa do podejmowania nowych badań nad jego twórczością. Powstał nawet kierunek badań zwany witkacologią. W przedziwny sposób jego osoba wiąże się ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie i jej Biblioteką. W listopadzie 2008 roku została otwarta wystawa naszego autorstwa zatytułowana: „Exlibrisy w zbiorach Biblioteki SGH w Warszawie”. Zamierzając przygotować kolejną wystawę z tego cyklu, postanowiliśmy w sposób sukcesywny przeprowadzić kwerendę w zbiorze około 100 tysięcy rzadziej wykorzystywanych przez naszych czytelników książek, znajdujących się w piwnicach i na parterze budynku Biblioteki. 12 maja 2009 roku natrafiliśmy na szczególnie exlibris przedstawiający głowę mężczyzny palącego fajkę, zawierający łacińską sentencję *Nec Herkules contra plures*, którą można przetłumaczyć *Nawet Herkules nic nie poradzi przeciw wielu*, sygnowaną Witkacy.

Exlibris jest nietypowy, właściwie jest to mały obraz o wymiarach 16,3 cm x 12,5 cm, wykonany w technice malarskiej z użyciem kolorowych tuszów, a więc występujący jedynie w jednym egzemplarzu, a nie jak typowe exlibrisy w postaci wielu egzemplarzowej odbitki (np. drzeworytniczej). Można powiedzieć, że jest to mała forma malarska oparta na motywie exlibrisu. Widoczne są splekania werniksu, którym praca została przed laty pociągnięta. Został namalowany na odwrocie okładki słownika frazeologicznego języka angielskiego wydanego w Stanach Zjednoczonych około 1900 roku. Witkacy często używał angielskiego, snubując się na człowieka biegle władającego tym językiem. Znajomość angielskiego należała w tych czasach do rzadkości. Swoistą wymowę posiada również fakt, iż ekslibris został odnaleziony w budynku zaprojektowanym przez architekta Jana Koszczyc-Witkiewicza, stryjcznego brata Witkacego, co być może wyjaśnia, dlaczego angielski słownik z takim ekslibrisem znalazł się w naszych zbiorach. Warto również zauważyć, że wiele starszych pozycji przechowywanych w Bibliotece SGH, jest oznaczonych secesyjnym ekslibrisem Jana Witkiewicza, ojca Jana Koszczyc-Witkiewicza, stryja Witkacego. Dokładniejsze wyjaśnienie pochodzenia

słownika nie jest jednak możliwe, gdyż nie zachowały się inwentarze z lat dwudziestych, a więc z okresu, gdy najprawdopodobniej trafił do Biblioteki.

W ocenie znanego eksperta Muzeum Narodowego w Warszawie, dr Anny Żakiewicz, „**Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest to oryginalne dzieło Stanisława Ignacego Witkiewicza**. Wskazują na to przede wszystkim analogie – między 1917 a 1920 artysta wykonał kilka podobnych dzieł – są to ekslibrisy Leona Reynela, Feliksa Lewińskiego oraz Anny i Tadeusza Sinków. Wszystkie namalował tuszami barwnymi i mają one identyczną kompozycję oraz gamę kolorystyczną. Charakterystyczne jest też używanie łacińskich sentencji oraz manierycznie wystylizowane pismo. [...] Ważnym elementem konstrukcyjnym omawianej kompozycji jest mocno zarysowany kontur wypeł-

niony plamami barwnymi – linearność jest charakterystyczna dla niemal wszystkich kompozycji malarskich Witkacego wykonanych w okresie 1915–1925. [...] Jaskrawa kolorystyka oraz pokrewieństwa stylistyczne z nieco późniejszymi pracami sugeruje, że ekslibris został wykonany już po powrocie artysty z Rosji do Polski, a więc prawdopodobnie w drugiej połowie 1918 roku. [...] **ekslibris Witkacego jest dziełem nietypowym, z pewnością unikatowym, choć nie całkiem odosobnionym w jego twórczości. Z uwagi jednak na swą wyjątkowość jest nie tylko bibliofilską ciekawostką, ale stanowi też cenny przyczynek do naszej wiedzy o artyście [podkr. A.Ż.]**”.

c.d.n.

*Paweł Tanewski
Hanna Długocha*

Antyplagiatowe zmiany i plany

Nowa procedura

Ostatnia sesja była pierwszą, w czasie której w Szkole Głównej Handlowej obowiązywała nowa procedura antyplagiatowa. Celem jej wprowadzenia było usprawnienie przebiegu kontroli antyplagiatowej. Najważniejsze problemy, jakie zostały rozwiązane, to zlikwidowanie opóźnień przy wprowadzaniu prac do systemu i przekazanie promotorom, bez obowiązków poprzednio ograniczeń związanych z progami współczynników podobieństwa, prawa do decyzji o losach sprawdzonej pracy. Dzięki tym zmianom ochrona antyplagiatowa funkcjonuje sprawniej i budzi mniej kontrowersji. Raporty docierają na czas i są – bez wyjątków – rozpatrywane przed obronami. Fakt, że w jej przeprowadzaniu biorą udział studenci wpływa nie tylko na ostudzenie emocji towarzyszących obronie, ale też uwarunkowuje ich na właściwe korzystanie ze źródeł i opracowań. Jako świadek i zaangażowany uczestnik prac nad dokumentem mam poczucie prawdziwej satysfakcji – być może nie przebiegały one w rekordowym tempie, ale z pewnością zakończyły się sukcesem. Szczególne słowa uznania należą się pani rektor Annie Karmańskiej, bez której wytrwałości i determinacji nie udało się osiągnąć celu. Doświadczenia wyniesione z prac nad kształtem procedury będziemy się starali wykorzystywać w innych uczelniach.

Pojawienie się nowej procedury nie spowodowało oczywiście, że zniknęły wszystkie krytyczne głosy związane z funkcjonowaniem systemu. Jak zwykle staramy się je uwzględnić planując rozwój systemu i robić wszystko, żeby system w jak największym stopniu spełniał oczekiwania użytkowników. Ze względu na różnorodność tego rodzaju głosów i kryjących się za nimi pomysłów na ulepszenia funkcjonalności systemu, równie często chciałoby się dziękować za podsuniecie interesujących rozwiązań, jak spieszyć z wyjaśnieniami, dlaczego nie decydujemy się na wprowadzenie części z nich z obawy, że negatywne skutki mogą przeważać nad korzyściami. Poniżej postaram się przedstawić najważniejsze udoskonalenia systemu, które zamierzamy wdrożyć w najbliższym czasie oraz wyjaśnić powody, dla których nie zdecydowaliśmy się na wprowadzenie kolejnych.

Zmiany, których nie widać (albo nie rzucają się w oczy)

Wiele udoskonalień systemu Plagiat.pl dotyczy algorytmu wyszukiwania podobieństw i generowania raportów podobieństwa. Jego udoskonalenia nie są widoczne na pierwszy rzut oka.

W ostatnim czasie wprowadziliśmy obsługę plików w formacie DOCX (dzięki temu jest możliwe wprowadzanie do systemu plików w tym formacie) oraz poprawiliśmy obsługę plików w formatach PDF i DOC (znacznie większy procent plików w tych formatach nie generuje błędów przy wprowadzaniu do analizy; wyszukiwanie podobieństw w plikach w tych formatach umieszczonych w internecie jest znacznie skuteczniejsze). Poprawiliśmy też wykrywanie prób oszukania systemu poprzez zniekształcenie tekstu zgłoszonego do analizy. Nie wdając się w szczegóły – naprawdę nie opłaca się wierzyć plotkom i próbować tego robić. Ryzyko wpadki jest duże i nie ma „sprawdzonych sposobów, które na pewno zadziałają”. Nasz zespół programistów eliminuje także takie sposoby, którymi nikt się jeszcze nie posłużył.

Baza Aktów Prawnych.

Nowe współczynniki podobieństwa

W nadchodzącym roku akademickim zostanie udostępniona w ramach bazy porównawczej, stworzona we współpracy z Wydawnictwem Wolters Kluwer Polska i na bieżąco aktualizowana, baza aktów prawnych. Dzięki temu rozwiązywaniu będzie możliwe odróżnianie występujących w pracach fragmentów ustaw od zapożyczeń z internetu i innych prac, co ułatwi promotorom ocenę raportów podobieństwa (dotąd, aby je odróżnić, trzeba było zagłębiać się w raport). Będzie to dotyczyło zarówno treści pracy w raporcie podobieństwa, jak i metryczki. Fragmenty z aktów prawnych będą zaznaczane inaczej, niż podobieństwa z innych źródeł – poprzez wcięcie i kolorowe tło, a nie kolorową czcionkę. Obok dotychczasowych współczynników podobieństwa pojawią się nowe, dzięki którym będzie możliwe uzyskanie szybkiej orientacji w kwestii wykrytych przez system podobieństw. Na osobnych listach będą uwzględniane zapożyczenia z bazy prac uczelni macierzystej, z innych uczelni, z internetu (te trzy listy występowały dotąd), jak i z bazy aktów prawnych. Pojawiają się również dodatkowe współczynniki podobieństwa umożliwiające stwierdzenie, jakie są rozmiary podobieństw do tekstów każdego typu. Rozwiązanie jest właśnie testowane, wkrótce zostanie udostępnione wybranym pracownikom Uczelni, a następnie – wszystkim użytkownikom systemu.

Wyłączanie często występujących fraz

Kolejną z ostatnio wprowadzonych zmian jest umożliwienie uczelniom zdefiniowania listy fraz, które nie będą zna-

wane przez system za podobieństwa podczas generowania raportu. Chodzi o zwroty powtarzające się w pracach stosunkowo często, a nie noszące znamion plagiatu (np.: „praca magisterska napisana pod kierunkiem...”, „a co za tym idzie...” etc.). Zdaniem części użytkowników systemu ich wyróżnianie utrudnia lekturę i interpretację raportu. W najbliższym czasie powstanie mechanizm wykorzystujący analizę frekwencyjną, służący do generowania listy tego rodzaju fraz, którą uczelnie będą mogły weryfikować, wyłączając dane frazy lub tego nie robiąc. Zdecydowaliśmy się na wprowadzenie tej funkcjonalności mimo pewnych wątpliwości. Jej wprowadzenie spowoduje, że raporty podobieństwa pochodzące z różnych uczelni będą w pewnej mierze nieporównywalne (będą się różniły listą pomijanych fraz). Poza tym występowanie tego rodzaju fraz „w środku” fragmentów zapożyczonych może spowodować, że będą one w raporcie gorzej widoczne (bo będą podzielone na dwa lub więcej fragmentów). Uznaliśmy jednak, że w tym wypadku korzyści przeważają nad potencjalnymi wadami.

Problem zaznaczania cytatów

Nie zdecydowaliśmy się natomiast na wprowadzenie funkcjonalności zaznaczania cytatów. Jest to postulat użytkowników pojawiający się i powtarzający od początku funkcjonowania systemu, dlatego przyglądamy mu się stale z wyjątkową uwagą. Wciąż jednak nie jesteśmy przekonani do jego wdrożenia. Wykrywanie cytatów tylko z pozoru wydaje się proste. Jeśli weźmiemy pod uwagę przypadkowe lub intencjonalne pomyłki, a zwłaszcza prawdopodobne próby „oszukania” systemu, zaznaczanie cytatów może przynosić więcej szkód, niż pożytku. Każde „zgubienie” cudzysłowu lub oznaczenia przy-

pisu powodowałoby możliwość zaznaczenia oznaczenia jako cytatu zbyt długiego fragmentu pracy, a każde nadmiarowe pojawienie się takich oznaczeń mogłoby fałszywie redukować rozmiary cytowanego tekstu. Rozwiązanie to, dając złudne wrażenie większej przydatności systemu, skłaniałoby do zakładania, że system (prawie) potrafi zastąpić osobę oceniającą i analizowania raportów wyłącznie powierzchownie.

Zmiana wyglądu raportu podobieństwa

W dalszej perspektywie (być może przed kolejną sesją letnią) planujemy zmianę wyglądu raportu podobieństwa, a ściślej sposobu prezentacji treści pracy. Docelowo będzie ona wyglądała tak, jak w finalnej wersji pracy (innymi słowy w raporcie będzie zachowane formatowanie złożonego tekstu). Prawdopodobnie raporty w tej formie będą dostępne nie zamiast, a obok tych w obecnej formie i zostaną udostępnione tylko tym uczelniom, które będą sobie tego życzyły.

Prośba o opinie

Na koniec bardzo proszę o dzielenie się opiniami nt. funkcjonowania systemu wszystkie zainteresowane osoby. Z uwagą zapoznam się z każdą z nich, bardzo chętnie będę w tej sprawie korespondował albo korzystał z łamów Gazety SGH, o ile redakcja uzna to za interesujące i celowe.

Dr Sebastian Kawczyński (Plagiat.pl)

Od redakcji

Zapraszamy do wymiany opinii na temat działania zarówno programu antyplagiatowego, jak i funkcjonowania procedury składania prac dyplomowych oraz wyznaczania terminów obron (tytuł redakcji).

Tele i wideo – czyli konferencje inaczej

15 lipca w budynku A w sali nr 221 został zainstalowany mobilny sprzęt do interaktywnej komunikacji multimedialnej potocznie zwanej wideokonferencją.

W skład systemu wideokonferencyjnego wchodzi:

- 40” telewizor LCD,
- podłączenie do sieci internetowej,
- zestaw do wideokonferencji (terminal, kamera, mikrofon),
- komputer prezentacyjny.

Sala, w której został zainstalowany sprzęt wyposażona jest także: w stół prezentera, okrągły stół z sześcioma krzesłami dla uczestników konferencji, projektor multimedialny z ekranem oraz białą tablicę do pisania.

Wideokonferencyjny system umożliwia łączność „punkt-punkt” z jednym wybranym miejscem na świecie wyposażonym w system wideokonferencyjny, zarówno typu analogowego lub cyfrowego. Połączenie odbywa się po wybraniu na pilocie odpowiedniego adresu IP. Komunikacja przy wykorzystaniu takiego zestawu jest bezpłatna.

Obsługa systemu odbywa się za pomocą pilota zdalnego sterowania, dzięki któremu między innymi można:

- zobaczyć na ekranie telewizora i usłyszeć uczestników spotkania,
- regulować polem widzenia kamery – jest to kamera obrotowa zaopatrzona w automatyczną regulację ostrości, posiada

także zoom – można zatem wybrać widok konkretnej osoby, dowolnego miejsca w pomieszczeniu, czy szczegół (obraz emitowany lub obraz widziany),

- przestać i odbierać prezentacje komputerowe,
- mieć jednoczesny podgląd na ekranie: obrazu, z którym się łączymy, podglądu na siebie, prezentacji komputerowej, lub wybór jednego z wymienionych obrazów na pełnym ekranie,
- regulować dowolnie siłę głosu.

Wideokonferencje dają zupełnie nowe możliwości w procesie nauczania i komunikacji międzyludzkiej, polegające na zniesieniu bariery odległości. Praktycznie w jednej chwili możemy znaleźć się w dowolnie wybranym miejscu na świecie. Przekazywać informacje lub aktywnie uczestniczyć w zajęciach na innych uczelniach. Konsultować się czy wymieniać poglądy zarówno na poziomie nauczycieli akademickich, jak i – co bardzo ważne – na poziomie studenckich kół naukowych.

Opiekę nad salą i systemem wideokonferencyjnym sprawuje Zespół Technik Multimedialnych Centrum Informatyczne-go, mieszczący się w budynku A w pok. 207 (tel. 9452). Tam też można uzyskać wszelkie szczegółowe informacje dotyczące korzystania z tego systemu i rezerwacji sali.

*Centrum Informatyczne SGH
(tytuł redakcji)*

Wirtualny dziekanat i nie tylko

Użytkownik czy system – co czy kto zawodzi?

Od lat 90. unikatowy proces dydaktyczny w SGH (m.in. odmienne niż w innych uczelniach zasady wyboru kierunku studiów, specjalności, zajęć, brak grup dziekańskich) wspomagany jest systemami informatycznymi, które zostały zbudowane w uczelnianym Centrum Informatycznym.

Specyfika procesu studiowania, zakładająca m.in. jego ciągłą modyfikację, wymusza zmiany systemów informatycznych, dostosowywanie ich do nowych warunków. To głównie dlatego ówczesne władze zdecydowały, że Uczelni potrzebny jest zespół informatyków.

Programiści Centrum Informatycznego od wielu lat analizują procedury procesu dydaktycznego. Zbudowali systemy wspomagające praktycznie wszystkie, począwszy od rekrutacji kandydatów na studia, na rozliczeniu studenta, przygotowaniu dokumentów do obrony i wydrukowaniu dyplomu i suplementu kończąc. (Warto w tym miejscu dodać, że nie było i nie ma na rynku producenta, który mógłby zaproponować standardowe rozwiązanie kompleksowej obsługi procesu dydaktycznego w SGH. Propozycje, które składają firmy sprowadzają się do prezentacji produktu obsługującego typową wydziałową uczelnię z obietnicą dostosowania do naszych warunków).

Pierwszym systemem, z którym styka się kandydat na studia w SGH jest system rekrutacji. Jest to z jednej strony medium, za pomocą którego wprowadza on do uczelnianej bazy dane o sobie, a z drugiej – otrzymuje informacje z dziekanatu o kolejnych krokach procesu rekrutacji.

System Rekrutacja obsługuje wszystkie typy rekrutacji organizowane w SGH – 3 typy rekrutacji w Dziekanacie Studium Licencjackiego i 4 typy w Dziekanacie Studium Magisterskiego. W bieżącym roku akademickim w Dziekanacie Studium Licencjackiego została zorganizowana kolejna rekrutacja na studia stacjonarne w języku angielskim.

Każda organizowana w SGH rekrutacja ma odmienne atrybuty i wymaga dostosowania systemu przez programistów. Od wdrożenia w 2005 roku systemu nie było nigdy żaden proces rekrutacji nie powtórzył się (było ich już 24). Każda rekrutacja organizowana jest na innych zasadach.

Podobny charakter mają dwa kolejne systemy. Są to aplikacje internetowe, służące wymianie międzynarodowej studentów w ramach umów i programów międzynarodowych.

W roku akademickim odbywa się kilka rekrutacji w ramach różnych programów (CEMS, Erasmus, PiM). W Centrum Informatycznym stosowany jest system rekrutacji studentów SGH na wyjazdy do zagranicznych uczelni. Przed każdym procesem rekrutacji programiści CI muszą dostosowywać system do nowych założeń i bieżących potrzeb Centrum Rozwoju Programów Międzynarodowych.

CRPM – Recrutment jest to system wspomagający rekrutację studentów zagranicznych na studia w SGH. Studenci w ramach wymiany międzynarodowej rekrutują się za pomocą formularza ze strony internetowej. Student z „rekrutacji zagranicznej” otrzymuje konto internetowe w uczelnianej sieci i dzięki temu obowiązują go zasady wyboru przedmiotów w Wirtualnym Dziekanacie podobne jak studentów polskich.

Kolejny system to Wirtualny Informator, aplikacja internetowa pozwalająca nauczycielowi akademickiemu na dokonanie wpisu (sylabusu), tj. podanie tytułu, charakteru i szczególno-

wego opisu proponowanych zajęć. Sylabus zawiera także cel i program zajęć, wymagania do ich uruchomienia, opis efektów kształcenia, wymagane pozycje literaturowe oraz tytuły i sygnatury zajęć, które należy zrealizować wcześniej.

Po zakończeniu zbierania ofert następuje proces ich zatwierdzania. Senacka Komisja Programowa zobligowana jest do wybrania merytorycznie przydatnych i najlepszych zajęć, które spełniają wszystkie wymogi formalne oraz są zgodne z regulaminem studiów w SGH.

Następny etap to przypisywanie zatwierdzonym ofertom sygnatur w celu łatwiejszej ich identyfikacji. Zajęcia o tej samej nazwie prowadzone przez różnych pracowników mają różne „etykiety”. Dzięki tak przygotowanej ofercie student nie tylko wybiera wykład, ale również prowadzącego. Tak skonstruowanej oferty nie ma w żadnej z europejskich uczelni.

Do każdego zajęcia przypisana jest również wspomniana wcześniej odpowiednia liczba punktów ECTS. Według koncepcji systemu ECTS semestralny poziom wymogów punktowych w wyższych uczelniach powinien być porównywalny. Ponieważ Uczelnia oferuje jednocześnie przedmioty w języku angielskim, proponowane w Informatorze zajęcia mogą być realizowane przez studentów ze wszystkich krajów europejskich, które również uczestniczą w tym systemie. Również studenci SGH mogą transferować punkty uzyskane w innych uczelniach krajowych i zagranicznych.

Baza Wirtualnego Informatora jest nie tylko podstawą wyboru zajęć. Jest również elektroniczną bazą danych o działalności dydaktycznej poszczególnych jednostek Uczelni. Dzięki Informatorowi łatwo można analizować zajęcia dydaktyczne poszczególnych pracowników, katedr i kolegiów. Coroczne uaktualnianie Informatora pozwala na eliminację zajęć mniej wartościowych lub niebędących przedmiotem zainteresowania studentów i – w to miejsce – uruchamianie nowych, o bardziej atrakcyjnej tematyce.

Obecnie na skutek wprowadzenia w roku akademickim 2009/2010 Nowego Programu i Planu Studiów system Wirtualny Informator pracuje w oparciu o 2 różne podstawy programowe i plany studiów.

Dane zawarte w Wirtualnym Informatorze stanowią podstawę działania systemu wyborów przedmiotów na kolejny semestr. Studenci SGH dwa razy w ciągu roku akademickiego wybierają przedmioty, które chcą realizować w kolejnym semestrze. Semestralne obciążenie studenta zajęciami dydaktycznymi i związaną z nimi jego pracą własną wynosi 30 punktów ECTS. W Centrum Informatycznym powstała i jest stale uaktualniana bardzo rozbudowana internetowa aplikacja wyboru przedmiotów, tak zwany Wirtualny Dziekanat. Proces wyborów przedmiotów przez studentów odbywa się zwyczajowo w 3 etapach. Pierwszy etap polega na złożeniu przez studenta deklaracji uczestnictwa w wybranych zajęciach. Na złożenie deklaracji studenci mają około 2 tygodni. Po zamknięciu etapu składania deklaracji dziekan akceptuje koszyk zajęć do uruchomienia, tzn. zajęć spełniających warunki formalne. W drugim etapie studenci dokonują akceptacji wcześniej wybranych zajęć lub wyboru innych, jeżeli te, na które zapisali się, nie zostały uruchomione lub nie dostali się na nie z powodu np. odległej pozycji na liście rankingowej. Trzeci etap to osta-

teczna korekta planu zajęć. Oprócz wyboru zajęć Wirtualny Dziekanat realizuje wiele innych – użytecznych dla studentów funkcji, między innymi: kontrolę danych osobowych, przedmiotów realizowanych w toku studiów (sygnatura, ocena, punkty), średnich semestralnych, stanu zaliczeń i wpłat czesnego (dla studentów studiów niestacjonarnych).

Prowadzącym zajęcia dla studentów i pracownikom dziekanatu umożliwia przeglądanie oferty Informatora SGH, śledzenie wyborów przedmiotów przez studentów (np. liczebności grup), wydruk listy studentów zapisujących się na poszczególne zajęcia, kontrolę historii wyborów studenckich i po zakończonym semestrze stworzenie egzaminacyjnego protokołu elektronicznego.

Wyjściem do Wirtualnego Dziekanatu są bazy Wirtualnego Informatora zawierające dane o nauczycielach akademickich, studentach i oferowanych zajęciach, i wpisy studentów w procesie składania deklaracji. Wyjściem systemu są indywidualne harmonogramy studiów dla każdego studenta.

Harmonogramy studentów są podstawą wpisów do systemu dziekanatowego. Od lat w SGH funkcjonuje specjalnie przystosowany do charakteru Uczelni system Album Studenta ALBS. System realizuje zadania związane z szeroko pojętą ewidencją i kontrolą przebiegu studiów oraz prezentacją, weryfikacją i kontrolą deklaracji studenckich. Tworzone są średnie rankingowe, statystyki, zestawienia i wydruki niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania dziekanatów. Wprowadzenie już w 1992 roku systemu informatycznego obsługującego indywidualny przebieg studiów, stała jego rozbudowa i unowocześnianie, spowodowało wyeliminowanie papierowego indeksu. Wyniki zaliczeń i egzaminów, kiedyś kolekcjonowane skrupulatnie w tradycyjnej formie, pozostają w bazach Uczelni w postaci indeksu elektronicznego. Specyfika powszechnych indywidualnych studiów w SGH spowodowała, że informatyczny system dziekanatowy jest również rozwiązaniem unikatowym.

System Album Studenta jest głównym narzędziem pracy dziekanatów. Jest to potocznie zwana kartoteka (elektroniczna teczka) studenta. Baza ALBS zawiera prawie wszystkie informacje o studentach z całego okresu studiów. Począwszy od danych personalnych, przez przebieg studiów w postaci wybranych przedmiotów i ocen z zaliczeń i egzaminów, aż po rozliczenie dyplomu i zestawienie obciążeń z płatnościami studenta.

Funkcji, jakie realizuje nie sposób wymienić. Główne to:

- Edycja danych osobowych studenta
- Edycja przedmiotów realizowanych przez studenta (oceny)
- Decyzje semestralne
- Wznowienia studenta po skreśleniu
- Rozliczenia semestralne studenta
- Opłaty i należności studenta (system jest przygotowany również do opłat w euro)
- Zwroty i przeksięgowania na koncie studenta
- Zmiany kierunków
- Rozliczenia studentów do dyplomu
- Tworzenie zbiorów do suplementów w języku polskim i angielskim
- Różnego rodzaju zestawienia po wydanym dyplomie.

Od 4 lat programiści Centrum Informatycznego pracują nad stałą modyfikacją zakupionego systemu do harmonogramowania CELKAT. Dostosowanie go do warunków SGH wymagało wprowadzenia wielu skomplikowanych zmian. Harmonogram w SGH jest tworzony w oparciu o deklaracje semestralne. Praktycznie sprowadza się do cosemestralnej zmiany

bazy systemu. Standardowo w typowej uczelni wiele wpisów rocznych można powielać. W naszej Uczelni baza wybranych przedmiotów, liczba studentów na konkretnych zajęciach w korelacji z ilością i pojemnością sal determinuje ostateczną postać bazy systemu CELCAT i rozkłady zajęć studentów w każdym semestrze.

W Centrum Informatycznym przygotowany został również system Sprawozdanie nauczyciela akademickiego. Każdy nauczyciel i student studiów doktoranckich ma obowiązek wypełnienia elektronicznej ankiety, w której opisuje swoją działalność dydaktyczną, naukowo-badawczą i organizacyjną. Dzięki ankiecie wypełniają się uczelniane bazy danych o badaniach naukowych prowadzonych w SGH, o publikacjach pracowników naukowych i konferencjach, w których brali udział. Informacje z tych baz dają obraz szczegółowej działalności katedr, instytutów i kolegiów.

Na ukończeniu jest system Elektronicznej Księgi Dyplomów. Aktualnie trwają testy wdrożeniowe systemu w obydwu dziekanatach.

Centrum Informatyczne rozpoczęło prace nad budowaniem systemu Pensum i systemu Oceny Jakości Kształcenia. W ramach konkursu MNiSzW Kreator Innowacyjności w CI prowadzony jest również projekt budowania elektronicznych baz danych o pracownikach naukowych, publikacjach i badaniach naukowych SGH. Zespół programistów CI oprócz opisanych tworzy systemy, które wspomagają proces naukowy i zarządzający Uczelni.

Od lat funkcjonuje pogląd dotyczący negatywnej oceny udostępnianych przez CI systemów. Niestety, prawie zawsze po przeanalizowaniu problemu okazuje się, że nie jest to wina systemu tylko użytkownika, który wprowadził błędne dane lub wręcz nie wprowadził ich na czas.

Tworzone i modyfikowane w Centrum Informatycznym systemy eksploatowane są w wielu jednostkach naszej Uczelni. Służą całej społeczności akademickiej i wykorzystywane są w zasadzie przez wszystkich uczestników procesu edukacyjnego. Każdy wprowadza dane do baz systemowych.

Powszechnie wiadomo, że najlepiej napisany i skonfigurowany system sam w sobie nie stanowi wartości. Wartość systemu stanowi proces jego wykorzystania. Oznacza to w rzeczywistości wprowadzenie poprawnych danych do bazy i poprawną interpretację informacji przetworzonej w systemie.

Opisane systemy powiązane są ze sobą właśnie danymi, jakie wprowadzają użytkownicy.

Dane wprowadzone przez kandydatów w systemie rekrutacyjnym będą widoczne w systemie ALBS. Oznacza to, że każdy popełniony błąd znajdzie się w bazie systemu dziekanatowego i niestety winę za źle wydrukowaną legitymację poniesie tylko i wyłącznie ten, który podał błędne dane.

Błędne dane wprowadzone przez pracownika naukowego w procesie zgłaszania zajęć w Wirtualnym Informatorze będą widoczne podczas wyboru przedmiotów w systemie Wirtualny Dziekanat, a te zostaną przeniesione automatycznie do systemu dziekanatowego ALBS.

Nie wybranie przez studentów przedmiotów w I kroku składania deklaracji spowoduje zatwierdzenie zbyt małej liczby grup na zajęcia przez dziekanów i niemożliwość stworzenia poprawnego harmonogramu w systemie CELKAT, a w konsekwencji problemy studentów z dopisaniem się do grup w II kroku.

To tylko przykłady (które można by mnożyć) konsekwencji braku dbałości o poprawne korzystanie z systemów informatycznych.

Nie dotrzymywanie terminów wprowadzania danych do baz w rzeczywistości też jest swojego rodzaju błędem – brakiem danych w bazie.

Jeżeli wszyscy oczekujemy sprawnego działania systemów informatycznych, które wspomagają naszą pracę i naukę, musimy mieć świadomość, że **za dane w systemach informatycznych odpowiada użytkownik**, a nie programista, który stworzył narzędzie. To tak jak oskarżalibyśmy długopis, że wpisał błędną ocenę do indeksu lub źle opisał sylabus przedmiotu.

Rozpoczyna się nowy rok akademicki, równocześnie rozpoczyna się proces wypełniania danymi baz dotyczących tego roku.

Uruchomiony zostanie proces wypełniania Sprawozdań, tworzenia Wirtualnego Informatora. Będą kolejne procesy składania deklaracji przez studentów wszystkich trybów studiów. Pracownicy dziekanatów będą porządkowali bazy systemu ALBS.

Apeluję do wszystkich, którzy używać będą systemów wspomagających proces edukacyjny w naszej Uczelni o podjęcie wszelkich starań, aby problemów spowodowanych błędami we wprowadzanych danych było jak najmniej.

Urszula Zwierz

Zastępca dyrektora Centrum Informatycznego SGH
(tytuł redakcji)

Akademik – wytwórnia ludzi biernych?

Rozrywka jest zwykle kojarzona przez studentów z wyjściem do kina, teatru czy klubu. Dobrze spędzony wolny czas jest odskocznią od codzienności i ma nam pozwolić zrelaksować się w komfortowej atmosferze. Dlatego najprzyjemniej czujemy się w miejscu oddalonym od naszych problemów, które sprawia, że choć przez chwilę nie myślimy o uczelni, czy pracy. By odpocząć, młodzi ludzie spotykają się ze znajomymi w różnych miejscach, które oferuje Warszawa. Są to najczęściej bary i kluby, centra sportowe, kina i teatry. Istnieje jednak grupa, która spędza wolny czas inaczej. Jej członkowie wydają się nie odczuwać potrzeby wychodzenia gdziekolwiek, gdyż, jak twierdzą, znajdują wszystko, czego potrzebują w miejscu zamieszkania. Mowa tu o studentach zamieszkujących akademiki.

Wśród mieszkańców dwóch warszawskich domów studenckich, a mianowicie akademika Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie – Sabinki oraz Politechniki Warszawskiej – Ustronie została przeprowadzona ankieta, której celem było poznanie preferowanego przez nich sposobu spędzania wolnego czasu.

Celem niniejszego artykułu jest w szczególności analiza wyników przeprowadzonego badania wśród studentów SGH oraz sprawdzenie, czy rzeczywiście społeczność akademika zamyka się na otaczający ją świat w bezpiecznych czterech ścianach domu studenckiego. Czy mieszkańcy akademików tworzą więc hermetyczną strukturę? Jakie mogą być powody braku ochoty na spędzanie wolnego czasu w otoczeniu innym niż te, w którym przychodzi im żyć na co dzień?

Nie jest tajemnicą, że styl życia zamieszkujących akademik różni się od tego, który prowadzą studenci wynajmujący mieszkanie, stancję lub przebywający u rodziny. Mieszkaniec Sabinek, Hermesa czy Grosika jawi się jako domator; osoba mało zainteresowana życiem poza domem studenckim. Przeciętny mieszkaniec akademika chętniej zaprasza do siebie gości niż daje się namówić do wyjścia na zewnątrz. Trudno oprzeć się wrażeniu, że są to wymówki osoby przyzwyczajonej do tego, że wszystko czego potrzebuje ma na miejscu, pod ręką. W akademiku nie ma problemu ze znalezieniem pomocy w nauce, towarzystwa do dyskusji czy zabawy – wystarczy otworzyć drzwi pokoju i wyjść na korytarz. Jest to wygoda, którą mieszkańcy domów studenckich bardzo sobie cenią, a każda niedogodność wydaje się być tylko kolejnym pretekstem, by nigdzie

nie wychodzić. Były prezydent Stanów Zjednoczonych, Andrew Johnson powiedział, że „w większości przypadków trudności ludzkie są córkami lenistwa”. Czy nie jest zatem tak, że przez akademik studenci stają się tak bardzo leniwi, że cierpi na tym ich życie kulturalne, a w pewnym sensie także towarzyskie, jako że ograniczają się tylko do kontaktów ze znajomymi z domu studenckiego? Zajęcia na uczelni nie są okazją do poznania nowych osób, bo przecież znajomych i przyjaciół w akademiku nie brakuje, a z kolei uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych należy do rzadkości.

Wyciągnięte wnioski wynikają bezpośrednio z badania ankietowego, które zostało przeprowadzone w ramach przedmiotu Teoria społecznego wyboru z zastosowaniami, prowadzonego przez prof. dr hab. Honoratę Sosnowską na studiach licencjackich SGH.

Badanie przeprowadzono w dniach 20–25.04.2010 metodą ankiety osobistej wśród 113 studentów i studentek Politechniki Warszawskiej oraz Szkoły Głównej Handlowej. Wśród ankietowanych przeważają mężczyźni (71%), studenci i studentki studiów stacjonarnych licencjackich/inżynierskich (90%). 53% ankietowanych stanowią osoby studiujące na Politechnice Warszawskiej.

Kwestionariusz wykorzystany w badaniu zawierał trzy pytania dotyczące preferowanych sposobów spędzania wolnego czasu. Pierwsze pytanie zastrzeżało wybór tylko jednej alternatywy (głosowanie większościowe, plurality voting). Drugie (o takiej samej treści jak pierwsze) umożliwiało wybór jednej lub więcej alternatyw (głosowanie aprobowe, approval voting). Trzecie pytanie dotyczyło ważności wyboru sposobu spędzania wolnego czasu dla respondenta.

W dwóch pierwszych przypadkach respondenci odpowiadali na pytania półotwarte, natomiast w pytaniu trzecim zaznaczali odpowiedź na 10-cm skali (początek skali – wybór całkowicie nieważny, koniec skali – wybór bardzo ważny). Możliwe warianty odpowiedzi w pytaniach 1–2 przedstawiały się następująco:

- ☐ w akademiku,
- ☐ w domu,
- ☐ w klubie,
- ☐ w parku,
- ☐ w pubie,
- ☐ w ośrodkach sportowo-rekreacyjnych,

- ☐ w uczelni (w ramach SKNu, innej studenckiej organizacji, biblioteki),
- ☐ w kinie,
- ☐ w teatrze,
- ☐ u znajomych,
- ☐ inne (wpisać jakie).

W świetle wyników należy stwierdzić, że wariant „inne” był wybierany, zarówno w pełnej próbie, jak i podpróbach, bardzo rzadko (ok. 1% wszystkich głosów), stąd można zawęzić prezentację wyników do wariantów z kafeterii odpowiedzi. Jedyną opcją wolnego wyboru wskazywaną przez respondentów były wycieczki rowerowe. Oznacza to, że zaproponowane 11 wariantów niemal całkowicie opisuje miejsca spędzania wolnego czasu przez ankietowanych mieszkańców akademików. Świadczyć to może o niewielkiej kreatywności lub sile przyzwyczajenia dot. wybieranych przez nich sposobów odpoczynku.

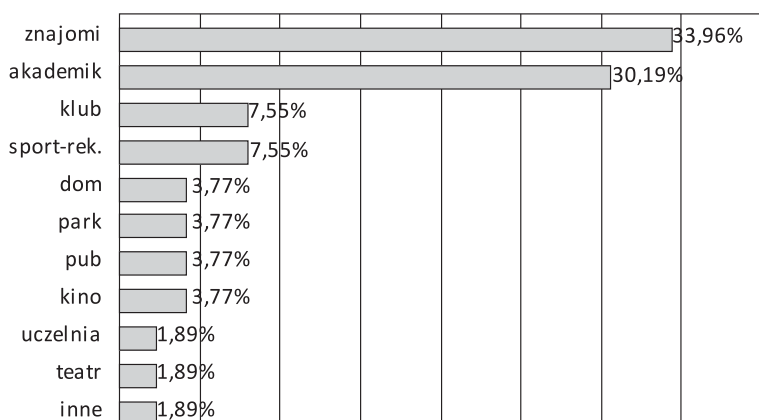
Wyniki głosowania większościowego (jeden głosujący – jeden głos) dla pełnej próby wskazują, że respondenci preferują spędzanie wolnego czasu u znajomych (29% głosów) i w akademiku (28%). Cztery kolejne wskazywane warianty to kluby, obiekty sportowo-rekreacyjne, dom oraz park (po 7%–8% głosów każdy).

Mieszkańcy akademików okazują się grupą spójną pod względem wybieranych miejsc odpoczynku, i to bez względu na płeć, wiek, rok studiów czy uczelnię. Wśród studentów SGH najpopularniejszym sposobem spędzania wolnego czasu okazała się wizyta u znajomych (34% wskazań), następnie przebywanie w akademiku (30%) oraz w klubach i obiektach sportowo-rekreacyjnych (po 7,5%). Na pozostałe możliwości wskazywało od 1,5% do 4% ankietowanych. Na poniższym wykresie (nr 1) zaprezentowano wyniki głosowania większościowego dla studentów SGH mieszkających w DS 1 (Sabinki).

Więcej kobiet deklarowało chęć spędzania czasu w klubach (ok. 17% wobec ok. 5% dla mężczyzn), mniej natomiast preferowało uprawianie sportu (ok. 5,5% wobec 10% dla mężczyzn).

W głosowaniu aprobejnym ankietowani wskazali jako ulubiony sposób spędzania wolnego czasu również wizytę u znajomych (19,4% wszystkich głosów), a następnie przebywanie w akademiku (15,6% wszystkich głosów). Na kolejne warianty: obiekty sportowo-rekreacyjne, kino, dom, kluby, puby i park oddano od 9,3% do 10,3% wszystkich głosów.

Wykres 1. Wyniki głosowania większościowego dla studentów SGH



0,00% 5,00% 10,00% 15,00% 20,00% 25,00% 30,00% 35,00% 40,00%

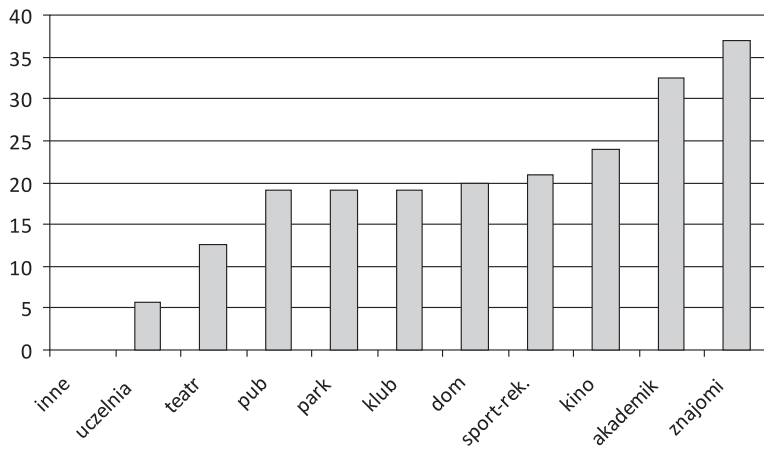
Podobnie jak w głosowaniu większościowym, różnice w podpróbach są niewielkie i nie wykazują istotnych związków z badanymi grupami. Wśród studentów SGH, największą popularnością cieszyły się wizyty u znajomych (33%), akademik (28%) oraz kino (21% wszystkich głosów). Podobną liczbę głosów, ok. 17%–19% uzyskały warianty: obiekty sportowo-rekreacyjne, dom, kluby, parki i puby. Zauważalną różnicą w stosunku do studentów PW jest większa popularność seansów kinowych wśród studentów naszej Uczelni. Jest to zarazem jedyny przypadek, w którym istotny odsetek ankietowanych wskazał na instytucję kulturalną jako preferowane miejsce odpoczynku. Opisane powyżej wyniki zostały zaprezentowane na wykresie 2.

W głosowaniu aprobejnym wskazywano średnio 4 warianty. Trzy czwarte ankietowanych zaznaczyło nie więcej niż 5 wariantów. Dla studentów SGH wybór miejsca spędzania wolnego czasu nie jest szczególnie ważny – przeciętna ważność wyboru wyniosła 6,38 cm, wobec 6,12 cm w całej próbie.

Podsumowując wyniki ankiety, należy stwierdzić, że badana próba okazała się homogeniczna ze względu na swoje wybory w obu głosowaniach. Niewielkie zróżnicowania mogą być wynikiem wykorzystania niewielkiej i niereprezentatywnej próby. Bardziej wymagające lub kreatywne formy spędzania czasu, takie jak działalność w studenckich kołach naukowych bądź innych organizacjach oraz oglądanie spektakli teatralnych nie cieszyły się popularnością wśród ankietowanych (poniżej 2% odpowiedzi w głosowaniu większościowym i poniżej 5% wszystkich odpowiedzi w głosowaniu aprobejnym). Żaden z ankietowanych nie wskazał również innych miejsc związanych z „kulturą wysoką” (muzea, galerie sztuki itd.), ani nie zadeklarował chęci zwiedzania w wolnych chwilach Warszawy. Wariant „kino” zyskał istotną liczbę głosów jedynie w głosowaniu aprobejnym, co oznacza, że seanse kinowe są dopiero którymś w kolejności sposobem spędzania wolnego czasu.

Wyniki badania ankietowego z jednej strony potwierdzają przypuszczenia dot. niskiej skłonności mieszkańców akademików do spędzania wolnego czasu poza domem studenckim, jak również niewielkiego ich zróżnicowania, jeśli chodzi o sposób odpoczynku. Z drugiej strony, najczęściej wybieranym sposobem spędzania wolnego czasu są dla respondentów wizyty u znajomych, co świadczy o dużym znaczeniu życia towarzyskiego dla mieszkańców domów studenckich. W ankiecie nie zaproponowano, ze względu na różne wyposażenie domów studenckich, konkretnych obiektów sportowo-rekreacyjnych, które często stanowią część akademika, np. boisko sportowe, siłownia, sala bilardowa. Można stąd wnioskować, że obecna infrastruktura zbadanych domów studenckich zaspokaja potrzeby studentów dot. uprawiania sportu amatorskiego.

Na podstawie przeprowadzonego badania można wnioskować, że mieszkańcy akademików tworzą specyficzną społeczność, która częściowo zamyka się we własnym gronie. Spędzanie czasu wolnego w domu studenckim okazuje się być formą aktywności samą w sobie. Studenci nie odczuwają potrzeby wychodzenia poza teren akademika i organizowania sobie czasu wolnego w innych miejscach, ponieważ

Wykres 2. Wyniki głosowania aprobowanego dla grupy studentów SGH

dom studencki nie jest postrzegany tylko jako miejsce kwaterunku, ale także miejsce, w którym można się zrelaksować i urozmaicić sobie czas na wiele sposobów.

Oferta socjalna akademików SGH jest bardzo zróżnicowana, dlatego studenci o różnych potrzebach i usposobieniach są w stanie znaleźć odpowiednią dla siebie formę spędzania wolnego czasu. Ci, którzy preferują spokojny tryb życia mają do dyspozycji zacisze własnego pokoju, w którym mogą odpocząć, obejrzeć film, pouczyć się, czy spotkać się ze znajomymi. Zdarza się, że współlokatorzy prowadzą odmienny tryb życia, dlatego też zawsze istnieje możliwość skorzystania z sali telewizyjnej, sali konferencyjnej lub pokoju cichej nauki, czego nie oferuje stancja czy mieszkanie. Studenci preferujący bardziej „towarzyski” tryb życia mogą korzystać z uroków zabawy w sali klubowej lub sali bilardowej. Natomiast zapaleni sportowcy mają do dyspozycji siłownię, salę fitness, salę do tenisa stołowego oraz boisko do gry w koszykówkę i siatkówkę.

Zgodnie z wynikami ankiety, mieszkańcy domów studenckich wykazują niewielkie zainteresowanie życiem kulturalnym. Niespełna 6% ankietowanych studentów SGH zadeklarowało chęć spędzania wolnego czasu w teatrze bądź w kinie. Z jednej strony przyczyną biernej postawy wobec kultury mogą być wysokie ceny biletów, jednak z drugiej strony Samorząd Studencki SGH oferuje bezpłatne wejściówki na spektakle teatralne i seanse kinowe. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego tak rzadko studenci akademików korzystają z tych możliwości. Jednym z czynników może być tu szeroki dostęp do wszelkiego rodzaju filmów, seriali oraz muzyki, które studenci mogą bez problemu otrzymać od swoich sąsiadów bądź szybko ściągnąć za pomocą szybkiego łącza internetowego.

Innym aspektem, który warto podkreślić jest fakt, że byli mieszkańcy akademików bardzo często wracają, by odwiedzić starych znajomych. Wielokrotnie można zauważyć, iż absolwenci, którzy założyli już własne rodziny, wracają do akademika na imprezę, oglądanie meczu w sali telewizyjnej czy akademikalia. Kolejną bardzo ważną sprawą jest fakt, że akademiki SGH są położone blisko Uczelni, dlatego studenci wolą tworzyć różnego rodzaju projekty właśnie w akademiku, a nie w oddalonych prywatnych mieszkaniach, a to wpływa na to, że mieszkańcy akademika nie są zmuszeni do opuszczania domu studenckiego.

Czy Uczelnia powinna zatem wpłynąć na studentów, aby częściej opuszczali akademik w celu spędzania wolnego czasu gdzieś poza nim, czy wręcz przeciwnie – powinna wes-

przeć studentów w organizacji imprez studenckich na terenach akademików?

W roku akademickim 2009/2010 zostały wprowadzone opłaty za branie udziału w zajęciach sportowych (tzw. zajęciach otwartych). Odpłatność ta wynosi tylko 50 zł za semestr, a limit wejść nie został określony, ale sama informacja o obowiązku płatności za uczestnictwo, zniechęciła wielu studentów do korzystania z basenu bądź sali gimnastycznej na ulicy Wiśniowej 41.

Warto jeszcze podkreślić, że chociaż Uczelnia nie pomaga, to także raczej nie utrudnia organizacji imprez studenckich (wyjątkiem są ułatwienia w przeprowadzaniu imprez w sali klubowej w DS 1, ale

jest to wciąż za mało). Jedną z wiodących firm na rynku napojów energetycznych mocno się zaangażowała we współpracę ze studentami Sabinek, lecz nie mogła przeprowadzić imprez w sali klubowej, ponieważ władze Uczelni zażyczyły sobie dodatkowych profitów z tytułu organizacji zabawy na terenie SGH. Współpraca taka mogłaby przynieść wymierne korzyści nie tylko w postaci organizacji imprez studenckich, ale także sponsorzy ci mogliby wspomóc organizację akademikaliów czy renowację boiska (powszechnie wiadomo, że jest ono w stanie zagrażającym zdrowiu osób, które z niego korzystają), które znajduje się na terenie DS 1.

Wyniki przeprowadzonego badania dostarczyły cennych informacji dotyczących form spędzania wolnego czasu przez mieszkańców domów studenckich. Uniwersalny charakter akademika sprawia, że mieszkańcy mogą w prosty sposób dostosować formę spędzania wolnego czasu do swoich potrzeb i wymagań. Ponad 64% mieszkańców DS 1 najchętniej spędza swój wolny czas w akademiku lub u znajomych. Można przypuszczać, że alternatywy te w znacznym stopniu zazębiają się, ponieważ czas spędzony w akademiku jest czasem spędzonym wraz ze znajomymi.

Dodatkowo między mieszkańcami akademików tworzy się pewnego rodzaju więź, która powoduje, że absolwenci wciąż odwiedzają stare mury, a obecni mieszkańcy organizują sobie czas wolny bez wychodzenia poza akademik. Co więcej, wolny czas „sam się organizuje”, ponieważ wychodząc z pokoju na korytarz, zawsze spotyka się bratnią duszę, z którą można wspólnie spędzić wolną chwilę.

Skoro mieszkańcy akademika nie odczuwają potrzeby korzystania z innych dostępnych miejsc, w których można spędzić wolny czas i najlepiej czują się we własnym gronie, to warto zastanowić się, czy istnieje sposób, aby zaktywizować studenckie życie mieszkańca akademika.

*Adriana Wierzbicka, Emila Kierzkowska,
Kamil Wierus, Maciej Markowski*

Od redakcji

Zamieszczamy kolejny artykuł, który jest efektem badań studentów prowadzonych w ramach zajęć dydaktycznych prof. Honoraty Sosnowskiej (poprzednie w numerze czerwcowym). Dziękujemy prof. Sosnowskiej (i oczywiście Autorom) za te artykuły. Jednocześnie chcielibyśmy zaprosić wszystkich, którzy prowadzili badania w środowisku naszej Uczelni – czy to w ramach zajęć dydaktycznych, czy kół naukowych – o ich nadsyłanie. Z przyjemnością je opublikujemy, wierząc, że nie dość wiedzy o nas samych.

Dystans społeczny wobec osób z niepełnosprawnością

Na początku bieżącego roku wśród studentów trzech uczelni warszawskich: Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Politechniki Warszawskiej, przeprowadzone zostało badanie dotyczące postaw wobec osób niepełnosprawnych. Zostało ono zainicjowane przez Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, a jednym z celów szczegółowych badania była analiza zjawiska dystansu społecznego wobec osób z niepełnosprawnością.

Osoby niepełnosprawne borykają się codziennie z wieloma trudnościami. Niestety, bardzo często jest tak, że nie są to jedynie problemy wynikające bezpośrednio z faktu ich niepełnosprawności. Osoby niepełnosprawne stanowią bardzo charakterystyczną grupę społeczną postrzeganą przez pryzmat swojej odmienności. „Bycie innym” związane jest często z brakiem społecznej akceptacji i występowaniem negatywnych odniesień wobec osób, które są tak postrzegane. Co prawda w ostatnich latach podejmowanych jest coraz więcej różnego rodzaju inicjatyw mających na celu pomoc osobom niepełnosprawnym, jednak nadal jest jeszcze wiele do zrobienia, żeby osoby niepełnosprawne w naszym kraju mogły funkcjonować w normalny sposób, na równi z osobami sprawnymi.

Wyniki badań nad postawami przejawianymi w stosunku do osób niepełnosprawnych, jako element diagnozy społecznej, mogą mieć bardzo istotne zastosowanie praktyczne. Pozwalają one określić miejsce, jakie społeczność osób sprawnych przypisuje mniejszości z niepełnosprawnością. Znając te postawy możemy wprowadzać bardziej trafne prointegracyjne rozwiązania społeczne. Bardzo ważne z tego punktu widzenia wydają się być badania nad dystansem społecznym wobec osób niepełnosprawnych. Dystans społeczny jest rozumiany jako gotowość do uczestniczenia z innymi ludźmi w różnego rodzaju sytuacjach społecznych. Im ta gotowość jest większa, tym dystans jest mniejszy. Dystans społeczny można traktować jako behawioralny komponent postawy, czyli tendencję do zbliżania się lub unikania jej przedmiotu. Badania nad dystansem społecznym wobec osób niepełnosprawnych pozwalają m.in. określić te obszary życia społecznego i kontaktów interpersonalnych, w których integracja może być spontaniczna, oraz te, które szczególnie wymagają działalności edukacyjnej, stworzenia sposobów lepszego zrozumienia i możliwości „bycia razem”.

Naszym badaniem została objęta ważna grupa społeczna, jaką są studenci. Poznanie postaw młodych ludzi, kształtujących się w wyższych uczelniach ma duże znaczenie ze względu na fakt, że to właśnie oni są podstawą dokonujących się zmian społecznych i to oni kształtują lub niedługo będą kształtować otaczającą nas rzeczywistość.

Jak już wcześniej wspomniano, badanie zostało przeprowadzone wśród studentów trzech uczelni warszawskich (UW, SGH i PW). Zastanawialiśmy się czy dość istotne różnice w obszarach kształcenia wpływają w jakiś sposób na dystans społeczny studentów. Okazało się, że nie – poziom dystansu studentów różnych uczelni jest do siebie bardzo zbliżony. Analizy wyników pokazały też, że kobiety i mężczyźni przejawiają taki sam dystans wobec osób niepełnosprawnych oraz że częstość kontaktów z osobami niepełnosprawnymi nie wpływa na poziom dystansu.

Ogólnie można powiedzieć, że otrzymane wskaźniki dystansu społecznego nie są zbyt wysokie. Studenci nie zgadzali się na

kontakt z osobą niepełnosprawną w średnio nieco ponad 1 na 10 sytuacji interpersonalnych. Wyraźnie widać jednak pewne zróżnicowania dystansu w zależności od rodzaju niepełnosprawności, wobec której jest deklarowany oraz sytuacji interpersonalnej, na którą badani mieli się zgodzić.

Osoby badane pytane były o gotowość do kontaktów z reprezentantami 4 różnych kategorii niepełnosprawności: ogólnie z osobą niepełnosprawną, z osobą głuchą, z osobą niewidomą oraz z osobą z zespołem Downa. Wyniki pokazują, że dystans wobec osoby niepełnosprawnej, głuchej i niewidomej jest niemal taki sam. Różnica za to występuje przy porównaniu z dystansem wobec osoby z zespołem Downa – jest on znacznie wyższy. We wcześniejszych badaniach taka tendencja najbardziej negatywnych postaw wobec osób upośledzonych umysłowo ujawniała się wielokrotnie. Warto zauważyć, że tylko w przypadku osoby z zespołem Downa ponad połowa badanych nie wyraziła zgody na jakąś interakcję. Była to sytuacja, kiedy osoba z zespołem Downa miała zostać ich przełożonym (67,7%) oraz członkiem ich najbliższej rodziny (61,3%). Dodatkowo wyraźnie wyższy dystans ujawnił się w sytuacjach: najbliższy współpracownik, przyjaciel, członek dalszej rodziny i wspólne studia. Z kolei taki sam dystans wobec wszystkich kategorii niepełnosprawności cechował osoby badane w sytuacjach dla nich mniej istotnych, takich jak mieszkanie w pobliżu, wspólna praca, najbliższy sąsiad i dobry znajomy. Ciekawe, że kontakt podczas wspólnego studiowania – sytuacja, która ogólnie budziła jeden z najmniejszych dystansów, w przypadku osób z zespołem Downa wywoływała sprzeciw blisko co dziesiątej osoby badanej.

Wydawać się może, że niektóre wyniki wyraźnie oddają stereotypowe, mniej lub bardziej trafne, postrzeganie osób upośledzonych umysłowo. O ile można zrozumieć, że osoby badane nie chcą mieć za przełożonego osoby z zespołem Downa z powodu właśnie ograniczeń poznawczych, to brak zgody na wspólne studiowanie czy przyjaźń oddaje raczej zwyczajną niechęć i brak zrozumienia.

Jak już zaznaczono wcześniej, badanie dystansu opierało się na 10 sytuacjach interpersonalnych różniących się istotnie poziomem bliskości kontaktów. Porównując wyniki wszystkich osób badanych można stwierdzić, że największy dystans budziła sytuacja włączenia osoby z niepełnosprawnością do najbliższej rodziny – 39, 2% uczestników badania nie wyrażało zgody na tego rodzaju kontakty. Wydaje się, że jest to wynik wysoki. Drugą co do wielkości dystansu była relacja przełożony–podwładny – niemal co trzecia osoba była przeciwna takim kontaktom. To, że kolejną sytuacją jest interakcja w postaci bliskiej współpracy (sprzeciw 21,2% badanych), pokazuje jak silnie osoby niepełnosprawne są dyskryminowane w dziedzinie zatrudnienia, jak bardzo odmawia im się normalnych warunków pracy. Widać wyraźnie, jak bardzo oddziałuje tu stereotyp osoby niepełnosprawnej jako kogoś gorszego, ułomnego i generalizacja tych ocen na różne obszary życia. Niezrozumiały wydaje się też fakt, że 16% badanych nie chce mieć przyjaciół wśród osób niepełnosprawnych. Jak w każdym przypadku stereotypu, niepokojąca jest możliwość błędnego koła – negatywny stereotyp budzi w nas dystans, który uniemożliwia nam jego zmianę, bo unikamy kontaktów, które mogłyby dostarczyć nam nowych, prawdziwych informacji o stereotypizowanej osobie. Poziom dystansu społecznego w pozostałych sytuacjach interpersonalnych jest już mniej

szy i nie przekracza 10%. Można wnioskować, że są to sytuacje mniej istotne dla naszego własnego życia. Najmniejszy dystans budzi sytuacja mieszkania w pobliżu.

Być może ogólne wskaźniki dystansu społecznego wobec osób niepełnosprawnych uzyskane w tym badaniu nie są wysokie. Musimy jednak pamiętać, że byliśmy w stanie mierzyć jedynie deklaracje osób badanych, które nie zawsze przekładają się na zachowanie. Na wyniki mogła mieć wpływ potrzeba aprobaty społecznej czy podtrzymywanie dobrej samooceny. Te czynniki mogły je zaniżyć. Oczywiście może być też tak, że jednak w sytuacji bezpośredniego kontaktu z osobą niepełnosprawną dystans uległby zmniejszeniu.

Negatywne postawy wobec osób niepełnosprawnych stanowią bardzo trudne do pokonania bariery społeczne. Uniemożliwiają one osobom niepełnosprawnym normalne, na miarę własnych możliwości, funkcjonowanie w społeczeństwie. Takie postawy, w tym tak ważny dystans społeczny, powodują ograniczanie ich uczestniczenia w życiu społecznym i możliwości pełnienia przez nich różnych ról (pracownika, przyjaciela czy członka rodziny). W takich warunkach bardzo utrudnione jest osiąganie przez osoby niepełnosprawne możliwych celów na równi z ludźmi sprawnymi. Osoby te muszą tym samym zmagać się nie tylko z własną niepełnosprawnością, ale także z oporem innych lu-

dzi. Aby osoby z niepełnosprawnością mogły normalnie funkcjonować w społeczeństwie, to społeczeństwo też musi zostać przystosowane. W takim kontekście niezwykle ważne jest rozpowszechnianie odpowiednich informacji o osobach niepełnosprawnych i rozwijanie pozytywnego do nich nastawienia.

Wyniki naszego badania potwierdzają, że nadal poważnym problemem są bardzo negatywne postawy wobec osób upośledzonych umysłowo i że jest to obszar, nad którym na pewno trzeba będzie pracować, aby taką sytuację zmienić. Zdecydowanie nie jest też dobrą informacją, że tak często nie dopuszczamy osób niepełnosprawnych do bliskich z nami relacji. Często nie mamy jednak nic przeciwko mniej bliskim kontaktom z osobami niepełnosprawnymi, np. w szkole czy sąsiedztwie, i być może warto wykorzystać te obszary kontaktów jako podstawę do bliższych relacji. Jeśli wchodzenie w kontakt z drugą osobą, choćby mało intymny, opiera się na braku dystansu i otwartości, to jesteśmy w stanie zobaczyć drugiego człowieka jako jednostkę, indywiduum, które należy postrzegać poprzez jej cechy indywidualne, a nie pryzmat stereotypowego obrazu. Naprawdę warto sobie pozwolić na taką otwartość – to nas nic nie kosztuje, a może dać tak wiele drugiemu człowiekowi, jak i nam samym.

Paulina Bednarska

Światowe Poniedziałki SKN Spraw Zagranicznych

Zawsze, gdy na świecie dzieje się coś ważnego, SKN Spraw Zagranicznych przy Katedrze Integracji Europejskiej im. Jeana Monneta w SGH trzyma rękę na pulsie. Od 10 lat podejmujemy dyskusje na najważniejsze tematy w stosunkach międzynarodowych z zaproszonymi politykami, dyplomatami, badaczami, dziennikarzami i podróżnikami. Nasz projekt Światowych Poniedziałków cieszy się niesłabnącą popularnością wśród studentów warszawskich uczelni. W czerwcu zakończyliśmy kolejny sezon cotygodniowych spotkań, jeden z najbardziej udanych w historii. Wśród ponad 20 zaproszonych gości znaleźli się m.in. b. premier, marszałek senatu, ambasadorzy, wielu światowych wykładowców, dziennikarzy i podróżników. Niniejszy tekst ma przybliżyć nieco atmosferę spotkań zorganizowanych przez nas za prezesury Mikołaja Dusińskiego w roku akademickim 2009/2010.

13 grudnia to data w kalendarzu, która jednoznacznie łączy się całemu pokoleniu Polaków. Ostatnie lata przyczyniają się jednak do odczarowania jej negatywnych konotacji. Wszystko to za sprawą wielu unijnych szczytów, które kończyły się korzystnymi rezultatami dla naszego kraju akurat tego dnia. Najbardziej znaczący był szczyt w Kopenhadze z 2002 roku, kiedy to właśnie 13 grudnia zakończyły się negocjacje akcesyjne 10 państw kandydujących do Unii Europejskiej. W siódmą rocznicę tego historycznego wydarzenia SKN Spraw Zagranicznych zorganizowało spotkanie z głównym bohaterem tamtych wydarzeń po stronie polskiej, **premierem Leszkiem Millerem**. Zarówno kraje „starej” Unii, jak i przeważająca część krajów kandydujących, znużonych wieloletnimi negocjacjami, oczekiwały już tylko szybkiego zakończenia spotkania, wspólnych toastów i pamiątkowego zdjęcia. Tymczasem polski rząd postanowił do końca walczyć o jak najkorzystniejsze warunki akcesji. Było to motywowane niepowe-

nym w owym czasie losem referendum akcesyjnego. Blisko setce zgromadzonych były premier zdradził kulisy najtrudniejszych rozmów z kanclerzem Gerhardem Schröderem oraz gospodarzem spotkania Andersem Foghiem Rasmussenem (ówczesnym premierem Danii, przewodniczącą wówczas w Radzie UE). W pewnym momencie polscy negocjatorzy byli bliscy zerwania szczytu, ale ostatecznie udało się im osiągnąć wszystkie postawione cele. Po wykładzie premiera Milera wywiała się ciekawa dyskusja na temat roli Polski w Unii Europejskiej oraz przyszłości całej organizacji.

Dokładnie 365 dni po tym jak Barack Obama wypowiadał ostatnie słowa swojego przemówienia inauguracyjnego na Kapitolu, w SGH rozpoczynał się Światowy Poniedziałek poświęcony pierwszemu rokowi jego prezydentury. W ten styczniowy wieczór naszym gościem był **prof. Longin Pastusiak**, były marszałek senatu, a przede wszystkim najbardziej znany polski amerykańista, autor ponad 70 książek o USA. Profesor przypominał obietnice wyborcze 44. prezydenta Stanów Zjednoczonych. Na tej podstawie wypunktował sukcesy i porażki nowego prezydenta. W ocenie profesora Pastusiaka rok 2009 był umiarkowanie udany dla Obamy. Nasz ekspert zwrócił szczególną uwagę na dużą aktywność administracji prezydenta Obamy w polityce wewnętrznej, właściwe rozłożenie akcentów pomiędzy dyplomację a siłę militarną w polityce zagranicznej oraz dialog z islamem. Za najtrudniejsze wyzwania na dalszą część kadencji uznał zakończenie konfliktów zbrojnych w Iraku i Afganistanie. W dyskusji ze studentami najczęściej emocji wywołała kwestia Pokojowej Nagrody Nobla dla Baracka Obamy. Profesor Pastusiak bronił decyzji komitetu noblowskiego, sugerując, że odwaga laureata i przesłanie nadziei dla całego świata były wystarczającymi przesłankami, by nagrodę przyznać. Po spotkaniu była szansa otrzymania naj-

nowszych książek z autografem naszego gościa oraz wspólnego zdjęcia.

Tydzień po ogłoszeniu wyników drugiej tury wyborów na Ukrainie na nasze zaproszenie w SGH pojawił się **Marcin Wojciechowski**, dziennikarz „Gazety Wyborczej” specjalizujący się w tematyce wschodniej. Gdy przegrana Julia Tymoszenko krzyczała na jednym z kolejnych wieców o domniemanym fałszerstwie wyborczym, nasz gość spokojnie wyjaśniał, że zwycięstwo Janukowycza wzięło się w dużej mierze z głębokiego podziału w dawnym obozie pomarańczowej rewolucji. Ukraińcy woleli przewidywalność zwróconego w stronę Rosji kandydata niż ciągłe kryzysy fundowane przez skłócone formacje. Redaktor Wojciechowski przyznał, że po wyborze człowieka, który 6 lat temu rzeczywiście fałszował wybory, wielu jego ukraińskich przyjaciół czuło się jakby napluto im w twarz. Mimo to nie skreślał na wstępie nowego prezydenta. Zachowanie w kraju demokratycznych reguł gry, osiągnięcie stabilności politycznej i rozpoczęcie reform to warunki konieczne dla sukcesu Janukowycza. Choć dla Polaków scena polityczna układana przez oligarchów i permanentny kryzys władzy mogą mieć niewiele wspólnego z demokracją, to z perspektywy, np. Uzbekistanu taki układ wyrasta na niedościgniony wzór. Demokracje są różne. Wedle opinii Wojciechowskiego wybór Ukraińców nie przekreśla dobrych stosunków polsko-ukraińskich, ani szans tego kraju na integrację z Zachodem.

395 mln lat temu czworonożne kręgowce żyjące w płytkiej lagunie w rejonie dzisiejszych Kielc postanawiają niepostrzeżenie podbić ląd. Niepostrzeżenie, bo, aż do przełomowego odkrycia zespołu polskich naukowców z tego roku, świat nie wie o pierwszych krokach postawionych przez tetrapody. *Macie coś, na co czekaliśmy 30 lat i co przez następne 50 będzie wyznacznikiem dla naukowców* – bez owijania w bawełnę opisał ich osiągnięcie prof. Ahlberg, szwedzki autorytet w dzie-

zinie paleontologii, a odkrycie trafia na okładkę prestiżowego „Nature”. Pod koniec marca spotkaliśmy się z **Grzegorzem Niedźwieckim**, paleontologiem, jednym z głównych sprawców tego pozytywnego trzęsienia ziemi w świecie nauki. Podczas swojej prezentacji jeden z najsympatyczniejszych gości minionego sezonu Światowych Poniedziałków opowiedział o kulisach tego odkrycia. Dowiedzieliśmy się m.in., że ludzie należą do tej samej grupy czworonogów, skąd wzięła się czkawka, a także dlaczego tetrapod wyszedł na ląd. Nasz ekspert zaprezentował również inne cenne wykopiska z rejonu Polski. Największe wrażenie na zebranych zrobił Smok z Lisowic – pierwszy polski dinozaur drapieżny.

Długo jeszcze można by pisać o fascynujących historiach opowydanych przez naszych gości. O doświadczeniach zawodowych ambasadora Jana Wojciecha Piekarskiego z placówek na Bliskim Wschodzie. O znaczeniu żółtych, czerwonych i różowych koszul w Tajlandii, które objaśniał ambasador Bogdan Góralczyk. O tym, jak dr Kacper Rękawek wkupywał się w łaski terrorystów z IRA, by przygotować swoją pracę naukową. O filmie kręconym w Korei Północnej, za który Nicolas Levi mógł trafić na wiele lat do tamtejszego więzienia. O krętych ścieżkach Afganistanu, po których Tomasz Kamiński oprowadza turystów. O Afryce, pisarskiej inspiracji Wojciecha Albińskiego i o niewykorzystanej szansie na arabskie inwestycje w Polsce, o której przypominał ambasador Krzysztof Płomiński. Z uwagi na wymogi artykułu, nie sposób wymienić tu wszystkich ekspertów.

Zainteresowanych działalnością SKN Spraw Zagranicznych zapraszamy na stronę www.sgh.waw.pl/sknsz. Systematycznie będą się tam pojawiały informacje o nadchodzących Światowych Poniedziałkach, m.in. o stosunkach polsko-rosyjskich, RPA po mundialu, Sri Lance, IRA czy priorytetach polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Wracamy z naszym sztandarowym projektem już 11 października 2010. Zapraszamy!

Mateusz Sabat

Energooszczędni

W poniedziałek, 10 maja odbyła się Gala Finałowa konkursu Energooszczędni zorganizowanego przez oikos Warszawa, który jest lokalnym oddziałem międzynarodowej organizacji studenckiej oikos International.

Już po raz drugi organizacja oikos Warszawa, która w Szkole Głównej Handlowej działa jako SKN Zrównoważonego Rozwoju zorganizowała projekt pod hasłem: „Energooszczędni”. Konkurs promował oszczędzanie energii elektrycznej wśród mieszkańców warszawskich akademików. Na stronie internetowej konkursu (www.energooszczedni.org) studenci mogli znaleźć proste i skuteczne sposoby na ograniczenie zużycia energii elektrycznej w codziennym życiu i zmniejszenie płaconych przez siebie i uczelnię rachunków. Na ulotkach, które zostały rozdane w domach studenckich znajdował się „Dekalog Energooszczędnego” prezentujący w dowcipny sposób najbardziej podstawowe zasady oszczędzania. Głównym celem przyświecającym konkursowi było pokazanie, że znaczące ograniczenie zużycia energii nie jest trudne i przynosi wymierne korzyści.

W Konkursie wzięło udział łącznie 17 domów studenckich z trzech warszawskich szkół wyższych: Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Politechniki Warszawskiej oraz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Zwycięzców

wyłoniono na podstawie pomiarów energii elektrycznej. Porównano pomiary referencyjne oraz konkursowe, gdy studenci wiedzieli już o zawodach. Wygrał ten akademik, który najbardziej ograniczył zużycie energii w relacji do poprzedniego miesiąca. Spośród wszystkich akademików biorących udział w konkursie najlepszy wynik osiągnął DS Babilon z Politechniki Warszawskiej, który w okresie trwania konkursu zmniejszył swoje zużycie energii elektrycznej o ponad 24%. Dla każdej uczelni biorącej udział w konkursie przewidziano osobną pulę nagród: wysokiej klasy bieżnie za pierwsze miejsce oraz magnetofony za drugie. Zwycięzcami konkursu w pozostałych uczelniach zostały DS Oaza w SGGW oraz DS Grosik w SGH. Drugie miejsca w poszczególnych uczelniach zdobyły: DS Mikrus (PW), DS Limba (SGGW) i DS Hermes (SGH).

Patronat nad projektem objął marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Strózik. Sponsorem Generalnym konkursu „Energooszczędni” była firma Vattenfall Poland. W przeprowadzeniu konkursu wsparcia udzielili również: Fundacja Sendzimir, Centrum Monitorowania Odpowiedzialności Biznesu oraz portal ChrońmyKlimat.pl. Bez nich nie byłoby mowy o sukcesie całego przedsięwzięcia.

Karolina Gręda, Jacek Galiszewski

KATEDRA EKONOMII II

(Kolegium Gospodarki Światowej)

Katedra Ekonomii II jest kontynuacją najlepszych tradycji Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS, której trzon w przeszłości tworzyli uczeni tej klasy, co Michał Kalecki, Edward Lipiński i Kazimierz Łaski. Obecny zespół Katedry to w znacznej części absolwenci Wydziału Handlu Zagranicznego, ukształtowani m.in. przez osiągnięcia swych wielkich poprzedników.

Cechami wyróżniającymi Katedrę Ekonomii II są: innowacyjność programu dydaktycznego, szerokie kontakty z ośrodkami zagranicznymi i ogromne doświadczenia międzynarodowe jej pracowników, bliskie związki z krajową i zagraniczną praktyką gospodarczą oraz interdyscyplinarny profil badań i oferowanych zajęć, łączących problemy ekonomii, finansów i zarządzania w skali krajowej i międzynarodowej.

Wielu pracowników Katedry prowadziło badania i wykłady na najlepszych uniwersytetach i w szkołach biznesu za granicą, w tym w USA, W. Brytanii, Niemczech, Finlandii i Meksyku. Dwoje naszych kolegów (prof. Jacek Prokop i dr Agnieszka Stążka) ukończyło studia doktoranckie i obroniło doktoraty za granicą (USA, Niemcy). A. Stążka otrzymała za swoją pracę doktorską prestiżową nagrodę Banku Austrii. Doświadczenia te m.in. sprawiają, że oferowany przez nas program i poziom zajęć są porównywalne z renomowanymi uczelniami zachodnimi.

Są wśród nas także cenieni eksperci organizacji międzynarodowych (m.in. systemu ONZ), doradczający firmom i rządowi oraz prowadzący szkolenia w wielu krajach świata. Większość z nas ma także bogate doświadczenia praktyczne zdobyte w kraju w działalności konsultingowej i doradczej zarówno na szczeblu przedsiębiorstw, jak i agend rządowych.

Pracownicy Katedry uczestniczą w wielu grantach i projektach badawczych. Spośród najważniejszych projektów finansowanych przez KBN i prowadzonych w Katedrze w ciągu ostatnich lat należy wymienić: grant pt. *Procesy realnej konwergencji gospodarek krajów postsocjalistycznych w latach 1990–2005: mechanizm, najważniejsze determinanty i możliwe przyszłe scenariusze zmian* (kierownik: prof. dr hab. Ryszard Rapacki) realizowany w latach 2004–2006 oraz grant pt. *Uwarunkowania, mechanizmy i skutki przejść w Polsce na przykładzie sektora bankowego* (kierownik: prof. dr hab. Ryszard Rapacki) realizowany w latach 2001–2002. Pracownicy Katedry biorą też udział w badaniach statutowych Kolegium Gospodarki Światowej SGH, obejmujących m.in. następujące tematy: *Institutionalne determinanty rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce oraz krajach Europy Środkowej i Wschodniej na tle tendencji światowych, Ekonomia członkostwa w Unii Europejskiej oraz transformacji systemowej w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej, Ekonomia transformacji systemowej* (kierownik badań: prof. dr hab. Ryszard Rapacki).

Najnowszym, zakończonym w czerwcu 2010 r. projektem badawczym, jest kompleksowy raport na temat makroekonomicznych efektów organizacji w Polsce mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r. Raport ten, przygotowany na zlecenie Ministra Sportu i Turystyki, powstał we współpracy z ekonomistami z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Łódzkiego.

Wyniki naszych badań spotykają się z dużym zainteresowaniem w kraju i za granicą. Wyniki te były publikowane w wielu książkach (np. *Wzrost gospodarczy w krajach transformacji:*

konwergencja czy dywergencja?, red. R. Rapacki, PWE, Warszawa 2009; *Poland into the New Millennium*, red. G. Blazycy i R. Rapacki, Edward Elgar, Cheltenham 2001) oraz czasopiśmie krajowych i zagranicznych (m.in. „*Ekonomista*”, „*Gospodarka Narodowa*”, „*Bank i Kredyt*”, „*Comparative Economic Studies*”, „*Eastern European Economics*”, „*Europe-Asia Studies*”, „*Post-Communist Economies*”, „*Post-Soviet Geography and Economics*”, „*Research in Economics and Business: Central and Eastern Europe*”), w tym znajdujących się na liście filadelfijskiej.

Wyniki prowadzonych przez nas badań były też przedstawiane na licznych konferencjach w kraju i za granicą. W 2008 r. referat R. Rapackiego i M. Próchniaka uzyskał wyróżnienie w konkursie ogłoszonym przez Komisję Europejską i został zaprezentowany podczas międzynarodowego seminarium zorganizowanego w Brukseli w związku z pięcioleciem rozszerzenia UE.

Katedra była także organizatorem wielu własnych konferencji i seminariów naukowych. W 2006 r. zorganizowaliśmy konferencję naukową nt. „*Ścieżki wzrostu gospodarczego w krajach postsocjalistycznych w latach 1990–2005: konwergencja czy dywergencja?*”, na której występowali – oprócz pracowników Katedry – również prof. Stanisław Gomułka, prof. Włodzimierz Siwiński oraz prof. Andrzej Wojtyna. W 2008 r. zorganizowane zostały dwa otwarte seminaria naukowe, na których referaty wygłosił prof. Mamoru Kaneko z University of Tsukuba (Japonia). Z kolei na innym zorganizowanym przez naszą Katedrę otwartym seminarium naukowym, które odbyło się w 2009 r., prof. Stanisław Gomułka w referacie pt. *Mechanizm i źródła wzrostu gospodarczego w świecie* przedstawił własną, oryginalną koncepcję wzrostu gospodarczego.

Na co dzień efekty badań naukowych pracowników są przedstawiane w formie referatów na zebraniach Katedry, organizowanych regularnie w ciągu semestru co 1–2 tygodnie. Często na zebrania zapraszamy osoby z innych katedr i instytutów SGH, a także z innych ośrodków naukowych, zarówno w kraju, jak i za granicą. Najważniejszymi gośćmi, którzy w ostatnich latach wystąpili z referatem na zebraniu naszej Katedry, byli: prof. Yoji Koyama (Niigata University, Japonia), prof. Gorm Jacobsen (Norwegia), prof. George Blazycy (University of Paisley, Wielka Brytania), prof. Marek Góra, prof. Stanisław Gomułka, prof. Witold Orłowski, prof. Krzysztof Rybiński oraz Janusz Jankowiak.

Naszą Katedrę niejednokrotnie odwiedzali uczeni z renomowanych ośrodków zagranicznych. W murach Katedry gościli, często przez dłuższy czas: prof. Yoji Koyama (Japonia), prof. Mamoru Kaneko (Japonia), prof. Gorm Jacobsen (Norwegia), prof. George Blazycy (Wielka Brytania), prof. David Kemme (USA), prof. Francisco Rodriguez (USA), Prof. Yijiang Wang (USA, Chiny), prof. Victor Zarnovitz (USA), prof. Val Samonis (Kanada), prof. Kevin McKabe (USA), prof. Brian McCall (USA) oraz prof. Richard Puntillo (USA).

Pracownicy Katedry są bardzo szeroko zaangażowani w działalność dydaktyczną. Do informatora na r. ak. 2010/2011 zgłoszone zostały zajęcia na studiach licencjackich i magisterskich z następujących przedmiotów: mikroekonomia (I i II), makroekonomia (I i II), Microeconomics (I i II), Macroeconomics I, ekonomia menedżerska, Managerial Economics, Advanced Microeconomics, państwo a biznes, Business-Government Rela-

tions in the European Context II, European Economics, European Strategies and International Business, ekonomia sektora publicznego, Public Sector Economics, polityka gospodarcza, integracja europejska, europejska integracja walutowa, integracja walutowa, Monetary Integration, ekonomia zdrowia, Health Economics, Economics as Social Theory, ekonomiczna teoria zmiany, Theories of Economic Change, teoria wzrostu, Competitiveness of Regions. Oprócz tych zajęć pracownicy naszej Katedry oferują bogatą ofertę na studiach doktoranckich, podyplomowych oraz w programach WEMBA, CEMBA, CEMS i Master's Studies in International Business.

Na potrzeby zajęć dydaktycznych dokonaliśmy tłumaczeń wielu renomowanych podręczników zachodnich. Katedra, jako pierwsza w kraju, na początku lat 1990. udostępniła czytelnikowi polskiemu przekład czołowego amerykańsko-brytyjskiego podręcznika ekonomii D. Begga, R. Dornbuscha i S. Fischera (*Mikroekonomia i Makroekonomia, wraz ze zbiorem zadań*; PWE, red. nauk. przekładu: R. Rapacki). Do dziś ukazały się cztery polskie wydania tej książki. Wśród najważniejszych, przetłumaczonych przez nas podręczników znalazły się też: W.F. Sa-

muelson, S.G. Marks, *Ekonomia menedżerska*, PWE (red. nauk. przekładu: R. Rapacki); J. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN (red. nauk. przekładu: R. Rapacki); N.G. Mankiw, M.P. Taylor, *Mikroekonomia i Makroekonomia*, PWE (red. nauk. przekładu: B. Czarny).

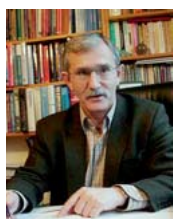
Członkowie zespołu Katedry wielokrotnie uzyskiwali nagrody i wyróżnienia za działalność dydaktyczną. Wśród najważniejszych osiągnięć w tej dziedzinie można wymienić: dwukrotną nagrodę dla najlepszego wykładowcy w programie Master of European Studies na uniwersytecie w Bonn (ZEI) w latach 2009–2010 (prof. R. Rapacki), wyróżnienia w konkursach na najlepszego wykładowcę w programach CEMBA, WEMBA, CEMS i International Business (prof. M. Geldner, prof. J. Prokop, prof. R. Rapacki), wielokrotną obecność na liście TOP-10 najlepszych dydaktyków w SGH (dr B. Czarny, dr P. Maszczyk, prof. J. Prokop, dr M. Próchniak, prof. R. Rapacki, prof. A. Sulejewicz).

W celu uzyskania dodatkowych informacji o naszym zespole, zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej: <http://www.sgh.waw.pl/katedry/ke2/opis/>

Z przyjemnością informujemy, że – podobnie jak rok wcześniej – prof. Ryszard Rapacki został wybrany przez studentów najlepszym wykładowcą i wyróżniony nagrodą „ZEI-Best Lecturer Award 2009/2010” w programie Master of European Studies prowadzonym w Zentrum für Europäische Integrationsforschung (ZEI) na Uniwersytecie w Bonn.

Nagroda została wręczona laureatowi osobiście w czasie uroczystości zakończenia programu w Bonn 25 czerwca 2010.

Informacje o zespole Katedry Ekonomii II



Prof. zw. dr hab. Ryszard Rapacki. Kierownik Katedry. Adjunct Profesor na University of Minnesota; Senior Fellow i wykładowca w Centre for European Integration Studies (ZEI), University of Bonn. Stypendysta Fulbrighta, Visiting Scholar na uniwersytetach Michigan State i Minnesota w USA, Calgary

w Kanadzie i Escuela Superior de Economía w Meksyku. Długoletni konsultant UNIDO, UNDP i Sekretariatu ONZ. Prowadzi badania w następujących obszarach: teoria makroekonomii, polityka gospodarcza, transformacja systemowa w Europie Środkowej i Wschodniej, prywatyzacja, finanse publiczne, wzrost gospodarczy i realna konwergencja. Hobby: przekraczanie granic (zwłaszcza geograficznych i kulturowych, a także wyobraźni i własnych możliwości), dobra literatura (Bobkowski, Garcia Marquez, Márai, Murakami, Nabokow, Vargas Llosa), muzyka, tenis, narty, windsurfing.



Dr hab. Marian Geldner, prof. nadzw. SGH. Absolwent Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS i od 1968 roku pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Ekonomii. Adjunct Profesor (University of Minnesota). Zainteresowania badawcze M. Geldnera koncentrują się na problemach zagranicznych inwestycji bezpośrednich i funkcjonowania przedsiębiorstw transnardo-

wych. Badania i gościnne wykłady na uniwersytetach Sussex (Wlk. Brytania), w Kopenhadze i Rutgers University (USA). Wykłada mikroekonomię i makroekonomię. Długoletni konsultant UNIDO, konsultant w doradztwie gospodarczym. Członek rad nadzorczych. Obecnie dyrektor programu WEMBA (Warsaw Executive MBA) i koordynator kierunku International Economics w języku angielskim na studiach licencjackich w SGH.



Dr hab. Ewa Freyberg, prof. nadzw. SGH w swojej pracy badawczej wykorzystuje doświadczenie zdobyte w trakcie 10-letniej działalności w rządzie i parlamencie. Zajmuje się polityką regionalną Unii Europejskiej oraz oceną jakości regulacji prawnych. Obecnie przygotowuje ekspertyzę dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, dotyczącą sprawności polskiej administracji w tworzeniu otoczenia instytucjonalnego przyjaznego dla przedsiębiorców.



Dr hab. Ewelina Nojszewska, prof. nadzw. SGH naukowo zajmuje się ekonomią zdrowia i funkcjonowaniem systemów ochrony zdrowia. Kierowała pracami zespołu ds. reformy ochrony zdrowia przy rzeczniku Praw Obywatelskich dr Januszu Kochanowskim. Drugą kadencję

jest członkiem Rady NFZ. Prowadzi badania, tłumaczy i pisze książki z tej dziedziny.



Dr hab. Jacek Prokop, prof. nadzw. SGH jest pracownikiem Katedry od 1984 r. Doktorat z ekonomii uzyskał w Virginia Polytechnic Institute and State University w USA w 1991 r., zaś tytuł doktora habilitowanego w SGH w 2002 r. W latach 1991–1998 pracował jako Adjunct Professor w Kellogg Graduate

School of Management, Northwestern University w USA. W latach 2000–2008 gościnnie wykładał w Helsinki School of Economics w Finlandii. W badaniach naukowych zajmuje się teorią mikroekonomii i jej zastosowaniami. Swoje prace publikował m.in. w: „Economics Letters”, „Journal of Economics”, „The Review of Financial Studies”, „The Journal of Development Economics”, „The Japanese Economic Review”, „The International Journal of Industrial Organization”, „Research in Economics”, „Ekonomiście” oraz „Gospodarce Narodowej”. Oprócz pracy akademickiej jest również zaangażowany w praktykę gospodarczą; w latach 1995–1999 był głównym konsultantem w firmie PricewaterhouseCoopers w Waszyngtonie, a od 2004 r. do dziś pełni funkcję niezależnego członka Rady Nadzorczej Pekao Pionier PTE S.A.



Dr hab. Aleksander Sulejewicz, prof. nadzw. SGH. Absolwent Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, M.Phil. (Sussex University), Adjunct Professor (University of Minnesota). Podaje się za interdyscyplinarnego ekonomistę: mozo-li się nad poszerzaniem wąskich horyzontów neoklasycznej ortodoksji, oportunistycznie łączy członkostwo w radach nadzorczych spółek publicznych z krytyczną analizą wybranych instytucji kapitalizmu, eklektycznie miesza wykłady z zarządzania (American-style MBA) z refleksją nad społecznymi treściami rozwoju (development studies). Lepiej trzymać się od niego z daleka.



Dr Jakub Borowski. Absolwent kierunku Finanse i bankowość SGH, stypendysta DAAD (Uniwersytet Humboldta w Berlinie). Specjalizuje się w zagadnieniach dotyczących polityki pieniężnej, strategii przystąpienia Polski do strefy euro oraz korzyści i kosztów wprowadzenia euro w Polsce. Uczestnik staży badawczych w Narodowym Banku Austrii, Ifo Institut w Monachium, Instytucie DIW w Berlinie i Federalnym Ministerstwie Finansów RFN. W latach 2002–2007 kierował Wydziałem Polityki Pieniężnej w Departamencie Analiz Makroekonomicznych i Strukturalnych NBP, w latach 2003–2004 zespołem, który opracował *Raport na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro*. W latach 2009–2010 współtworzył raport nt. wpływu organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 na polską gospodarkę.



Dr Bogusław Czarny interesuje się ekonomią, osobliwościami ekonomii, wiarygodnością ekonomii, historią ekonomii, ludźmi ekonomii, nauczaniem ekonomii. Publikuje akademickie podręczniki (w PWE właśnie ukazuje się 3. wydanie jego *Podstaw ekonomii*, prawie 700 s.!) i pisuje o metodologii ekonomii (OW SGH właśnie ogłosiła

2. wydanie jego pracy *Pozytywizm a sądy wartościujące w ekonomii*). Hobby? Zadawanie głupich pytań w celu drażnienia spokojnych ludzi; filozofia (Stanisław Lem); literatura (Władimir Nabokow); muzyka (Lisa Gerrard); kino (Andriej Tarkowski).



Dr Piotr Maszczyk zajmuje się szeroko rozumianą problematyką ekonomii instytucjonalnej, ze szczególnym uwzględnieniem instytucji sektora publicznego. To ostatnie zagadnienie nie jest mu obce również w warstwie empirycznej, bo pracę adiunkta w SGH (wciąż) udaje mu się harmonijnie łączyć z zatrudnieniem na stanowisku radcy ministra w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Lubiany przez studentów – w ostatniej edycji konkursu MAGLA został wybrany inspiracją roku przez studentów studium licencjackiego – nieskromnie przyznaje, że po prostu lubi uczyć, a tajemnica jego sukcesu to nie tylko lepsze oceny, jakie stawia, ale przede wszystkim ciekawe i skłaniające do myślenia wykłady i ćwiczenia.



Dr Mateusz Mokrogulski w swych zainteresowaniach naukowych koncentruje się na problemach mikroekonomii, a zwłaszcza struktur rynkowych i analiz wybranych usług bankowych. Jest zwolennikiem stosowania metod ilościowych w ekonomii, ale nie w oderwaniu od rzeczywistości. Doktorat, który obronił

w kwietniu br., dotyczył mechanizmów dyskryminacji cenowej funkcjonujących na rynku lokat strukturyzowanych w Polsce. Czas wolny (nie ma go, niestety, dużo) z przyjemnością spędza z rodziną, zupełnie amatorsko gra na pianinie i lubi pływać.



Dr Mariusz Próchniak pracę w Katedrze rozpoczął w 1999 r. jako asystent stażysta. W 2002 r. ukończył studia w SGH na kierunku MIESI (dyplom z wyróżnieniem). W 2009 r. obronił pracę doktorską nt. czynników wzrostu gospodarczego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Jego zainteresowania naukowe dotyczą makroekonomii, a przede wszystkim wzrostu i rozwoju gospodarczego oraz realnej konwergencji. Jest autorem bądź współautorem licznych referatów naukowych i artykułów publikowanych w takich czasopismach, jak „Ekonomista”, „Gospodarka Narodowa”, „Eastern European Economics”, „Post-Communist Economies”, „Hitotsubashi Journal of Economics”.



Dr Agnieszka Stążka-Gawrysiak w 2003 r. ukończyła studia w SGH (kierunek Ekonomia). W latach 2003–2007 była asystentką w Katedrze Empirycznych Badań Ekonomicznych i Ekonometrii Uniwersytetu we Freiburgu (Niemcy); na tymże uniwersytecie uzyskała

w 2007 r. stopień doktora nauk ekonomicznych (*summa cum laude*). Od 2008 r. zatrudniona jako adiunkt w Katedrze Ekonomii II SGH, z którą była związana jako asystent–stażysta podczas studiów; od 2007 r. pracuje także w Instytucie Ekonomicznym w NBP. Jej zainteresowania badawcze obejmują makroekonomię gospodarki otwartej, integrację walutową, ekonomię kursu walutowego i politykę pieniężną, a także makroekonometrię stosowaną. Jej praca doktorska została w 2008 r. wyróżniona Nagrodą Olgi Radzyner, przyznawaną przez Narodowy Bank Austrii młodym ekonomistom z Europy Środkowo- i Południowo-Wschodniej za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie europejskiej integracji gospodarczej.



Dr Małgorzata Znoykwicz-Wierzbicka naukowo zajmuje się problematyką integracji europejskiej, a w szczególności – integracji walutowej i koordynacji polityki gospodarczej krajów członkowskich UE. Z radością i niemałą satysfakcją prowadzi zajęcia z mikro- i makroekonomii. W latach 2005–2006 stypendystka Fulbrighta w USA. Od niedawna sprawuje funkcję

kierownika współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego projektu „Globalna SGH” – umożliwiającego włączenie do oferty SGH dwóch kierunków studiów I stopnia (MSG i MIESI) w języku angielskim. W chwilach wolnych od pracy – pasjonatka kultury starożytnej Grecji i Rzymu. Przede wszystkim zaś – dumna mama dwóch szkrabów, stawiających codziennie nowe wyzwania różnego kalibru...



Mgr Patrycja Graca-Gelert przygotowuje rozprawę doktorską na temat wpływu integracji z Unią Europejską na zróżnicowanie dochodów w Polsce. Z Katedrą związana jest od III roku studiów (2000 r.), kiedy to zaczęła prowadzić ćwiczenia z podstaw ekonomii. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół

makroekonomii, ekonomii neoinstytucjonalnej i ekonomii dobrobytu. W latach 2006–2007 była stypendystką Fulbrighta na uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku.



Mgr Katarzyna Saczuk naukowo interesuje się teorią ekonomii i modelowaniem ekonomicznym, zwłaszcza rynku pracy i migracji. Przygotowuje pracę doktorską, która mieści się w nurcie szeroko pojętej ekonomii szczęścia. Analizuje w niej skutki uwzględnienia w wybranych modelach ekonomicznych faktu, że ludzie

porównują się do innych.



Doktorant mgr Adam Czerniak zajmuje się problemami z pogranicza socjologii ekonomicznej i ekonomii instytucjonalnej. W 2007 r. stażysta w Banku Światowym, w latach 2007–2008 analityk ekonomiczny w Fundacji FOR, a od lutego 2008 r. ekonomista w Invest-Banku. Stypendysta Ronald Coase Institute. Współautor badania na temat ekonomicznych skutków organizacji Euro 2012 w Polsce i członek honorowy działającego przy Katedrze SKN Mikroekonomii Stosowanej.



Doktorant mgr Adam Karbowski przygotowuje w Katedrze rozprawę doktorską poświęconą modelowaniu współpracy przedsiębiorstw w zakresie badań i rozwoju. Oprócz problematyki innowacyjności interesuje się także ekonomią behawioralną oraz zastosowaniami metody eksperymentalnej

w badaniach ekonomicznych.



Doktorant mgr Krzysztof Makowski zawodowo zajmuje się statystyką inwestycji portfelowych i bezpośrednich bilansu płatniczego. Jego zainteresowania naukowe krążą wokół zastosowania teorii gier oraz analizy opcji rzeczywistych w modelowaniu mikroekonomicznym. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat wpływu opcji rzeczywistych na proces monopolizacji poprzez fuzje i przejęcia przedsiębiorstw. W wolnych chwilach chętnie zamienia podręczniki na książki kucharskie.



Doktorant mgr Łukasz Skrok. Doktorant, a w wolnym czasie współpracownik Fundacji Naukowej Instytutu Badań Strukturalnych oraz student matematyki na Uniwersytecie Warszawskim. Szczególnie interesuje się ekonomią sportu i normami społecznymi, ale nie lubi ograniczać się do tych tematów. Z przyczyn popytowych, dużo czasu poświęca na analizę skuteczności rozmaitych elementów polityki gospodarczej. Dla odprężenia grywa w squasha.



Doktorant mgr Paweł Szczepański. Absolwent kierunku Ekonomia w SGH oraz British and European Law Programme University of Cambridge. Student II Edycji Stacjonarnych Studiów Doktoranckich SGH oraz studiów prawniczych na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowania naukowe z pogranicza ekonomii i finansów – finanse publiczne, fuzje i przejęcia.

Biuro ds. Absolwentów

Biuro ds. Absolwentów powstało w maju br. (wcześniejsze nazwy tej jednostki to: Centrum Karier i Fundraisingu, Centrum Karier, Ośrodek Promocji Absolwentów).

Głównymi zadaniami Biura ds. Absolwentów jest nawiązywanie i utrzymywanie ścisłych związków absolwentów z Uczelnią, pomoc studentom i absolwentom w zakresie doradztwa zawodowego i poszukiwania miejsc praktyk, staży oraz pracy w kraju i za granicą, a także wsparcie ich przy planowaniu ścieżki kariery zawodowej. Biuro wydaje także Kartę Absolwenta, dającą możliwość korzystania z bogatej oferty zniżek u partnerów programu rabatowego. Organizujemy także uroczystość zakończenia studiów, która jest zwykle niezapomnianym przeżyciem dla absolwentów i ich najbliższych.

Biurem kieruje dr Andżelika Kuźnar, pozostali pracownicy to: Elżbieta Dobromińska, Anna Matysiak, Magdalena Morzanowska, Marta Prokopek-Pyśk (doradca zawodowy), Kinga Strzelecka (doradca zawodowy); współpracuje z nami Krzysztof Radomański, który jest redaktorem technicznym serwisu Kariera.

Oferty praktyk, pracy i staży

Współpracujemy z wieloma firmami, pozyskując tym samym oferty praktyk, staży i pracy dla naszych studentów i absolwentów. Współpracujemy także z AIESEC (w zakresie praktyk zagranicznych), który dla studentów SGH stworzył swoje bazy z ofertami praktyk i staży na całym świecie.

Prowadzimy serwis internetowy Kariera, dostępny pod adresem <http://kariera.sgh.waw.pl>. Serwis ten to nie tylko strona internetowa z ofertami pracy. To przede wszystkim nowoczesna platforma komunikacji pomiędzy pracodawcami a studentami i absolwentami SGH. Dzięki połączeniu wielu różnych funkcjonalności pomaga ona studentom i absolwentom w efektywnym wejściu na rynek pracy, dając również pracodawcom możliwość aktywnego udziału w całym procesie.

Każdy student SGH może w łatwy sposób stać się użytkownikiem serwisu Kariera i w pełni poznać jego zalety.

Co studentom i absolwentom oferuje serwis Kariera?

Jego największą zaletą jest znacznie szybszy i łatwiejszy niż dotychczas dostęp do aktualnych ofert praktyk, staży i pracy o tematyce ściśle związanej z kierunkami studiów oferowanymi przez SGH, jak również o charakterze zbieżnym z preferencjami studentów naszej Uczelni. Codziennie w serwisie pojawiają się kilkanaście nowych ofert, z których 4 najnowsze są wyświetlane na stronie głównej serwisu.

Ponadto każdy student/absolwent ma możliwość zapisania i ponownego wyświetlania oferty, która szczególnie go zainteresowała, korzystając z funkcji schowka. Przy wcześniejszym skorzystaniu z kreatora CV, dostępnego w profilu użytkownika, można w wygodny sposób na zapamiętaną ofertę odpowiedzieć, przesyłając swoją aplikację do wybranego pracodawcy.

Serwis stanowi także źródło wielu cennych informacji, m.in. na temat rekrutacji, poszukiwania pracy oraz doskonalenia zawodowego, znajdujących się w dziale „Artykuły”. Można tam znaleźć artykuły podzielone na sekcje, takie jak: „Poszukiwanie pracy”, „Technologie”, „Rynek pracy” itp.

Dodatkowo serwis dostarcza aktualnych informacji o wydarzeniach, takich jak: warsztaty i szkolenia, umożliwiając zapi-

sy online. Serwis usprawnia również proces zapisów na testy psychologiczne oraz konsultacje z doradcą zawodowym, oferując wgląd w dostępne terminy i możliwość rezerwacji miejsc w konkretnym dniu i o konkretnej godzinie.

Należy też wspomnieć o dziale „Wiadomości”, w którym regularnie zamieszczane są najświeższe informacje o bieżących wydarzeniach, projektach, konkursach, programach bądź targach, mających miejsce nie tylko w naszej Uczelni, ale również w innych instytucjach, także zagranicznych.

Z kolei w rozsyłanym raz w miesiącu newsletterze każdy zarejestrowany student oraz absolwent może znaleźć krótkie wzmianki o wszystkich bieżących informacjach zamieszczanych w serwisie. Ponadto co tydzień użytkownicy serwisu otrzymują newsletter z aktualnymi ofertami pracy, praktyk i staży.

Spotkania z pracodawcami

Organizujemy także spotkania z pracodawcami, które są doskonałą okazją do poznania działalności firmy, zdobycia informacji na temat planowanych rekrutacji, programu praktyki i staży, organizowanych konkursów itd. oraz nawiązania pierwszych zawodowych kontaktów, co w przyszłości może zaowocować długoletnią współpracą.

Doradztwo zawodowe

Biuro ds. Absolwentów świadczy usługi w zakresie doradztwa zawodowego. Doradca zawodowy udziela porad w zakresie wyboru odpowiedniego kierunku studiów oraz zawodu lub stanowiska pracy, a także dostarcza studentom informacji o ich indywidualnym potencjale intelektualnym i osobowościowym (na podstawie przeprowadzanych testów kompetencyjnych). Ponadto pomaga w racjonalnym planowaniu ścieżki kariery oraz dokonywaniu bardziej trafnych wyborów w przyszłości.

Konsultacje odbywają się dwuetapowo:

- testy psychologiczne,
- rozmowa indywidualna.

W badaniach psychologicznych mogą wziąć udział wszyscy studenci (niezależnie od trybu i roku studiów) oraz absolwenci SGH, z zastrzeżeniem, że od obrony pracy dyplomowej nie upłynął więcej niż rok. Badani wypełniają dwa testy kompetencyjne i specjalnie przygotowaną ankietę, następnie odbywają godziną rozmowę indywidualną z doradcą zawodowym. Na początku spotkania student otrzymuje tzw. „charakterystykę psychologiczną”, zawierającą ogólny opis zbadanych cech osobowości, poziom inteligencji ogólnej, z dominującymi zdolnościami intelektualnymi, ogólne sugestie zawodowe, charakterystykę mocnych i słabych stron własnej osobowości. Jest to podstawa do dyskusji z psychologiem i ustalenia optymalnej ścieżki edukacji i kariery.

Każdy student/absolwent na koniec rozmowy indywidualnej otrzymuje „Rekomendację psychologiczną”, zawierającą rozszerzony opis mocnych stron osobowości. Rekomendacja ta jest dokumentem sformalizowanym, podpisywanym przez psychologa i skierowanym do przyszłego pracodawcy. Stanowi formę promowania studentów i absolwentów SGH na rynku pracy.

Warsztaty

Biuro cyklicznie organizuje warsztaty poświęcone autoprezentacji, rozmowie kwalifikacyjnej oraz zasadom pisania do-

kumentów aplikacyjnych. Ich celem jest przygotowanie absolwentów i studentów do skutecznego wejścia na rynek pracy. Podczas warsztatów można poznać swoje predyspozycje zawodowe oraz nauczyć się sztuki prezentacji i prowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej. Tematyka warsztatów to: rekrutacja, komunikacja interpersonalna, autoprezentacja oraz automotywacja. Program warsztatów obejmuje m.in.: określenie własnych predyspozycji na podstawie testów i kwestionariuszy psychologicznych; psychologiczne aspekty doboru osoby do stanowiska pracy; dokumenty aplikacyjne (forma i zawartość merytoryczna); rekrutacja i selekcja – stosowane metody; autoprezentacja.

Zapraszamy wszystkich studentów do rejestracji w serwisie Kariera oraz uczestnictwa w warsztatach organizowanych przez Biuro ds. Absolwentów. Już od pierwszego roku warto wyznaczyć swoją ścieżkę kariery i konsekwentnie ją realizować!

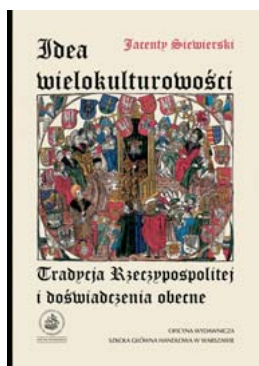
Biuro ds. Absolwentów znajduje się w pok. 132–135 za Aulą Główną.

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 16.00, tel. (22) 564 9472, e-mail: serwis.kariera@sgh.waw.pl, ba@sgh.waw.pl

Więcej informacji na stronach internetowych serwisu i Biura: www.kariera.sgh.waw.pl, www.sgh.waw.pl/ba/

Anna Matysiak

Harmonia społeczności o odmiennych korzeniach etnicznych – przykład dla współczesnej Europy?



Prezentowana książka opisuje model wielokulturowości w Rzeczypospolitej Obojga Narodów z osobną częścią poświęconą autonomii Żydów, którzy w tamtej epoce nie zamierzali się asymilować i dążyli efektywnie do utrwalenia swojej tożsamości. Autonomia żydowska z sejmem, sejmikami i trybunałami tworzonymi na wzór instytucji szlacheckich jest godnym uwagi precedensem historycznym o dwóchsetletniej trwałości, zapewniającym pełną tożsamość tej ludności w ramach Rzeczypospolitej. Analiza modelu wielokulturowości w Rzeczypospolitej wraz z jej warunkami ustrojowymi jest poprzedzona teoretycznymi i analitycznymi ustaleniami dotyczącymi samego modelu i jego konfrontacją ze współczesnym modelem wielokulturowym.

W opracowaniu dowodzi się, że w odróżnieniu od Unii Europejskiej, w unii tworzącej Rzeczpospolitą Obojga Narodów zasada wielokulturowości była realizowana bezkonfliktowo, ponieważ Rzeczpospolita nie ingerowała w życie wewnętrzne samorządnych wspólnot, których ramy sama określała. Regułą było, że wspólnoty kierowały się zasadami prawa własnego, a nie prawem Rzeczypospolitej.

Zasada wielokulturowości w Rzeczypospolitej realizowana była w toku samoczynnej ewolucji naturalnej, nie była sztucznym tworem oddórnej biurokracji ani aktywności prawnej, które miałyby tworzyć ogólne i szczegółowe ramy ustrojowe zgodne z zaleceniami rozumu politycznego. Rzeczpospolita, w odróżnieniu od współczesnej Unii Europejskiej, była organizmem ustrojowym budowanym na doświadczeniu pokoleń, bez nakładania na społeczeństwo i jednostki projektów rozumowo obmyślonych.

Kompendium wiedzy pozwalającej na ocenę poziomu płynności finansowej, strategii płynności oraz na podejmowanie racjonalnych decyzji w zakresie płynności finansowej



Płynność finansowa rozumiana jako zdolność przedsiębiorstwa do regulowania bieżących zobowiązań i koniecznych wydatków¹ jest wyjątkowo istotnym elementem zarządzania finansami spółki. W krótkim okresie to płynność, a nie rentowność decyduje o jej istnieniu na rynku. W Wielkiej Brytanii ok. 75-80% firm bankrutujących to przedsiębiorstwa z dodatnią rentownością, które mimo to nie były w stanie regulować zobowiązań. W Polsce często zapomina się o należytych monitorowaniu płynności przedsiębiorstwa, co może prowadzić do bankructwa firmy. Dyrektorzy finansowi często zaczynają zarządzać nią w sposób aktywny dopiero w momencie stwierdzenia, że spadła ona na alarmująco niski poziom. Tę sytuację D. Wędzki przedstawia obrazowo jako: łatanie dziury w kadłubie tonącego statku?

W Polsce i na świecie wydano liczne opracowania na temat analizy płynności, zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym. Jakkolwiek wyróżnia się dwie podstawowe grupy mierników płynności (statyczne i dynamiczne), można zauważyć, że jest ona oceniana najczęściej przez pryzmat wskaźników statycznych, jako najmniej skomplikowanych. Autorzy niniejszego opracowania wychodzą z założenia, że tego rodzaju analiza, w oderwaniu od pomiaru dynamicznego, nie spełnia wymogów kompleksowej oceny płynności w przedsiębiorstwie. W konsekwencji może to doprowadzić do błędnej oceny sytuacji finansowej firmy i do zwiększenia ryzyka jej upadłości. Celem opracowania jest zaprezentowanie minimalnego kompendium wiedzy pozwalającej na ocenę poziomu płynności finansowej, strategii płynności oraz na podejmowanie racjonalnych decyzji w zakresie płynności finansowej.



Perspektywy rozwoju aniołów biznesu w Polsce

Rynek indywidualnych inwestorów kapitałowych rozwija się coraz bardziej. Można wyróżnić kilka ważnych trendów zachodzących obecnie wśród aniołów biznesu.

Pobudzenie przedsiębiorczości w ostatnich latach doprowadziło do dynamicznego rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw w gospodarce. Luka Macmillana, z jaką borykają się początkujący przedsiębiorcy, okazała się ogromną szansą dla indywidualnych inwestorów. Zaangażowane przez nich kapitały często przynosiły im fortunę, i tym samym wypromowały instytucję anioła biznesu. Wiadomość o ponadprzeciętnych zyskach spowodowała, że obecnie coraz więcej osób rozpoczyna indywidualną działalność kapitałowo-inwestycyjną. Świadczy to o wciąż niewykorzystanym potencjale tego rynku.

Brak wiedzy i doświadczenia wśród początkujących aniołów biznesu oraz ograniczenia kapitałowe i unikanie nadmiernego ryzyka przez aktywnych inwestorów prowadzi do postępującej formalizacji rynku i organizowania różnego typu zrzeszeń. Ostatnie lata to okres wzmożonego zakładania syndykatów w USA i sieci aniołów biznesu w Europie. Podobnym zjawiskiem jest obecnie bardzo popularne zakładanie funduszy załączkowych przez prywatne osoby.

Innym zjawiskiem jest zacieśnianie współpracy pomiędzy aniołami biznesu a funduszami *venture capital*. Zazwyczaj takie porozumienie wywołuje korzystny dla obu stron efekt synergii. Dzięki partnerstwu wzrasta efektywność i wyniki całego rynku *private equity*. Można przyjąć, że współczesne projekty wspierane przez aniołów biznesu staną się przyszłymi inwestycjami funduszy *venture capital*.

Rynek aniołów biznesu w Polsce zaczął wykształcać się w drugiej połowie lat 90. zeszłego stulecia, co ma bezpośredni wpływ na jego obecny stan. W kraju istnieje jeszcze wysoki odsetek niewykorzystanych kapitałów, które należy uruchomić. Barierami rozwoju są: niewiedza, brak doświadczenia i obawy polskich inwestorów oraz przedsiębiorców.

Jednym z najważniejszych sposobów pokonywania barier rozwoju jest two-

czenie sieci aniołów biznesu i pogłębianie ich działalności. Przystąpienie Polski do struktur unijnych spowodowało napływ środków finansowych, które pozwoliły na założenie kilku lokalnych sieci w różnych częściach kraju. Pieniądze przekazane zostały w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego i Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Finansowe wsparcie z Unii, w kontekście działalności aniołów biznesu, miało na celu wzrost świadomości i wiedzy na temat indywidualnych inwestorów kapitałowych, pobudzenie biernych podmiotów do działania i stworzenie infrastruktury dla tego rynku. Wszystkie te działania miały w konsekwencji doprowadzić do wzrostu konkurencyjności polskiej gospodarki.

W 2004 roku w kraju działała jedna organizacja o zasięgu ogólnopolskim. Była to Polska Sieć Aniołów Biznesu PolBAN utworzona w 2003 r. Unijne dotacje pozwoliły na stworzenie kolejnych sieci. Dzięki kolejnym środkom w 2005 r. powstała druga ogólnopolska sieć Lewiatan Business Angels (LBA) i szereg lokalnych organizacji: w 2006 r. została założona Śląska Sieć Aniołów Biznesu (SilBAN), w 2007 r. Lubelska Sieć Aniołów Biznesu (LAB) i Regionalna Sieć Inwestorów Kapitałowych (RESIK), a w 2009 Sieć Aniołów Biznesu Amber oraz Gildia Aniołów Biznesu. Od roku 2003, kiedy zaczęła funkcjonować pierwsza organizacja, w ciągu 6 lat na terenie kraju powstało 7 nowych zrzeszeń inwestorów kapitałowych. O pomyślnym rozwoju polskich sieci świadczy ich członkostwo w Europejskiej Sieci Aniołów Biznesu (EBAN). Jest to międzynarodowa organizacja, zrzeszająca europejskich inwestorów oraz sieci aniołów biznesu, która prowadzi badania rynku oraz współpracuje z Komisją Europejską w kwestii polityki dotyczącej aniołów biznesu. Z polskich zrzeszeń do jej struktur należą: PolBAN, LBA oraz SilBAN.

Jednak wciąż większość kraju poza dostępem do ogólnopolskich organizacji nie jest objęta żadnym innym programem. Dlatego też w celu rozwoju rynku aniołów biznesu w Polsce konieczne jest za-

kładanie kolejnych zrzeszeń w pozostałych województwach. Na szczególną uwagę zasługuje region południowo-zachodniej Polski. Województwa dolnośląskie i wielkopolskie z dużym potencjałem gospodarczym mogą okazać się doskonałym rynkiem dla indywidualnych inwestorów kapitałowych. Stworzenie baz inwestorów chętnych do podjęcia ryzyka jest zadaniem, które stoi przed formalnymi organizacjami rynku.

Poza propagowaniem idei aniołów biznesu i ich zrzeszaniem, polskie stowarzyszenia inwestorów indywidualnych powinny koordynować współpracę na linii inwestor – państwo. Co prawda rządy zauważyły już pozytywne aspekty działalności sieci i syndykatów i są chętne do podjęcia z nimi współpracy, jednak nie przekłada się to jeszcze na wymierne działania. Organizacje powinny stać się najważniejszymi reprezentantami aniołów biznesu i ich interesów przed państwem, dążąc w tych działaniach do walki z biurokracją i intensyfikacji kontaktów publicznego sektora badań i nauki z prywatnymi inwestorami.

Ważnym trendem wpływającym na kształtowanie rynku w przyszłości będzie zwiększająca się skłonność inwestorów do zakładania kilkusobowych funduszy poza sieciami. Konsekwencją takich działań będzie marginalizacja roli zrzeszeń jako pośredników inwestycyjnych. Zakładając pozytywne ziszczenie się takiego scenariusza, sieci nadal będą odgrywać istotną rolę na rynku. Mianowicie mogą one stać się ośrodkiem zapewniającym indywidualnym inwestorom usługi, których nie zapewni im żaden inny podmiot. Szkolenia, fora informacyjne, prowadzenie dialogu z państwem czy wielostronne pozyskiwanie i publikowanie informacji na temat rynku aniołów biznesu mogą odbywać się tylko dzięki pracy takich organizacji.



Michał Konowrocki jest absolwentem SGH w Warszawie, ukończył finanse i rachunkowość. W 2010 roku napisał pracę poświęconą aspektom działalności sieci aniołów biznesu.

Pracodawca Roku, Idealny Pracodawca, a może Pracodawca Marzeń?

Jesienna aura za oknem jest znakiem dla absolwentów i studentów ostatnich lat do podjęcia nowych wyzwań zawodowych. Właśnie wtedy, po zakończeniu wakacyjnych staży lub uporaniu się z pracą magisterką, wielu z nich myśli o znalezieniu stałego zatrudnienia, najlepiej u dobrego pracodawcy. Dobrego, czyli jakiego?

Od kilku lat bardzo modne stały się w Polsce rankingi pracodawców, które prezentują najatrakcyjniejsze miejsca pracy. Zyskały one szczególnie na znaczeniu w latach 2007-2008, kiedy to pracownicy, a nie pracodawcy, byli „silniejszą” grupą na rynku pracy ze względu na niski poziom bezrobocia, a tym samym zmniejszenie podaży pracy. Mimo że obecna sytuacja umocniła nieco pozycję pracodawców na rynku pracy, to rywalizacja o wysoko wykwalifikowanych pracowników nadal trwa. Nadal też firmy zabiegają o obecność w rankingach, traktując je jako element strategii budowania wizerunku atrakcyjnego pracodawcy.

Do najbardziej popularnych badań wyłaniających listę najlepszych miejsc pracy należą te, które są przeprowadzane wśród studentów i absolwentów uczelni. Mowa tu między innymi o badaniu Universum Student Survey, które pierwszy raz zostało przeprowadzone w Polsce w 2007 roku. W oparciu o wyniki badania firma Universum ogłasza ranking Idealnych Pracodawców. Grupę respondentów stanowią studenci szkół wyższych. Badanie polega na wypełnieniu ankiety on-line, na podstawie której wyłaniani są Idealni Pracodawcy w 7 kategoriach: biznes, branża humanistyczna, medycyna i farmacja, inżynieria, nauki ścisłe, IT oraz prawo. W tabeli 1 zostały zaprezentowane wyniki dla kategorii biznes oraz prawo.

Tabela 1. Universum Polish Student Survey 2010

Miejsce	Nazwa firmy
Kategoria: Biznes	
1.	TVN S.A.
2.	Ernst & Young
3.	PricewaterhouseCoopers
4.	L'Oréal Polska
5.	Google Poland
6.	Deloitte
7.	Procter & Gamble
8.	KPMG
9.	Nestlé Polska
10.	Mars Polska
11.	Polskie Linie Lotnicze LOT
12.	Unilever
13.	Grupa Żywiec
14.	PKO Bank Polski
15.	Coca-Cola (HBC Polska, Poland Services)
Kategoria: Prawo	
1.	Ernst & Young
2.	PricewaterhouseCoopers
3.	TVN S.A.
4.	Deloitte
5.	Polskie Linie Lotnicze LOT
6.	Google Poland
7.	KPMG
8.	L'Oréal Polska
9.	PKO Bank Polski

Miejsce	Nazwa firmy
10.	Microsoft
11.	Grupa ITI
12.	Bank Zachodni WBK
13.	Empik Grupa
14.	McKinsey & Company Poland
15.	Bank PeKaO S.A.

Źródło: <http://www.idealnypracodawca.pl/ua.php?p=rankingi>, [03.09.2010].

Innym przykładem badania jest ogólnopolski ranking pracodawców Kompas. Pierwszy raz został on przeprowadzony w 2004 roku z inicjatywy Studenckiego Koła Naukowego Konsultingu SGH. Podstawą badania była ankieta, w której respondenci mieli wskazać pracodawców, którzy najlepiej odpowiadali kryteriom postawionym w pytaniach. W ten sposób wyłaniają oni liderów w kategoriach: Pracodawca Marzeń, Przyjazność, Obecność na Uczelni, Kariera i Rozwój. W V edycji badania, przeprowadzonej w 2009 roku, na miano Pracodawcy Marzeń zdaniem studentów zasłużyły następujące firmy: Gogle (branża: High-Tech), Procter & Gamble (branża: FMCG), PricewaterhouseCoopers (branża: konsulting), Toyota (branża: przemysł) oraz Ministerstwo Finansów (branża: finanse).

Preferencje odnośnie miejsca pracy bada również międzynarodowa organizacja studencka AIESEC. Ranking Pracodawca Roku 2009 to już 18 edycja tego badania, w której wzięło udział blisko 5000 studentów z 43 uczelni kształcących studentów na kierunkach ekonomicznych. Firmy najlepiej ocenione wśród studentów w tym badaniu zostały przedstawione w tabeli 2. Warto podkreślić, że wyróżnieni pracodawcy pojawili się również w wyżej opisanych rankingach.

Tabela 2. Wyniki badania Pracodawca Roku 2009 przeprowadzonego przez organizację AIESEC

Miejsce	Nazwa firmy
1.	PricewaterhouseCoopers
2.	Ernst & Young
3.	Deloitte
4.	KPMG
5.	Google
6.	ING Bank Śląski
7.	Mars Polska
8.	Nestlé Polska
9.	Procter & Gamble
10.	McKinsey & Company
11.	Alior Bank
12.	BRE (w tym mBank)
13.	Unilever Polska
14.	Danone
15.	State Street

Źródło: Raport AIESEC Polska, Pracodawca Roku 2009, Warszawa, marzec 2010, s. 9.

Zaprezentowane rankingi są niewątpliwie źródłem informacji o pracodawcach dla wielu osób poszukujących pracy. Należy jednak pamiętać, że nie są one odzwierciedleniem tego, ja-

kie są rzeczywiste warunki zatrudnienia, a bardziej pokazują, na ile firmy są aktywne w kreowaniu wizerunku miejsca pracy. W opisanych badaniach udział wzięli studenci, którzy w większości przypadków nie pracowali w ocenianych firmach. Najczęściej znają je tylko z zasłyszanych opinii, obecności na targach pracy czy prezentacji na uczelniach. Wysoka pozycja w rankingu pracodawców to niewątpliwie duży sukces, ale również odpowiedzialność, aby to, co zostało wykreowane przez specjalistów od wizerunku i HR, było spójne z rzeczywistymi warunkami pracy w danej firmie.

Okazuje się jednak, że nie tylko studenci chcą pracować w korporacjach lub dużych międzynarodowych firmach, co potwierdzają wyniki badania przeprowadzonego przez znaną międzynarodową firmę rekrutacyjną Antal International. Ranking Najbardziej pożądanymi pracodawcy został stworzony na podstawie 1200 odpowiedzi specjalistów i menedżerów z różnych branż. Badanie przeprowadzono w okresie od 19 lipca do 13 sierpnia br. W tabeli 3 zostały zaprezentowane jego wyniki.

Uważa się, że najlepszymi ambasadorami marki pracodawcy są jej pracownicy. Dlatego wydaje się, że wiarygodnym źródłem informacji o firmie jest badanie przeprowadzone właśnie wśród pracowników. Tego typu analizy przeprowadza od 5 lat firma Hewitt Associates w ramach badania Najlepsi Pracodawcy w Polsce, które stanowi część badania Najlepsi Pracodawcy w Regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Inaczej niż we wcześniej omówionych rankingach, tutaj firmy same zgłaszają się do udziału w badaniu. Może do niego przystąpić każde przedsiębiorstwo, które działa na rynku polskim minimum dwa lata i zatrudnia co najmniej 50 pracowników. Metodologia badania obejmuje kwestionariusz zaangażowania pracowników, audyt HR oraz kwestionariusz dla Najwyższej Kadry Zarządzającej. O miejscu w rankingu decyduje wynik uzyskany z 2 wskaźników: Wskaźnika Zaangażowania Pracowników oraz Wskaźnika Spójności, które składają się na Wskaźnik Najlepszych Pracodawców. Organizacja, aby znaleźć się na liście Najlepszych Pracodawców, musi osiągnąć wskaźnik zaangażowania na poziomie nie niższym niż 65%. Natomiast o kolejności organizacji w rankingu decyduje wysokość wskaźnika Najlepszych Pracodawców. Wyniki badania Najlepsi Pracodawcy 2010 w Polsce zostały zaprezentowane w tabeli 4.

Żadna z „topowych” firm, które pojawiały się w rankingach przygotowanych na podstawie badań preferencji studentów, nie widnieje na liście Najlepszych Pracodawców w Pol-

Tabela 3. Ranking Najbardziej pożądanymi pracodawcy według Antal International

Bankowość i finanse		Branża samochodowa	
BRE	14%	Solaris Bus & Coaches	12%
Alior Bank	9%	Toyota	11%
BZWBK	8%	Volkswagen	8%
Branża energetyczna		Farmacja	
Alstom	20%	Abbott Laboratories	20%
BP Polska	13%	Agfa HealthCare	11%
Stoen	10%	GlaxoSmithKline	9%
FMCG		IT	
Unilever	12%	Google	22%
Danone	11%	IBM	16%
Procter&Gamble	9%	Microsoft	12%
Media i marketing		Nieruchomości i budownictwo	
Google	39%	AIG/Lincoln	22%
Allegro	13%	Apsys	9%
TVN	11%	Budimex	6%
Przemysł		Telekomunikacja	
Philips	15%	Nokia	15%
3M	8%	Polkomtel	12%
General Electric	6%	Nokia Siemens Networks	9%
Transport i logistyka		Usługi dla biznesu	
Gefco	28%	Amway (SSC)	17%
Prologis	22%	Accenture	7%
UPS	18%	Electrolux (SSC)	6%

Źródło: <http://news.antal.com/2010/08/w-jakich-firmach-chca-pracowac-polscy-specjalisci-i-menedzerowie/>, [03.09.2010].

sce. Może wynikać to z faktu, że nie podeszły one w ogóle do badania przeprowadzonego przez Hewitt Associates. Niewątpliwie jednak ranking ten dostarcza informacji o dobrych pracodawcach, którzy mimo że nie są znanymi, międzynarodowymi firmami z globalną marką, gwarantują atrakcyjne warunki pracy i zatrudniają zadowolonych pracowników.

Ranking pracodawców to na pewno doskonale narzędzie oceny wizerunku firmy jako miejsca pracy. Wysokie miejsce w rankingach wiąże się najczęściej z aktywną działalnością wizerunkową na uczelniach i w kampusach. Dlatego przy wyborze pracodawcy warto o tym pamiętać, zachowując pewien dystans do chętnie eksponowanych (np. w ogłoszeniach rekrutacyjnych) przez firmy haseł, jak: „pracodawca z wyboru” czy „pracodawca marzeń”. Zbierając informacje o potencjalnym pracodawcy, warto zaczerpnąć wiedzy z kilku niezależnych źródeł, takich jak: opinie pracowników, wzmianki na forach internetowych czy rekomendacje uczelnianego biura karier.

Olga Biadun

Tabela 4. Wyniki badania Najlepsi Pracodawcy 2010 w Polsce

Miejsce	Nazwa firmy	Branża
Kategoria: Małe i średnie firmy		
1.	Toyota Katowice & Toyota Częstochowa	Motoryzacja
2.	Liberty Direct	Ubezpieczenia
3.	At Media	Media i reklama
4.	EkoWodrol Sp. z o.o.	Budowlana
5.	Dom Inwestycyjny BRE Banku S.A.	Finansowa
Kategoria: Duże firmy		
1.	INTEL Technology Poland Sp. z o.o.	IT
2.	ZPC Mieszko S.A.	FMCG
3.	Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A.	Gazownictwo/Energetyka
4.	JTI Polska Sp z o.o.	FMCG
5.	Pramerica Życie Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A.	Ubezpieczeniowa

Źródło: http://was2.hewitt.com/bestemployers/europe/poland/polish/pages/resultsbpn_2010.htm, [03.09.2010].

AKTUALNOŚCI UTW SGH

Wielka impreza na Wścigach Konnych na Służewcu

Wszystkich Czytelników „Absolwenta” zapraszamy na wielką imprezę plenerową, która odbędzie się 2 października 2010 r. w godz. 10.00-16.00 na Torach Wścigów Konnych na Służewcu. Zbiórka o godz. 10.00 przy wejściu głównym, pod kasami. Naszym przewodnikiem będzie inicjator i współorganizator imprezy Pan Poseł Michał Szczerba. Nagrodę w Specjalnej Gonitwie o Puchar UTW oraz catering ufundował Totalizator Sportowy Sp. z o.o.

W programie:

- zwiedzanie obiektów Torów Wścigów Konnych oraz zapoznanie się z planami ich rewitalizacji;
- specjalna gonitwa koni o Puchar Uniwersytetu Trzeciego Wieku z zakładami bukmacherskimi;
- konkurs na najbardziej fantazyjny kapelusz;
- piknik.

Wstęp dla grupy UTW SGH jest bezpłatny.

Zapraszamy!

Calypso – wypoczynek seniorów w Hiszpanii

Przypomnijmy, iż UTW SGH jest partnerem wspierającym wdrażanie na terenie Polski projektu rządu hiszpańskiego, polegającego na dofinansowaniu wypoczynku polskich seniorów na terenie Hiszpanii w kwocie 150 euro od osoby.

Wiosną br. ponad 100. słuchaczy UTW SGH wypoczywało w luksusowych warunkach na Majorce. Informujemy Czytelników „Absolwenta”, iż projekt będzie kontynuowany w kolejnych sezonach. Na początku października, kiedy w Hiszpanii lato jest w pełni, UTW SGH organizuje dwa grupowe wyjazdy. Pierwszy kierunek to Katalonia i wybrzeże Costa Brava z wycieczką do Barcelony. Drugi – to Andaluzja i wybrzeże Costa De La Luz, z możliwością zwiedzenia Sewilli i Kadyksu, a także wypadu do stolicy Portugalii – Lizbony.

Osoby zainteresowane zapraszamy do zapoznania się z aktualnymi informacjami zamieszczanymi na stronie internetowej www.sgh.waw.pl w zakładce uniwersytet trzeciego wieku.

Natomiast osoby pragnące wyjechać w innych terminach, preferujące inne miejsca wypoczynku lub dłuższe wyjazdy (14 lub 21-dniowe) mogą dokonać indywidualnych rezerwacji poprzez stronę internetową www.travel-senior.pl

Warszawskie Senioralia

W dniu 24 października br. w godz. 10.00-18.00 na terenie Biblioteki Narodowej w Warszawie (Al. Niepodległości 213) odbędą się Kolejne Warszawskie Senioralia. Impreza jest współfinansowana przez m.st. Warszawy.

W programie m.in.

- stoiska wystawiennicze Uniwersytetów Trzeciego Wieku w foyer Biblioteki, prezentujące grafikę, malarstwo, dorobek pisarski, wydawniczy, rękodzieło artystyczne i inne;
- występy zespołów artystycznych UTW, chórów, kabaretów, zespołów instrumentalnych w Sali Widowiskowej;
- plebiscyt na najciekawsze stoisko UTW;
- koncert galowy.

Zapraszamy na Senioralia i oddanie głosu na stoisko wystawiennicze UTW SGH (dwukrotnie zajęliśmy I miejsce w plebiscycie) oraz wzięcie udziału w tej bardzo sympatycznej imprezie.

Wstęp jest bezpłatny.

Uwaga, zmiana siedziby Stowarzyszenia Absolwentów SGH

Z uwagi na wyłączenie z eksploatacji budynku F SGH, w związku z poddaniem go kapitalnemu remontowi, od 1 października 2010 r. zmienia się siedziba Stowarzyszenia Absolwentów SGH. Będzie się ona mieścić wraz z sekretariatem UTW SGH w sali 208 budynku A (wejście od ul. Rakowieckiej, II p.), tj. w Internetowym Klubie Seniora UTW SGH.

Inauguracja V Roku UTW SGH

W dniu 6 października br. o godz. 15.30 UTW SGH zainauguruje V już rok akademicki. Cztery ubiegłe lata funkcjonowania UTW SGH były okresem dynamicznego rozwoju, spektakularnych sukcesów, nagród w konkursach, projektów grantowych. Stanowiły dowód, że osoby dojrzałe mogą być nadal kreatywne, przedsiębiorcze, twór-

cze, mogą podejmować nowe wyzwania, mieć śmiałe plany i realizować swoje marzenia.

Ukoronowaniem tego okresu jest wykład inauguracyjny nowy rok akademicki Pani prof. dr hab. Marii Romanowskiej – założycielki i Członka Honorowego UTW SGH, pt. *Duch przedsiębiorczości*.

W tym roku słuchaczom UTW SGH będzie towarzyszyć motto:

Kreatywny III wiek – mamy wiele do zaoferowania!

Stanowimy bowiem potężną siłę społeczną, tkwi w nas wielki, słabo jeszcze wykorzystany potencjał intelektualny, mamy jeszcze wiele do zaoferowania rodzinom, społeczeństwu i samym sobie.

Zapraszamy Absolwentów SGPiS/SGH do udziału w imprezach integracyjnych, turystycznych i zajęciach aktywizujących, a w szczególności na cotygodniowe wykłady, których różnorodność tematyczna oraz wysoki poziom naukowy z pewnością zadowoli każdego.

Program zajęć znajduje się na stronie internetowej www.sgh.waw.pl w zakładce uniwersytet trzeciego wieku.

Jak co roku przesyłamy go także członkom Stowarzyszenia Absolwentów SGH tradycyjną pocztą wraz z niniejszym egzemplarzem „Gazety SGH”.

Krystyna Lewkowicz

ABSOLWENT

Miesięcznik Stowarzyszenia Absolwentów SGH

redaktor naczelny
Piotr Wachowiak

redaktor prowadzący
Anna Matysiak
tel. 22 564 98 36
e-mail: sasgh@sgh.waw.pl

zespół redakcyjny
Krystyna Lewkowicz
Bartosz Majewski
Olga Biaduń

Adres redakcji
Stowarzyszenie Absolwentów SGH
„Absolwent”
al. Niepodległości 162, pok. 133
02-554 Warszawa

XVIII Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich

2-4 września 2010 Gdańsk

Trzy w jednym

To był już XVIII zjazd. Tym razem spotkaliśmy się w Gdańsku. Gospodarzem był Gdański Uniwersytet Medyczny. Frekwencja imponująca (gratulacje). Do Gdańska przyjechało ponad 60 redaktorów gazet akademickich z całej Polski. W programie merytorycznym przewidziano (i znalazły się) prezentacje, dyskusje panelowe i plenarne m.in. na temat internetowych szans i zagrożeń dla wydawców gazet oraz sposobu (i jednego z narzędzi) tworzenia gazety w dobie internetu i wykorzystania do tego pokolenia sieci. Byliśmy na spotkaniu z Radą Rektorów uczelni pomorskich w Akademii Morskiej i zwiedziliśmy Akademię Marynarki Wojennej.

Na program turystyczno-krajoznawczy złożyły się spacer po Gdańsku z przewodnikiem, wycieczka okrętem Marynarki Wojennej na Półwysep Helski, zwiedzanie Stacji Morskiej UG i fokarium (pogoda dopisała, udało się też posiedzieć w słońcu na piasku). A program towarzyski – przypadkowe spotkania w pociągu relacji Kraków – Gdynia Główna, wieczór w Browarni (warto zajrzeć) i na Darze Młodzieży, pogawędki w DS. Hilton, spacer nad Motławą i ul. Mariacką, raz, drugi i trzeci... Było, jak zapowiadali organizatorzy że będzie, pożytecznie i przyjemnie. Dziękujemy.

bm

Fot. Zbigniew Sulima



Fot. Wiesław Makarewicz

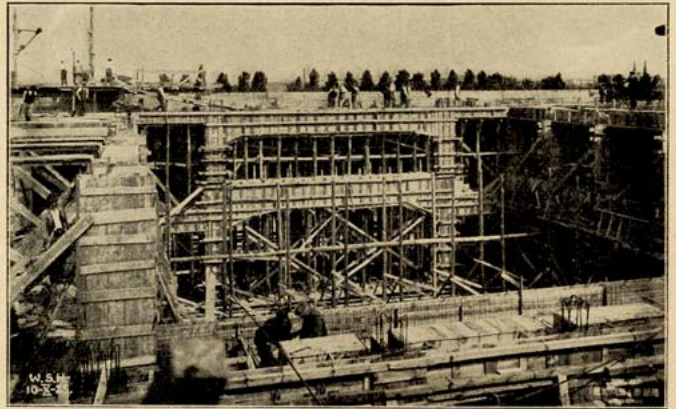


KAMPUS SGH W REJESTRZE ZABYTKÓW

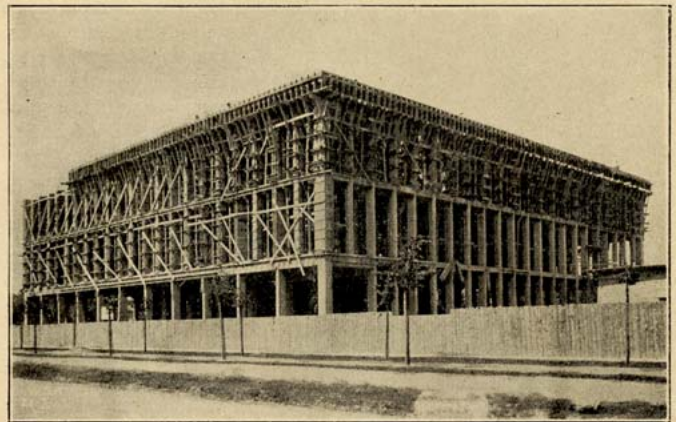
Pod koniec września w łączniku pomiędzy budynkami G i A została otwarta wystawa pokazująca nasz kampus przed laty i w czasach współczesnych. Wystawa została zorganizowana z okazji wpisania zespołu budynków naszej Szkoły do księgi rejestru zabytków nieruchomości województwa mazowieckiego.
Wszystkich serdecznie zapraszamy!



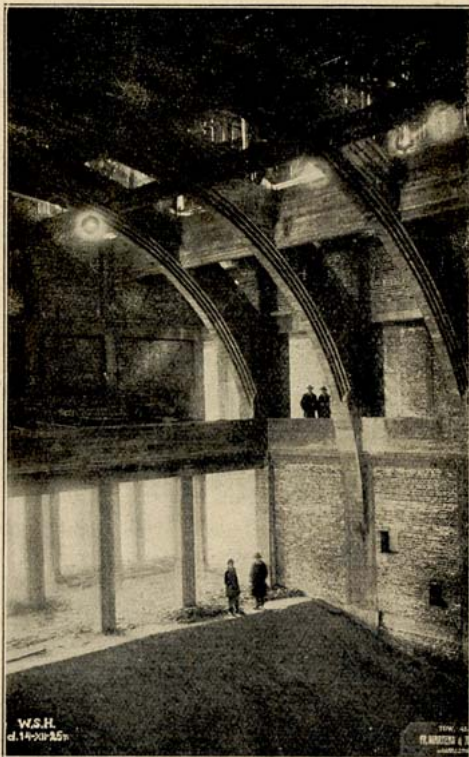
Widok od ul. Rakowieckiej.



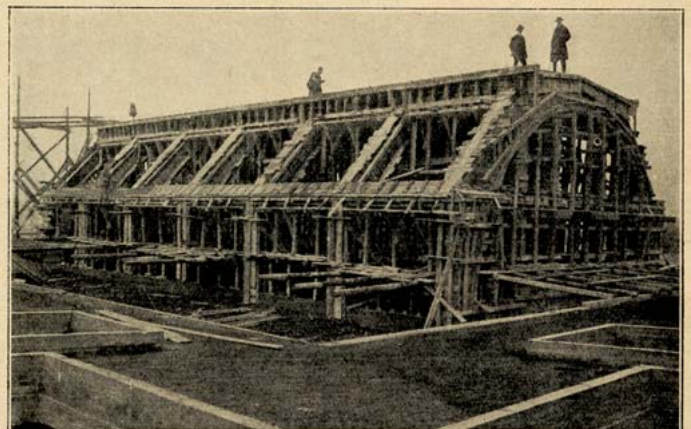
Deskowania i zbrojenia do wiązań żelbetonowych.



Szkielet żelbetonowy całego budynku.



Wnętrze auli po zdjęciu rusztowań.



Latarnia nad aulą w rusztowaniach.

Fotografie pochodzą ze „Sprawozdania z budowy gmachu doświadczalnego Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie” Jana Koszczyca-Witkiewicza z 1927 roku, które użyczyło Archiwum SGH.